Kramik: 10563 ogłoszenia

Dziś część II

Poznajmy Jagę >>9

W sobotę prezentacja drużyny na stadionie miejskim

DZIŚ
po południu / w nocy

19⁰ 12⁰

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 96 groszy

ISSN 0137-9488

18 lipca 2008
piątek
140 (16566)
1,80 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Inwazja hipermarketów

Selgros kontra Auchan

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

To już pewne – nowy hipermarket Selgros Cash&Carry powstanie przy ul. Produkcyjnej na terenach po byłej fabryce okien Rodex (po przeciwnej stronie ulicy niż hipermarket Auchan). Przedstawiciele firmy nie chcą jednak podawać szczegółów.

– Nie wiadomo jeszcze dokładnie, kiedy nastąpi otwarcie. Wersja optymistyczna przewiduje koniec tego roku, natomiast pesymistyczna – pierwszą połowę przyszłego roku – mówi Cezary Furmanowicz, dyrektor działu marketingu Selgros Cash&Carry.

W nowej hali w Białymstoku – podobnie jak w innych sklepach sieci – będzie prowadzona tylko sprzedaż hurtowa. Zakupy będą więc mogli robić jedynie posiadacze specjalnych kart, tj. osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Selgros Cash&Carry jest ogólnopolską siecią handlu hurtowego. Selgros sp. z o.o. należy do niemieckiej OHG Fegro/Selgros. W Polsce działa od 1997 r. W ofercie ma m.in. produkty spożywcze, tekstylne i gospodarstwa domowego, jak też artykuły techniczne i sportowe. Obecnie Selgros posiada hale w 10 miastach w Polsce. Białystok będzie 11. miastem.

Już kilka lat temu Selgros chciał wejść na białostocki rynek. Wówczas spółka zainteresowana była budową hipermarketu na terenach przy ul. Składowej oraz przy ul. Augustowskiej (obecnie znajduje się tam Galeria Biała). Wycofała się jednak z inwestycji ze względu na politykę ówczesnych władz miasta, która nie przewidywała budowy hipermarketów w tych miejscach.

SELGROS w Polsce

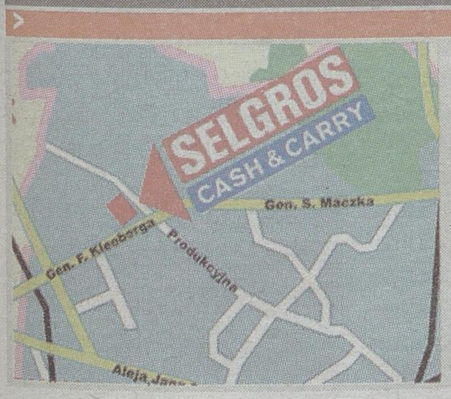

Hala hipermarketu Selgros powstaje właśnie przy ul. Produkcyjnej w Białymstoku. Od lat takie hale funkcjonują w innych miastach: w Warszawie, Łodzi, Radomiu, Katowicach, Bytomiu, Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie i Gdańsku. Każda z nich ma powierzchnię około 12000 mkw. Posiadają też zadaszone parkingi.

W Gawrych Rudzie... malują ciała

autor

Już w najbliższą niedzielę, od godziny 10, w kompleksie turystycznym „U Jawora" w Gawrych Rudzie rozpocznie się konkurs... malowania ciała. Jury będzie oceniało efekt końcowy, a najlepsze „obrazy" mogą liczyć na nagrody. Udział w nim może wziąć każdy. **(hel)**

Ul. Barszczańska Co u Was słychać?

> Redaktor domowy Emilia Czaczkowska

▲ **Białystok.** Drodzy Czytelnicy, to Wy jesteście dla nas najważniejsi. Dlatego chcemy jeszcze lepiej poznać Wasze problemy. Spotkajcie się z nami i opowiedzcie o nich. W piątek o godz. 10.30 będziemy

na ul. Barszczańskiej w okolicy kościoła

Przyjdźcie. Może uda się nam Wam pomóc. Jeśli chcecie nas zaprosić – zadzwońcie pod nr tel.

0 800 127 067

Białystok >>

Odnaleźli ciało 43-latka

Tragicznie zakończyła się kąpiel 43-letniego mężczyzny, który w sobotę ok. 17 wybrał się popływać w Supraśli w Jurowcach pod Białymstokiem. Utopił się i dopiero wczoraj nurkom udało się znaleźć jego ciało.

Przypadkowe osoby odnalazły w sobotę późnym wieczorem na dzikim kąpielisku w Jurowcach plecak, buty, rower i dokumenty należące do mężczyzny i powiadomiły o tym policję. Okazało się, że rzeczy należą do 43-letniego mieszkańca Białegostoku.

W niedzielę przez kilka godzin policjanci i strażacy przeszukiwali koryto Supraśli i jej brzegi, ale bez skutku. Dopiero w czwartek płetwonurkowie odnaleźli ciało mężczyzny, około stu metrów od dzikiego kąpieliska.

Od maja w woj. podlaskim utopiło się już siedemnaście osób. **(luk)**

W numerze:

▲ **Białystok. Zabili Maćka bez powodu.** Zaczepili go na ul. Legionowej, prosząc o papierosa. Maciek poczęstował. Ale kiedy zażądali więcej, a on odmówił, zaczęła się bójka. Napastnicy bez powodu zadali mu ponad 20 ciosów nożem. Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch mężczyzn z Białegostoku. To im prokuratura zarzuca, że zabili mieszkańca Sokółki. >>3

▲ **Kraj. PiS bojkotuje TVN.** Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński potwierdził w czwartek, że politycy jego partii nie będą brali udziału w programach informacyjnych telewizji TVN i TVN24. Decyzję taką podjął w środę Komitet Polityczny PiS. Jak wyjaśnił J. Kaczyński, powodem bojkotu jest brak obiektywizmu dziennikarzy tej stacji. >>6

30

DZIŚ rozdajemy...

zaproszeń

więcej >>4

reklama

PARK WODNY POLECA

patrz str. 9

bial

redaktor odpowiedzialny
Małgorzata Pawłowska

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 200 dzień roku

Imieniny **ERWINA, KAMILA**

wschód	4.24	**zachód**	20.43
wschód	21.02	**zachód**	3.59

forum.wspolczesna.pl

Wpisy pod tekstem „Zatrzymali piły. Dostali mandat!":

Zwieros: **Brak ścieżek przyrodniczych w rezerwacie daje leśniczym możliwość prowadzenia gospodarki leśnej, czyli wycinania drzew. Rezerwat "Starodrzew Szyndzielski" jest tego dowodem, a także dowodem nieznajomości funkcjonowania dzikiej przyrody przez "opiekunów" chronionego lasu.**

nx: **Białystok robi z siebie pośmiewisko na całą Europę walcząc bez sensu z ekologami. Jak tak dalej pójdzie nikt do nas nie przyjedzie, bo będziemy mieli sławę oszołomów bez krztyny rozsądku.**

Dyskutuj na forum.wspolczesna.pl

Lotto 16 lipca

▲ **Multi Lotek** 1; 9, 10, 11, 14, 20, 21, 23, 25, 26, 31, 32, 37, 45, 48, 56, 64, 68, 69, 74; Plus 64

▲ **Express Lotek** 4, 5, 9, 19, 24

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

19° 12°

Ciśnienie 994 hPa

Sobota

23° 13°

Ciśnienie 994 hPa

Niedziela

21° 12°

Ciśnienie 992 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, możliwe burze z przelotnymi opadami deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz silny, porywisty.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,00▼	3,18▼	4,01▼	1,98▼
sprzedaż	2,04▼	3,25▼	4,09▼	2,02▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> „Solidarność" broni szefa, który podpisywał wysokie premie pracownikom

Związkowcy: niech go sądzi sąd a nie dyrektor czy marszałek

GW nasz temat

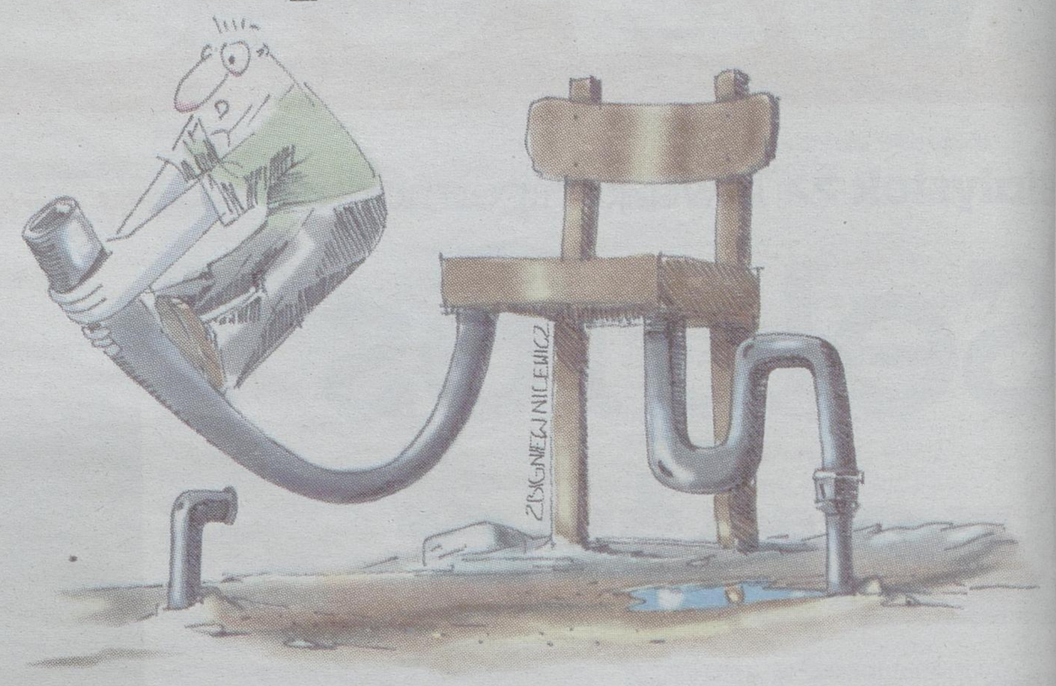

Związkowcy z zakładowej „Solidarności" przy Wojewódzkim Zarządzie Melioracji w Białymstoku protestują przeciwko zwolnieniu z pracy byłego zastępcy dyrektora Mirosława Markowskiego.

– Pracuje tu od dwudziestu lat, do tej pory był bardzo dobrym pracownikiem. Nie zgadzamy się na zwolnienie go – mówią.

Zwolnienia Markowskiego domaga się marszałek województwa – wyniki przeprowadzonych dotychczas kontroli wskazują, że jest on jedną z osób odpowiedzialnych za bezprawne przyznawanie bardzo wysokich premii w 2007 roku niektórym pracownikom Gospodarstwa Pomocniczego przy Wojewódzkim Zarządzie Melioracji, a samemu sobie – wyrównania premii za pierwsze półrocze ub.r.

Mirosław Markowski najpierw został zwolniony ze stanowiska wicedyrektora zarządu. Wtedy okazało się, że w tej sytuacji automatycznie wraca on na poprzednio zajmowane stanowisko – kierownika Gospodarstwa Pomocniczego.

– Podjąłem już decyzję o zwolnieniu go także z tego stanowiska i w ogóle o rozwiązaniu z nim umowy o pracę – mówi Robert Żyliński, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji. – Poinformowałem o tym związek zawodowy „Solidarność", ponieważ pan Markowski jest jego członkiem.

Dyrektor uzasadnia zwolnienie utratą zaufania. Związkowcy uważają natomiast, że Mirosław Markowski powinien zostać w pracy, ponieważ – jak napisali w piśmie do dyrektora – „ocena dotychczasowej jego pracy (...) była wysoka, a coroczne kontrole (...) nie wykazywały poważnych nieprawidłowości".

– Co do wyników najnowszych kontroli, marszałek skierował sprawę do prokuratury. Niech więc organy ścigania sprawdzą, czy rzeczywiście zrobiono coś złego. Dopóki one się nie wypowiedzą, nie zamierzamy osądzać tego człowieka. Uważamy, że powinien dalej w naszej firmie pracować – powiedział nam jeden z członków zakładowej „Solidarności".

– Ja swoją decyzję zrealizuję. A związkowcy jak chcą, niech idą do sądu – dyrektor Żyliński jest nieprzejednany.

Z Mirosławem Markowskim nie udało nam się skontaktować. (ka)

Białystok >> Dzięki naszej publikacji...

Urzędnicy naprawili swój błąd!

GW nasz temat

Dziękujemy. Po waszym tekście wszystko się zmieniło – z taką informacją zadzwoniła do nas w czwartek Jolanta Popławska z zarządu wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Sobieskiego 26a w Białymstoku.

Tydzień temu napisaliśmy o sytuacji, do jakiej dochodziło przy przejmowaniu bloków od białostockiego Zarządu Mienia Komunalnego przez nowych administratorów. ZMK protokół przekazania spisywało na jednej kartce, podając tylko podstawowe dane. Mieszkańcy nie dostawali wielu niezbędnych informacji.

– Po waszym artykule zaczęto z nami normalnie rozmawiać, a potem ZMK podpisało wszystkie załączniki, o jakie nam chodziło – opowiada Popławska. – Udało się! (ka)

nekrolog

Serdeczne wyrazy współczucia
Pani
mgr inż.
KRYSTYNIE SOSIŃSKIEJ
Prezes Zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem" w Białymstoku

z powodu śmierci

OJCA

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd, Związki Zawodowe oraz pracownicy PSS „Społem" w Białymstoku

S/153108/wwh

Region >> Kombatanci mają prawa

Do lekarza mogą pójść bez kolejki

Nie potrzebują skierowania, by dostać się do specjalisty, a w aptece i przychodni powinni być obsłużeni bez kolejki – takie uprawnienia od listopada ub. roku mają kombatanci. Niestety, głównie w teorii. Dlatego wojewoda podlaski i osoby uprawnione do takich ulg apelują do szpitali, by stały się miejscami przyjaznymi kombatantom.

– Znowelizowana ustawa o świadczeniach zdrowotnych wprowadziła zapisy, że kombatanci powinni być obsługiwani poza kolejnością w placówkach ochrony zdrowia, a do tego nie potrzebują skierowania do specjalisty – mówi Tadeusz Chwiedź, prezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków i wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych na Podlasiu. – Ale niestety, z przykrością stwierdzamy, że często panie w rejestracji nic o tych przepisach nie wiedzą, albo jak wiedzą, to radzą kombatantom, by sami powiedzieli o tym innym pacjentom w kolejce.

– Do wszystkich podlaskich szpitali wysłaliśmy zaproszenia do przystąpienia do programu „Szpitale przyjazne kombatantom" – mówi Maciej Żywno, wojewoda podlaski. – Placówki, które przystąpią do programu, po uzyskaniu opinii od związków kombatanckich, zostaną uhonorowane certyfikatami.

Do programu już zgłosiły się 4 szpitale: wojewódzki, kliniczny i MSWiA z Białegostoku oraz szpital wojewódzki w Łomży. – Gdy tylko istnieje szansa uniknięcia kolejki, to kombatant na pewno w naszym szpitalu nie będzie czekał na lekarza – zapewnia Artur Wnuk, rzecznik szpitala MSWiA w Białymstoku. (luk)

Opinia

> Anna Głowacka
rzecznik praw pacjenta

Nowe przepisy rzeczywiście umożliwiają kombatantom korzystanie z usług zdrowotnych bez kolejki i skierowania. Nie zawsze jeszcze rejestratorki o tym wiedzą, ale to incydentalne przypadki. Ważne jest, aby taką wiedzę miał też inni pacjenci z kolejki.

bial

Wasilków >>

Bociany odzyskały swoje miejsce

A. Zgiet

Ustawianie platformy na kominie zajmuje ok. godziny

Bociany, których gniazdo na kominie jednego z budynków w Wasilkowie spłonęło, mają szansę na nowy dom. Wczoraj strażacy na zlecenie podlaskiego konserwatora przyrody i Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, w miejscu dawnego gniazda założyli nową platformę. Jest szansa, że ptaki w przyszłym roku założą tu rodzinę.

15 czerwca zapaliło się gniazdo bocianie na budynku przy ulicy Grodzieńskiej 16 w Wasilkowie. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie. W gnieździe spaliły się jaja bocianie. Para dorosłych od kilku tygodni krąży nad posesją w poszukiwaniu miejsca na gniazdo.

– Mamy nadzieję, że ptaki wrócą tu w następnym roku i złożą jaja – mówi Beata Bezubik, podlaski konserwator przyrody. – Co roku wspólnie z PTOP odbudowujemy ok. 10 gniazd bocianich.

Koszty takiej odbudowy w Wasilkowie pokrył konserwator przyrody i PTOP. To ok. 2,5 tys. zł.

(luk)

reklama

ROLETY ŻALUZJE
MATY BAMBUSOWE
OKNA PCV
PARAPETY
MB Plastik
OKIENNE SYSTEMY OŚLONOWE
STOLARKA PCV ALU
BIAŁYSTOK
ul. KOZŁOWA 21
tel.085/869 14 07
www.mbplastik.pl

Białystok/Sokółka >> Oskarżeni o brutalne zabójstwo przed sądem

Zabili Maćka bez powodu!

Zaczepili go na ul. Legionowej prosząc o papierosa. Maciek poczęstował. Ale kiedy zażądali więcej, a on odmówił, zaczęła się bójka. Napastnicy bez powodu zadali mu nożem ponad 20 ciosów.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

A. Zgiet

Dwaj oskarżeni to 19-letni Tomasz S. i 27-letni Karol P., odpowiadają za zabójstwo 27-letniego Maćka, mieszkańca Sokółki

Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch mężczyzn z Białegostoku. To im prokuratura zarzuca, że zabili mieszkańca Sokółki. Maciek tego feralnego dnia – w grudniu 2007 roku – przyjechał do Białegostoku. Umówił się ze znajomym.

Spotkanie w autobusie

Na stancji wypili trochę alkoholu. Postanowili wyjść z domu. Na ul. Branickiego wsiedli w autobus nr 17. Na jednym przystanku wsiadło dwóch mężczyzn. Zdaniem policji i prokuratury byli to właśnie oskarżeni: 19-letni Tomasz S. i 27-letni Karol P. Poprosili Maćka o papierosa. Częstował ich. Ale kiedy chcieli więcej – odmówił. Zaczęli się szarpać. Awantura przeniosła się na przystanek. Tam Maćkowi zadali około dwudziestu ciosów nożem. Lekarze próbowali go ratować, ale niestety chłopak zmarł.

Nie przyznają się do zabicia

Kolega Maćka zeznał wczoraj przed sądem, że to Karol P. wyciągnął pierwszy nóż. Nie potrafi jednak odpowiedzieć, który z oskarżonych zadawał ciosy jego koledze. Obaj nie przyznają się przed sądem do zabójstwa, a jedynie do uczestnictwa w bójce, która poprzedziła śmierć ofiary.

Wśród oskarżonych jest też dziewczyna Karola P., która odpowiada za zacieranie śladów. To do jej mieszkania udali się obaj oskarżeni. Ale ona wpuściła tylko ... Tomasza S. Uprała w pralce jego zakrwawione ubrania. Jak zeznała dziś przed sądem, widziała też, jak Tomasz S. odwijał białą taśmę z uchwytu noża, który przyniósł ze sobą. Po niecałej godzinie do mieszkania przyjechała policja, którą doprowadził pies tropiący. Przeszukała lokal i zatrzymała Tomasza S., Karol P. został zatrzymany następnego dnia. ▲

Opinia

> Jacek Dobrzyński
Komenda Wojewódzka Policji

Często jest tak, że gdy kończą się argumenty słowne, uczestnicy bójki przechodzą do rękoczynów, a później wyciągają nóż. To tragedia dla dwóch stron: i dla rodziny ofiary i dla rodziny zabójcy. Jeżeli rodzice zobaczą nóż u dziecka powinni zastanowić się po co ich syn go nosi.

Bójki na przystankach

Podobnych spraw jak ta jest wiele. W ub.r. przy jednym na ul. Antoniuk Fabryczny Rafał S. wraz z 18-letnią koleżanką jechał autobusem. Między nim, a grupą czterech gimnazjalistów doszło do ostrej wymiany zdań. Awantura przeniosła się na przystanek. Rafał dogonił czterech odchodzących już chłopaków i zadał śmiertelny cios jednemu z nich. Także w ubr. do 17-latka stojącego na przystanku przy ul. Raginisa podeszło dwóch mężczyzn. Zażądali telefonu. Gdy zaprotestował, ugodzili go nożem. Cudem uniknął śmierci.

Krótko

▲ **Puchar Polski Agility w białostockim Zwierzyńcu.** Już w ten weekend, 19 i 20 lipca, warto wybrać się na zawody agility w ramach Pucharu Polski, organizowanego przez białostocki oddział Związku Kynologicznego. Impreza odbędzie się na stadionie lekkoatletycznym MOSiR przy ul. Wołodyjowskiego. Każdego dnia zawody psów i ich właścicieli zaczynać się będą o godz. 9. **(luk)**

▲ **Festyn Rodzinny.** W sobotę na terenie hali „Włókniarz" przy ul. Antoniukowskiej, w godz. 10-16, odbędzie się festyn połączony z przejazdem przez Białystok X Rowerowego Rajdu Raciborskiego. Na dzieci i dorosłych czeka szereg atrakcji i konkursów z nagrodami oraz możliwość wykonania badań: pomiaru cukru i cholesterolu we krwi, tlenku węgla w wydychanym powietrzu, ciśnienia tętniczego. **(luk)**

▲ **m.bialystok.pl.** Wystarczy wejść za pomocą przeglądarki internetowej na ten właśnie adres, by w telefonie komórkowym wyczytać najważniejsze informacje o Białymstoku. Urząd Miejski uruchomił właśnie internetowy portal miejski, dostosowany do komórek. Są tam m.in. informacje o mieście, o bazie noclegowej i gastronomicznej oraz rozkład jazdy autobusów. **(ka)**

Białystok >> Policja apeluje o rozwagę

Kolejna babcia oszukana metodą na wnuczka

Babciu ratuj! – taką prośbę o pieniądze, zachrypniętym głosem od rzekomego chorego wnuka, usłyszała w środę rano 75-letnia mieszkanka Białegostoku. Po pieniądze miał się zgłosić znajomy „wnuczka".

Staruszka, nie mając pieniędzy w domu, po 10 tys. zł wysłała męża do banku. Podczas spotkania z nieznajomym nabrała jednak podejrzeń. Wówczas mężczyzna połączył ją telefonicznie z domniemanym wnuczkiem, który zapewnił, że wszystko jest w porządku. Uspokojona rozmową oddała wszystkie pieniądze. Wieczorem zadzwoniła do wnuczka. Przerażona dowiedziała się, że została oszukana. O godzinie 21 poprosiła o pomoc policjantów.

To już kolejny przypadek takiego oszustwa w ostatnim czasie. Dlatego policja apeluje o ostrożność i czujność. **(luk)**

Giżycko >> Najstarszy festiwal rapowy w Polsce rozpocznie się 1 sierpnia

Prawdziwa uczta dla fanów hip-hopu

GW patronat

Już za 2 tygodnie gwiazdy polskiego rapu wystąpią w Giżycku. Na kolejną edycję Mazury Hip-Hop Festiwal 2008 zapraszają główni organizatorzy imprezy – Centrum Informacji Kulturalnej z Łodzi i władze miasta. W tym roku współorganizatorem festiwalu jest agencja koncertowa Bongos. Patronem medialnym jest Gazeta Współczesna.

Dwa pierwsze dni sierpnia będą prawdziwą ucztą dla fanów hip-hopu. Po raz kolejny zobaczymy takie gwiazdy krajowej sceny tego gatunku muzyki, jak Pezet, O.S.T.R., Molesta czy DJ Mini.

Na fanów hip-hopu w amfiteatrze Twierdzy Boyen czeka około 4 tys. miejsc. Organizatorzy mają nadzieję, że w tym roku publiczność również nie zawiedzie i wypełni po brzegi giżycki amfiteatr.

(stef)

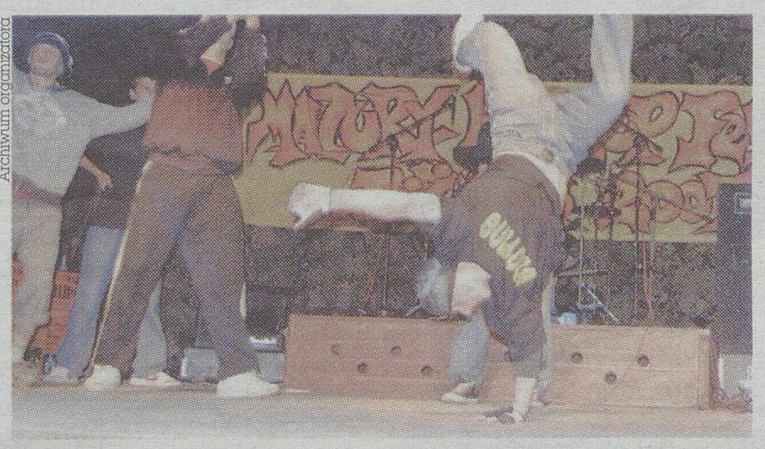

Archiwum organizatora

Na poprzednim festiwalu podziwialiśmy wspaniałe występy tancerzy. W tym roku ma być podobnie. bial

redaktor odpowiedzialny
Kamil Koprowicz

kkoprowicz@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 lipca 2008
piątek

PATRONUJEMY i polecamy...

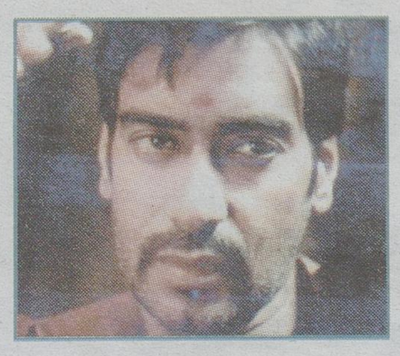

▲ **Kino Pokój >>** „Hello Bollywood", czyli 8 filmów produkcji indyjskiej w 8 dni. Start dzisiaj o godz. 18, kiedy to będziemy mogli obejrzeć film „Droga miłości". Dodatkowo wśród widzów pierwszego hinduskiego pokazu będą losowane płyty z filmami bollywoodzkimi.

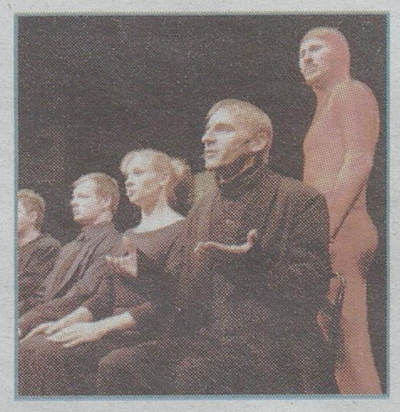

▲ **Podlaska Oktawa Kultur >>** W Teatrze Dramatycznym wystąpi w piątek grupa Rafała Kmity w przedstawieniu „Aj waj! czyli historie z cynamonem". Start o godz. 20. W filharmonii koncert , na którym wystąpią zespoły: Saratowska Polonia, Ranok, Diwo, Andreas WOAK Band. Godz. 17.

▲ **Bazylika katedralna >>** Katedralne Koncerty Organowe. W piątek o godz. 19.15 wystąpi Józef Serafin z Warszawy. Muzyk koncertował w niemal wszystkich krajach Europy. Dokonał licznych nagrań radiowych i telewizyjnych w kraju oraz za granicą.

▲ **Gródek >>** Festiwal Muzyki Młodej Białorusi „Basowiszcza 2008". Impreza będzie trwała 2 dni. Początek w piątek o godz. 16. Wystąpią m.in. zespoły Troitsa, Nuero Dubel, Drug Moi Gruzovik. Więcej o festiwalu na stronie 11. Magazynu Tydzień Gazety Współczesnej.

30

Mamy dla Was 30 pojedynczych zaproszeń do Kręgu. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. Nagrody do odebrania w Biurze Ogłoszeń „GW".

ZAPRASZAJĄ naszych Czytelników

▲ **Białystok – Suwałki >>** Kolejowe eskapady krajoznawcze: rajd rowerowy „W Dolinie Rospudy". Początek w sobotę o godzinie 9.30 (spotkanie na dworcu PKP). Trasa będzie przebiegała szlakiem Suwałki – Bakałarzewo – Bełdany - Raczki - Suwałki (55 km). Koszt uczestnictwa 139 zł od osoby.

▲ **Augustów >>** Augustowskie Wieczory Kabaretowe „Lejemy Wodę" odbędą się w piątek i sobotę od godz. 19 na Rynku Zygmunta Augusta. 18 lipca swoje umiejętności zaprezentują kabarety Ciach i Łowcy B. 19 lipca będziemy mogli oglądać skecze grup Czesuaf, Idea oraz Limo.

▲ **Białowieża >>** Muzeum Przyrodniczo – Leśne w Białowieskim Parku Narodowym zaprasza na wystawę „Fotografie Dzikiej Przyrody". Rozpocznie się dzisiaj o godzinie 14. i trwać będzie aż do końca sierpnia. Na wystawie zostaną pokazane zdjęcia z całego świata m.in z Australii, USA, Meksyku, Rosji, Wielkiej Brytanii.

▲ **Supraśl >>** Muzeum Ikon w Supraślu zaprasza na wystawę „Ikona Igłą i Nicią Pisana. Początek dzisiaj o godz. 18. Podczas pokazu będzie można obejrzeć oryginalne prace z okolic Supraśla i nie tylko.

▲ **Grajewo >>** Impreza „Uniting Nations" w dyskotece „Fantazja" w Jaświłach odbędzie się jutro. Początek od godz. 20. Wystąpią Bouncer Marck oraz Stars. **(kam)**

Dubicze Cerkiewne >> Rozpoczyna festiwal folklorystyczny nad zalewem Bachmaty

Noc Kupały: przyjedź szukać kwiatu paproci!

Już w sobotę nad zalewem Bachmaty w Dubiczach Cerkiewnych rozpocznie się głośny na całą Polskę festiwal folklorystyczny „Na Iwana na Kupała".

Impreza nawiązuje do starodawnych obchodów święta „Nocy Kupały", kiedy to ludy słowiańskie obchodziły przesilenie letnie. W tę najkrótszą w roku noc można było znaleźć kwiat paproci przynoszący szczęście do końca życia. Strojono wówczas zielenią domy i figury przydrożne, wito wianki i puszczano je na wodę.

Festiwal odbywa się w Dubiczach Cerkiewnych już od 11 lat. Podczas imprezy wystąpią zespoły folklorystyczne i folkowe. Odbędzie się również widowisko związane z obrzędem święta Kupały.

Program imprezy składa się z dwóch części. W pierwszej zaprezentują się wykonawcy z Podlasia i Ukrainy. Są to zespoły folklorystyczne takie, jak „Ranok", „Hiłoczka", czy „Rodyna", działające przy Związku Ukraińców Podlasia, a także inne mające w swoim repertuarze pieśni ukraińskie.

Wśród gości z zagranicy wystąpią również grupa „Radosław" z Żytomierza oraz „Stanycia" z Kubania (Rosja).

W drugiej części festiwalu, po pokazach fajerwerków, wystąpią zespoły: „Berkut" z Olsztyna, „Krajany" z Równego, a także jedna z głównych gwiazd imprezy „Flit" z Iwano-Frankowska. Na ten koncert szczególnie czekają miłośnicy muzyki punk i punk-folku. Dodatkową atrakcją drugiej części festiwalu będzie występ połykacza ognia.

Impreza cieszy się coraz większą popularnością. Co roku przyciąga ponad 10-tysięczną publiczność.

– Nasz festiwal ma bogaty program. Wystąpi wiele zespołów, które zaprezentują różne rodzaje muzyki folkowej m.in. punk folk, grany przez zespół Flit. Tak więc będzie można posłuchać energetycznej muzyki. Oby tylko pogoda dopisała. Dubicze to bardzo malownicze miejsce. Chcemy przyciągnąć turystów, którzy w tym czasie będą odwiedzali nasz region – mówi Andrzej Artemiuk, prezes Związku Ukraińców Podlasia i organizator konkursu.

Festiwal „Na Iwana na Kupała" ma również na celu wspomaganie rozwoju podlaskiego folkloru oraz przybliżenie polskiej publiczności ukraińskich zespołów, które grają tego typu muzykę. **(kam)**

Archiwum WOAK

Grupa Rafała Kmity wystąpi dwukrotnie – 17 i 18 lipca w Teatrze Dramatycznym. Pokażą spektakl „Aj waj! czyli historie z cynamonem".

Program festiwalu

Impreza odbędzie w najbliższą sobotę (19 lipca) na plaży nad zalewem Bachmaty w Dubiczach Cerkiewnych.

▲ godz. 19.00 – początek imprezy, występy zespołów folklorystycznych
▲ godz. 20.00- 21.30 – obrzęd kupalski w wykonaniu zespołów z Podlasia i Ukrainy
▲ godz. 21.30- 22.00 – rozpalanie ogniska, topienie kukły, puszczanie wianków,
▲ godz. 22.00-22.15 – pokazy fajerwerków, występ połykacza ognia
▲ godz. 22.15-4.00 – występy zespołów folkowych.

www.wspolczesna.pl

Na naszej stronie internetowej zobacz galerię zdjęć z festiwalu w latach 2006 i 2007.

B. Maleszewska

30

Giełda staroci w najbliższą niedzielę odbędzie się w kompleksie „Nad Zalewem" w Wasilkowie

Białystok/Wasilków >> Imprezy z Jardem

Disco i starocie

Czeka nas kolejny weekend dobrej zabawy z firmą Jard. W piątek o godzinie 20 podczas „Vanilla Disco Polo Party" wystąpią zespoły: Avanti oraz Junior. W sobotę w taneczne klimaty wprowadzi nas impreza z cyklu „Potańcówka z Radiem Jard". Początek o godz. 20.

W niedzielę wieczorem odbędzie się „Wieczór Taneczny Nieco Starszych Nastolatków". Start o godz. 16. Rano można będzie zwiedzić „Jarmark Cudów". Wszystkie te imprezy odbędą się w Klubie „Krąg" przy ul. Wierzbowej w Białymstoku.

Również w niedzielę w kompleksie „Nad Zalewem" w Wasilkowie, od godz. 10 rozpocznie się „Giełda Staroci", pełna stoisk z antykami, rękodziełem ludowym i daniami kuchni regionalnej. Wstęp jest bezpłatny. **(kam)**

promocja

SPECJALNA OFERTA TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Wilno - Troki: 2 dni
9.08- 10.08
299 zł
- zwiedzanie Zamku Wielkich Książąt Litewskich w Trokach położonego na wyspie
- zwiedzanie Wilna w tym m.in.: Góra Trzech Krzyży, Katedra, Ostra Brama, Cmentarz na Rossie, Muzeum A. Mickiewicza, Uniwersytet Wileński
- obiadokolacja oraz nocleg w hotelu położonym przy Starówce
- cena obejmuje 1 nocleg w hotelu 2*- pokoje z łazienkami, 1 śniadanie, 1 obiadokolację usługi przewodnika, ubezpieczenie, transport autokarem, opiekę pilota, dodatkowo płatne są bilety wstępu do zwiedzanych obiektów 21 litów czyli ok 22 zł.

Aqua Park, Druskienniki: 1 dzień
2.08
79 zł
- jednen z największych Aqua Parków w Europie
- korzystne zakupy!
- sentymentalny spacer nad brzegiem Niemna
- cena nie obejmuje biletu wstępu; dziecko do lat 1 cena 69 zł

ZAREZERWUJ: Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze
Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży CET)

Artyści Peretocza

Przedstawiamy zespoły, które wystąpią na „VI Białowieskich Integracjach Artystycznych – Peretocze 2008". Żeńska grupa wokalna Harmonia posiada w swoim repertuarze utwory kompozytorów m.in. białoruskich i rosyjskich. Zespół Szydłowianki zaśpiewa utwory w języku niemieckim. Grupa Riabina jest jedynym zespołem folklorystycznym staroobrzędowców w Polsce. Muzycy śpiewają w dialekcie rosyjskim dawne pieśni weselne i ballady. Sutaras to zespół folkowy z Litwy. Jego repertuar obejmuje różnorodne formy tradycyjnej litewskiej muzyki instrumentalnej. Tatarski „Buńczuk" to nie tylko taniec, ale również poezja – mówiona i śpiewana. Grupa KlezmaFour zagra utwory inspirowane muzyką żydowską i kulturą Bałkanów. Cygański Teatr Muzyczny „Terno" popularyzuje kulturę, tradycję i zwyczaje cygańskie. Artyści mają za sobą występy na całym świecie.

(kam)

Bystry

Harmonia

Riabina

Sutaras

Szydłowianki

Dautenis

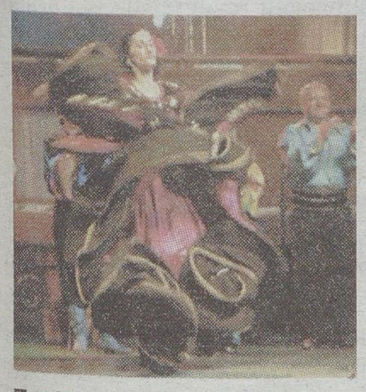
Teatr Muzyczny „Terno"

KlezmaFour

Tatarski Zespół „Buńczuk"

Prymaki

Festiwal >> Peretocze łączy kultury poprzez muzykę

Na folkowo w Białowieży

Już za tydzień na scenie białowieskiego amfiteatru zagrają wykonawcy niemal z całej Europy Środkowo-Wschodniej. Zapowiada się prawdziwa gratka dla miłośników folkloru.

Kamil Koprowicz
kkoprowicz@wspolczesna.pl

Jednym z gości festiwalu Peretocze 2008 będzie zespół Dautenis. Grupa zagra w sobotę.

Już niedługo rozpocznie się festiwal „VI Białowieskie Integracje Artystyczne – Peretocze 2008". Impreza startuje w piątek 25 lipca o godz. 18 i potrwa 2 dni. Jej celem jest integracja kulturowa mieszkańców regionu Puszczy Białowieskiej. Zgodnie z ideą corocznych muzycznych spotkań, na scenie białowieskiego amfiteatru zaśpiewają i zatańczą reprezentanci różnych kultur – zarówno tych, które zamieszkiwały region Puszczy Białowieskiej dawniej, jak i dziś tworzących jego bogactwo.

W tym roku spotkamy się z kulturą polską, białoruską, litewską, ukraińską, romską, żydowską, rosyjską, tatarską i niemiecką. Impreza łączy również różne nurty muzyczne. Widzowie będą mogli posłuchać m.in folku.

Przed rozpoczęciem festiwalu odbędzie się przejazd zespołów bryczkami po Białowieży. Godzinę później nastąpi uroczyste otwarcie imprezy, na którym zagrają hejnaliści. Później koncert dadzą grupy Dautenis, Riabina, Bystry, Sutaras oraz Prymaki. W sobotę wystąpią zespoły Harmonia, Tatarski Zespół „Buńczuk", Szydłowianki, KlezmaFour i Cygański Teatr Muzyczny „Terno".

Festiwal „Peretocze" organizuje Fundacja „Muzyka Cerkiewna" w Hajnówce, przy współpracy z Białowieskim Parkiem Narodowym, Białowieskim Ośrodkiem Kultury oraz Oddziałem PTTK w Białowieży. Imprezę sponsorują: „Unibep" Bielsk Podlaski, Kancelaria Notarialna Marek Wasiluk – Hajnówka, Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA S.A. Białystok, Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Piotr Bołtromiuk – Hajnówka, Hotel „Żubrówka" w Białowieży, „M.S.-Technika Grzewcza S.C. Alina Stepaniuk i Marek Mieczyński" – Hajnówka, „Hermes" Sp. z o.o. Białowieża, Karczma „Rodzina Dowbyszów" w Białowieży, Zakład Instalatorstwa Sanitarnego – Jerzy Bołtromiuk – Hajnówka, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych, „Bojar Transport" – Hajnówka, P.P.H.U. „WILUX" Hajnówka – Białowieża, PKO Bank Polski S.A.

Festiwal >> Impreza połączona z Rokiem Newerlych

Przypomną zasłużoną rodzinę

Festiwal „Peretocze 2008" przypomina osoby, które aktywnie współtworzyły historię i kulturę regionu Puszczy Białowieskiej. Tegoroczna edycja ma na celu oddanie hołdu rodzinie Newerlych.

Szczególnie zasłużony dla regionu był generał Józef Newerly – Wielki Łowczy Puszczy Białowieskiej do czasów I wojny światowej, założyciel rodu oraz wybitny pisarz. Z okazji 105. rocznicy jego urodzin rada gminy Białowieża postanowiła, że rok 2008 będzie „Rokiem Newerlych".

– Zadecydował o tym przede wszystkim osobisty wkład Józefa i jego wnuka Igora w kulturę naszego regionu. Są to ludzie wybitni i tak zapisali się w naszej pamięci. Okazją do uhonorowania rodziny Newerlych były też jubileusze – 105. rocznica urodzin Jarosława Newerlego i 75. rocznica urodzin Igora – mówi Mikołaj Buszko, założyciel fundacji „Muzyka Cerkiewna" w Hajnówce. – Przypominanie o ludziach związanych z regionem jest naszym obowiązkiem. Uważam również, że tego typu działania jak i cały festiwal „Peretocze 2008" są wielką atrakcją turystyczną – dodaje.

Wielką postacią regionu Puszczy Białowieskiej był również Igor Newerly, wnuk Józefa Newerlego. Wybitny pisarz i pedagog, laureat nagrody państwowej III stopnia za powieść „Archipelag ludzi odzyskanych", nagrody państwowej I stopnia za powieść „Pamiątka z Celulozy" oraz nagrody I stopnia prezesa Rady Ministrów. Działał również w podziemiu w czasie okupacji.

Ród Newerlych jest związany z Białowieżą od czterech pokoleń. W uroczystości inaugurującej rok Newerlych w Białowieży, która odbyła się w dniach 5-6 kwietnia, uczestniczył Jarosław Newerly, syn Igora, pisarz, poeta, kompozytor i dramaturg, autor znakomitej sztuki „Anioł na dworcu".

(kam)

MKiDN Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
WARTA
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Polskie Radio Białystok
TVP BIAŁYSTOK
BIAŁOWIESKI PARK NARODOWY

bial

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

Krótko

▲ **Warszawa >>** Jeśli Prawo i Sprawiedliwość wróci do władzy, zbuduje nowe instytucje, począwszy od prokuratury po uniwersytety – zapowiedział w czwartek szef tej partii Jarosław Kaczyński. Podczas spotkania z samorządowcami i mieszkańcami w Tarnowskich Górach były premier porównał sprawowanie władzy do pracy dyrygenta, który bez dobrej orkiestry – złożonej m.in. z policjantów, prokuratorów i urzędników – nic nie poradzi.

▲ **Gdańsk >>** Prezydent Sopotu Jacek Karnowski (na zdjęciu z prawej), któremu trójmiejski biznesmen Sławomir Julke zarzuca, że złożył mu propozycję korupcyjną, stawił się w czwartek w prokuraturze. Przyniósł służbowego laptopa, którego zawartość chcieli już wcześniej przejrzeć prokuratorzy. Jak poinformował Dariusz Makowski, prokurator z gdańskiego biura do spraw przestępczości zorganizowanej, które zajmuje się sprawą domniemanego żądania łapówki, Karnowski stawił się w prokuraturze z własnej woli. Prezydent Sopotu zawiesił swoje członkostwo w PO i przebywa na kilkudniowym bezpłatnym urlopie. 29 lipca odbędzie się sesja sopockiej Rady Miasta, na której radni mają przedyskutować sprawę domniemanej korupcji w ratuszu. Sesję zwołano na prośbę sopockiego PiS. ▲

Kraj >> Opozycja jest dyskryminowana w telewizji?

PiS bojkotuje TVN

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński potwierdził w czwartek, że politycy jego partii nie będą brali udziału w programach informacyjnych telewizji TVN i TVN24.

Decyzję taką podjął w środę Komitet Polityczny PiS. Jak wyjaśnił J. Kaczyński, powodem bojkotu jest brak obiektywizmu dziennikarzy tej stacji. – Nie zobaczymy (polityków PiS w TVN – przyp. red.), póki TVN nie dojdzie do wniosku, że należy zmienić swój sposób działania. My bardzo chętnie komunikujemy się z opinią publiczną poprzez media elektroniczne, ale to jednak musi być komunikowanie się, a nie wpisywanie się w pewną skierowaną przeciwko nam operację. Dziennikarze muszą choćby udawać neutralność – powiedział lider PiS.

Według niego Prawo i Sprawiedliwość nie zgadza się też na język, którego – za przykładem Platformy Obywatelskiej – używają niektóre media.

– Zapowiedź PiS bojkotowania programów TVN świadczy o głębokiej frustracji i niezrozumieniu istoty mediów – uważa medioznawca ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej prof. Wiesław Godzic.

– PiS pojmuje media jedynie jako kanał przekazu, gdzie polityk może stanąć przed mikrofonem i mówić to, co uważa za jedynie słuszne. To oznaczałoby likwidację pozycji dziennikarza jako pośrednika – powiedział w czwartek Godzic.

Tymczasem politycy Platformy Obywatelskiej zaproponowali zmianę nazwy partii na „Prawo, Bojkot i Sprawiedliwość". ▲

PAP/J. Turczyk

Według prezesa PiS-u Jarosława Kaczyńskiego dziennikarze TVN i TVN24 nie są obiektywni dla polityków Prawa i Sprawiedliwości

promocja

Specjalna oferta dla czytelników Gazety Współczesnej
z okazji 9 rocznicy wizyty Papieża na Podlasiu!

Jan Paweł II
Pielgrzym Pokoju

Srebrny Medal wybity w Mennicy Polskiej w hołdzie dla największego Polaka i Jego trudu zjednoczenia świata.

Próba AG500 - **limitowana seria,** w cenie **36 zł**, dostępna jest w oddziałach Gazety Współczesnej oraz w Urzędach Pocztowych województwa podlaskiego.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

seria limitowana seria limitowana seria limitowana

Kraj >> PiS o wypowiedzi A. Kwaśniewskiego

Skandaliczny wywiad prezydenta

Problem Gazociągu Północnego należałoby „odpolitycznić" i przedstawiać w kontekście zapotrzebowania Europy na wspólną politykę energetyczną – ocenił były prezydent Aleksander Kwaśniewski w opublikowanym w czwartek wywiadzie dla niemieckiego portalu „Der Westen".

Dziennikarz we wstępie do wywiadu pisze, że Kwaśniewski jako pierwszy czołowy polityk polski opowiedział się za kontrowersyjnym gazociągiem.

Zdaniem Kwaśniewskiego Nord Stream może być jedynie częścią polityki energetycznej Unii Europejskiej.

– Nie można zapominać, że Europa „ze swym wzrostem gospodarczym, rosnącym zapotrzebowaniem na ropę i gaz, musi lepiej zorganizować infrastrukturę energetyczną i zapewnić sobie większe dostawy surowców – zastrzegł.

Szef klubu Prawa i Sprawiedliwości Przemysław Gosiewski uważa, że wypowiedź byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego dotycząca Gazociągu Północnego jest skandaliczna. Kwaśniewski powinien się zastanowić, czyje interesy reprezentuje – mówi polityk PiS. ▲

Mińsk >> Władza oskarża Brukselę:

Unia narusza prawa Białorusinów

Unia Europejska, utrudniając wydawanie wiz, wbrew porozumieniom w ramach OBWE narusza prawo Białorusinów do przemieszczania się – oświadczył w czwartek rzecznik białoruskiego MSZ Andrej Popou.

Zdaniem Popoua, wejście w 2008 roku do strefy Schengen szeregu państw Unii Europejskiej, w tym sąsiadów Białorusi, uderzyło „w prostych białoruskich obywateli". Rzecznik białoruskiego MSZ wspomina o licznych skargach swoich rodaków na „ogromne trudności ze zdobyciem wiz w wielu ambasadach państw członkowskich UE".

– W rezultacie plany prostych Białorusinów dotyczące podróży i odwiedzenia Europy są ograniczone – ocenił Popou.

Zaznaczył, że uzależnienie od kwestii politycznych ceny wiz dla Białorusinów jest „co najmniej niewłaściwe". Według niego, zapewnienia UE o gotowości współpracy z Białorusią na rzecz narodu białoruskiego „mogłyby w praktyce znaleźć jasne potwierdzenie właśnie w kwestii wizowej".

Unia uzależnia ceny wiz od przyłączenia się Białorusi do Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. ▲

Wiedeń >> Policja

80-letnia Polka oskarżona o zabójstwo

Przed sądem krajowym w Korneuburgu koło Wiednia stanęła w czwartek 80-letnia Polka, oskarżona o dokonanie 22 października ubiegłego roku zabójstwa swej 78-letniej sąsiadki.

Dramat ten rozegrał się w mieszkaniu ofiary w Korneuburgu. Według ustaleń prokuratury, oskarżona zadała swej sąsiadce około 36 uderzeń tępym narzędziem w głowę. Przy okazji zrabowała jej cztery butelki wina i biżuterię.

Współoskarżoną w procesie jest 59-letnia córka domniemanej zabójczyni, która odpowiada za zatajenie informacji o przestępstwie oraz zacieranie śladów.

Bezpośrednio po dokonaniu zbrodni kobiety skonsumowały część zrabowanego alkoholu. Ukrytej biżuterii nie udało się odnaleźć.

Młodsza z Polek twierdzi, iż wino i biżuterię znalazła w dwóch plastikowych torbach w piwnicy obok pojemników na śmieci. Sądziła, że są to rzeczy, których nikt już nie potrzebuje, i dlatego zabrała torby.

Zwłoki ofiary odkryła nazajutrz po zabójstwie inna z jej sąsiadek. Policja znalazła w mieszkaniu Polek zrabowane butelki, zaś w lokalu zamordowanej ślady obuwia starszej z nich. ▲

redaktor prowadzący
Urszula Ludwiczak
085 748 74 61

KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 11 pod nr tel. 085 748 74 61
Rozdajemy:

12 – biletów do kina Pokój

▲ Opowieści z Narnii: Książę Kaspian
Wielka Brytania, USA, 2008
▲ reż.: Andrew Adamson
▲ wyst.: Ben Barnes,
Piotr, Zuzanna, Edmund i Łucja spieszą na pomoc prawowitemu władcy Narnii, księciu Kaspianowi...
▲ Kina: Helios w Białymstoku.

▲ 2 dni w Paryżu
Akcja, USA, 2008
▲ Reż.: Julie Delpy
▲ wyk..: Julie Delpy, Adam Goldberg
Rewelacyjne połączenie hormonalno-niemoralnych komedii w stylu „Testosteronu" i „Lejdis" z najlepszymi filmami Woodego Allena...
▲ Kino: Helios w Białymstoku, Pokój w Białymstoku, Ełk Polonia, Olecko Mazur.

▲ Indiana Jones i królestwo kryształowej czaszki
USA, 2008
▲ reż.: Steven Spielberg
▲ wyst.: Harrison Ford
Najnowsza seria przygód Indiany Jonesa rozpoczyna się na w 1957 r. w samym apogeum zimnej wojny.
▲ Kina: Dom Kultury Grajewo.

▲ Co się zdarzyło w Las Vegas
Komedia, USA, 2008
▲ reż.: Tom Vaughan
▲ wyk.: Cameron Diaz, Ashton Kutcher,
W Las Vegas po bardzo udanej, zakrapianej alkoholem imprezie, pewna para odkrywa, iż weszła w stan małżeński.
▲ Kino: Fala w Giżycku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Kino Europa: 2 dni w Paryżu	16.30	12 i 13 zł
Kino Europa: Kochanice króla	18.15	12 i 13 zł
Hello Bollywood: Yeh Raaste Hai Pyar Ke/ Droga miłości	20.15	12 i 13 zł
(sobota)		
Mój przyjaciel lis	14.00	10 i 30 zł
Kino Europa: 2 dni w Paryżu	16.30	12 i 13 zł
Kino Europa: Kochanice króla	18.15	12 i 13 zł
Hello Bollywood: Aankhen	20.15	12 i 13 zł
(niedziela)		
Mój przyjaciel lis	14.00	10 i 30 zł
Kino Europa: 2 dni w Paryżu	16.30	12 i 13 zł
Kino Europa: Kochanice króla	18.15	12 i 13 zł
Hello Bollywood: Shararat	20.15	12 i 13 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Kung Fu Panda	12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00	
	13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" /min. 3 os./ 11 zł	od osoby.

KINO HELIOS
ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
Wall-e,	godz. 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30.
Jak żyć?,	godz. 13.45, 17.45, 19.45, 21.30.
Hancock,	godz. 10.15, 11.15, 12.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15, 17.15, 18.15, 19.15, 20.15, 21.15, 22.15.
Kung Fu Panda,	godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 20.45.
Wanted - Ściagani,	godz. 13.45, 18.45, 21.30.
Sex w wielkim mieście,	godz. 16.00, 21.00.
Opowieści z Narnii - Książe Kaspian,	godz. 11.00.
2 dni w Paryżu,	godz. 11.45, 15.45.

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).

TEATRY > BIAŁYSTOK

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

Letnie Divertimento
Duet Klarnetowo-Akordeonowy - Wojciech Dunaj - klarnet, klarnet basowy, Robert Jurco - akordeon.
Program: A. Piazzolla - „Historia tanga", „Libertango"; J.B. Dias - „Petite fantasie"; S. Wasilenko - „Taniec wschodni"; O. Eckelman - „Petite boutique"; A. Benjamin - „Jamaican rumba"; S. Joplin - Ragtime „Entertainer"; V. Monti - „Czardasz"; M. Kulenty - „Polonez"; R.M. Endersen - „Pepperino".

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Łapy DOM KULTURY	Skorumpowani	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Nieuchwytny	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Juno	sobota, niedziela	brak
HAJNÓWKA	Sierociniec	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Kochanice króla	17.30	brak
	Zdarzenie	19.30	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	2 dni w Paryżu	17.45	brak
	21	19.30	brak
Olecko MAZUR	2 dni w Paryżu	piątek, sobota, niedziela	
	Sierociniec	piątek, sobota, niedziela	
Giżycko FALA	Co się zdarzyło w Las Vegas	(pt.,sb.), 19.00	brak
Mrągowo ZODIAK	Nawiedzona narzeczona	piątek, sobota, niedziela	
	Shutter-Widmo	piątek, sobota, niedziela	
Mikołajki WOJTEK	Martwa rzeka	piątek, sobota, niedziela	
	Simsonowie - wersja kinowa	sobota, niedziela	

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Mój przyjaciel lis	16.15	brak
	Kochanica króla	18.00	brak
	Ruiny	20.00	brak
Grajewo DOM KULTURY	Indiana Jones	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Seks w wielkim mieście	20.00	brak
	Speed Racer	17.00	brak

promocja

Mońki >> Dwa Dni Moniek z jednym dniem Studia Lato Radia Białystok. Wszyscy czekają na festynowe atrakcje i znanych artystów

W niedzielę w amfiteatrze zagra FEEL

Na tej leśnej scenie występował w ubiegłym roku Stachursky, a wcześniej Krzysztof Krawczyk, Leszcze, Varius Manx, Dżem i wiele innych znanych artystów i zespołów. W niedzielę wieczorem publiczność będzie znów szalała, bo w miejskim amfiteatrze wystąpi FEEL, odkrycie muzyczne 2007 roku.

Dni Moniek przyjmowały już różne konwencje. Święto nawiązywało do niegdysiejszych Dni Ziemniaka, innym razem był to zwyczajny festyn.

Amfiteatr pęka w szwach

Spotkania moniecczan na tej dorocznej imprezie miało wcześniej miejsce jesienią. Od ub. roku zabawę przeniesiono na gorący lipiec. Moniecczanie bawią się zawsze świetnie, a mały amfiteatr pęka w szwach. Szczególnie ciasno jest podczas występu markowej gwiazdy. I wtedy zaczyna się wypominanie ciasnoty organizatorom.

Po artykule pt. „Zagra u nas FEEL", też zaczęła się ostra dyskusja na naszym forum internetowym:

– Zróbcie Studio Lato na stadionie, bo na FEEL na 100 procent zabraknie miejsca – wpisał się „Marek".

Takie eksperymenty z organizacją dużych festynów na stadionie MOSiR-u już bywały. Zabawa też była świetna, ale tam publiczność mogła spocząć jedynie na murawie, zaś klimat imprezy i zła akustyka powodowały inne fale krytyki.

Amfiteatr ciasny, ale własny – acz kameralny przybytek masowej kultury musi być już rozbudowany.

Liczy się zabawa

Kolejne ekipy samorządowców obiecują – żazwyczaj przed wyborami – taką inwestycję i sprawa zostaje wyciszona.

– Impreza na dwa dni i jakieś 80 tys. pójdzie, a przez pozostałe 363 dni w roku rolnicy na wieś nie dojadą po gliniastych drogach, a mieszkańcy miasta nogi połamią na chodnikach – zabrał głos jeden z forumowiczów.

Tymczasem moniecczanie już cieszą się na kolejną fetę.

– Myślę, że organizatorzy koszty między sobą jakoś podzielą i chyba nie będzie tak źle. Założę się, że jak by nie było festynów, zaraz by się zaczęły narzekania, że ich nie ma – przypomniał o oczekiwaniach mieszkańców inny uczestnik dyskusji.

A czego należy się spodziewać w ten weekend? W sobotę o godz. 17:10 rozpocznie się „Moniecki wieczór kabaretowy" z kabaretami: Idea, Lumbago, Strata Czasu i Bajeczka. Na godz. 22 przewidziany jest koncert gwiazdy, zespołu „VERBA".

K. Radziejewski

Moniecka młodzież kocha muzykę i zabawę. Tak też będzie w niedzielę, podczas Studia Lato.

Niedzielne Studio Lato rozpocznie się o godz. 14, ale wcześniej (od godz. 11) na skwerze przy ul. Gajowej będzie można oglądać wystawę koni hodowlanych. Cała popołudniowa część Dni Moniek będzie już należała do artystów. Wystąpią m.in. zespoły działające przy Monieckim Ośrodku Kultury, na godz. 16 przewidziany jest koncert „Xenos", o godz. 18 wystąpi Renata Dąbkowska i po niej nasze „Rybcie znad Biebrzy". O godz. 20 zaśpiewa Patrycja Kosiarkiewicz, zaś FEEL da „czadu" o godz. 21.

(zmo)

BUDOWNICTWO ASKO

Mieszkania w Wasilkowie

Ville Dworska

Mieszkania Dworska

miejsce postojowe w cenie mieszkania

cena od 3850 zł/m²

Ostatnie domy!

mieszkaj!

ul.Lipowa 19/21 IV piętro, 15-424 Białystok, tel. (085) 749 60 33, fax (085) 749 60 21
www.askobudownictwo.pl

UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU
WYDZIAŁ PRAWA
www.prawo.uwb.edu.pl Białystok ul. Mickiewicza 1

Wydział Prawa UwB proponuje
Studia niestacjonarne:
§ prawo
§ europeistyka studia I i II stopnia
§ administracja studia I i II stopnia
godziny pracy komisji rekrutacyjnej dostępne są na stronie Wydziału Prawa: www.prawo.uwb.edu.pl

Studia podyplomowe
tel: (085) 745-71-73; (085) 745-71-70
Konkretne zawody
Dobra pozycja na rynku pracy

§Zamówienia Publiczne
§Ochrona danych osobowych
§Studia mediatorów sądowych
§Prawo podatkowe
§Prawo europejskie i fundusze strukturalne
§Administracja Publiczna
§Finanse samorządu terytorialnego
§Studia bezpieczeństwa wewnętrznego
§Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne
§Odpowiedzialność funkcjonariuszy służb mundurowych
§Prawne aspekty małej przedsiębiorczości
§Prawnokarna ochrona interesów Skarbu Państwa

Zdobędziesz nowy zawód lub rozwiniesz już wykonywany

Uniwersytet w Białymstoku Wydział Prawa ul. Mickiewicza 1
Tel. 085/745-71-70 WWW.prawo.uwb.edu.pl

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174

wszystkie szkoły darmo!
bez żadnych ukrytych kosztów
www.cosinus.pl
Zaoczne Licea
nawet w dwa lata!
Zaoczne Policealne Szkoły
informatyka hotelarstwo ekonomia
ochroniarsko - detektywistyczne turystyka
organizacja reklamy administracja logistyka
sekretarsko - asystenckie rachunkowość
bezpłatne zaświadczenia do ZUS-u i WKU
COSINUS
Białystok, ul. Lipowa 30
tel./fax: 085 744 51 21

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
• elem. budow. szkielet.
• więźby i łaty
• podłoga
• szalówka imitująca bale - różne wzory
• impregnacja ciśnieniowa
• transport
SUSZENIE TARCICY RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

NOWE, NIŻSZE CENY
Gwarancja na poniższe modele: 1 000 000 km przez 3 lata

Grande Punto od 34 990 zł
Bravo od 43 990 zł
Linea od 38 490 zł

Kredyt 0% na wybrane modele – do 5 lat bez wpłaty własnej
www.fiat.pl
Ilość samochodów ograniczona. Oferta kredytowa dotyczy rocznika 2007. Szczegóły w salonie.
FIAT
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651 25 40
www.polmozbytplus.fiat.pl
Polmozbyt PLUS

KONSORCJUM STALI S.A.
poprzednio BODEKO
Oddział Białystok
Białystok ul. Octowa 3
tel. 0(85)742 21 93
tel. 0(85)742 21 43
tel. 0(85)742 08 08
fax 742 91 13
e-mail: bialystok@ks.mail.pl
Oferujemy wyroby hutnicze:
- pręty żebrowane i gładkie
- walcówkę żebrowaną i gładką
- teowniki i dwuteowniki
- kątowniki: gorącowalcowane i zimnogięte
- ceowniki: gorącowalcowane i zimnogięte
- płaskowniki, pręty kwadratowe i ciągnione
- profile zamknięte: kwadratowe i prostokątne
- profile łóżkowe i kapeluszowe
- rury czarne i ocynkowane
- blachy czarne, ocynkowane i ryflowane
- bednarkę czarną i ocynkowaną
- druty wiązałkowe
- daszki na słupki ogrodzeniowe
- prowadnice i wózki do bram
Zapraszamy do współpracy

PWSZ SUWAŁKI
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Suwałkach
zaprasza na studia inżynierskie na kierunku
TRANSPORT
o specjalnościach:
- transport wewnątrzzakładowy
- eksploatacja pojazdów i urządzeń transportowych.
JEDYNE TAKIE STUDIA W POLSCE PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ
Rekrutacja trwa do 25 lipca 2008 r.
www.pwsz.suwalki.pl
TRANSPORT

SŁONECZNY STOK
Spółdzielnia Mieszkaniowa
Słoneczny Stok
Buduje mieszkania na osiedlu „Leśna Dolina” przy ul. Św. A. Boboli na prawach odrębnej własności

Metraż od 32,6 m² do 88,6 m² i od 123 m² do 141,7 m² - w mieszkaniach dwupoziomowych.
W podpiwniczeniu garaże – ograniczona ilość!
Lokalizacja budynku:
Na skraju lasu, w pobliżu zagospodarowanego osiedla. Jest tu sieć sklepów, aptek, szkoła, przedszkole, dogodny dojazd!
Szczegółowe informacje:
ul. Armii Krajowej 7, pokój 103
tel. 085/662 48 01, 085/664 93 78
www.sm-slonecznystok

HERA
DRZWI & OKNA
- okna pcv
- okna drewniane
- drzwi zewnętrzne
- drzwi wewnętrzne
- bramy garażowe
- parapety
- okna dachowe
- aluminium

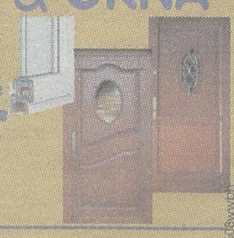

NOWY ADRES:
15-727 Białystok ul. Hetmańska 74
tel./fax 085 652 58 97
tel. kom. 0601 56 12 34

KLIMATYZATORY
LG
projekty, dostawa, montaż, serwis
tel. 085 742 46 00
www.systherm.pl

PODLASKIE DBO
DACHY - BRAMY - OKNA
Grajewo. ul. Komunalna 12
tel. 086 261 00 90
fax. 086 261 03 70
www.podlaskiedbo.pl
BLACHODACHÓWKA
już od 19,99 zł netto/m²
Transport gratis

Röben
CERAMIKA BUDOWLANA
CERAMIKA JEST DLA CIEBIE!

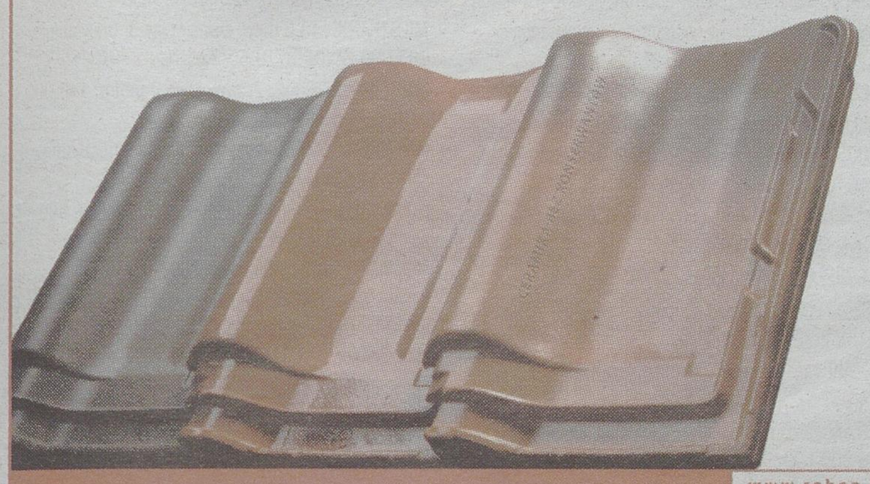

www.roben.pl

UWIERZ FAKTOM – NIE MITOM

Sprawdź ceny i koszta eksploatacji pokryć ceramicznych RÖBEN oraz ich walory estetyczne (kształty, kolory, akcesoria) i parametry techniczne (mrozoodporność, trwałość, lekkość, wymienność termiczną, barierę akustyczną, sprawność montażu). Porównaj je z innymi pokryciami dachowymi. A potem... zdecyduj sam, czy stać Cię na tzw. „oszczędne" materiały... Wybierz prawdziwie oszczędne rozwiązanie.

IMPORTEX
CENTRUM CERAMIKI BUDOWLANEJ
CCB Importex Czernialis Spółka Jawna
ul. Sejneńska 38, 16-400 Suwałki
tel. +48 87 563-20-09, +48 87 563-20-10,
e-mail: sd@importex.com.pl
www.importex.com.pl

Przyjdź i sprawdź realne koszta zakupu i eksploatacji

CERTYFIKAT DOBREJ CENY RÖBEN
30 LAT GWARANCJI 100 na trwałość

Wymień olej!
Na Platinum.

Pora pomyśleć o wymianie oleju.

Wymieniając olej – pamiętaj o dwóch rzeczach:

- po pierwsze – parametry oleju, takie jak klasa jakości i klasa lepkości, muszą być zgodne z zaleceniami producenta samochodu
- po drugie – dobry olej to taki, który nie tylko chłodzi silnik, ale przede wszystkim perfekcyjnie smaruje go i chroni

Tak jak i oleje silnikowe Platinum

Platinum MOTOR OIL

www.dolejolej.pl

PETRO-OIL
Podlaskie Centrum Sprzedaży Sp. z o.o.
15-399 Białystok
ul. Składowa 12
tel. 085/745-03-80
e-mail: biuro@twojeoleje.pl

Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Sportowa 6
tel. 087/563-17-49
suwalki@twojeoleje.pl

Oddział w Łomży
18-400 Łomża
ul. Poznańska 90B
tel. 086/21-88-696
lomza@twojeoleje.pl

Oddział w Piszu
12-200 Pisz
ul. Jagodna 3
tel. 087/423-00-44
pisz@twojeoleje.pl

Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Ciechanowiecka 37
siemiatycze@twojeoleje.pl

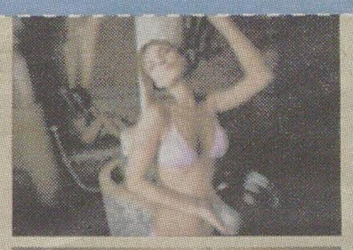

Unikalność parku wodnego w Druskiennikach – kompleks łaźni „Alita" o oryginalnym wnętrzu, gdzie można znaleźć łaźni rzymskie, fińskie, rosyjskie, otwarte, hamam i inne.

Do kompleksu łaźni wstęp tylko osobom od wieku 18 lat. Tu tworzona jest spokojna atmosfera, przeznaczona do biernego wypoczynku.

Poczuć prawdziwe przyjemności sauny i łaźni parowych uczą zawodowi pracownicy łaźni, którzy codziennie przeprowadzają specjalne programy z liśćmi herbaty, mięty, cytryny i innymi aromatami, solą oraz miodem.

Program łaźni z maseczkami piękna z pęczków brzozy szczególnie spodoba się kobietom, które później mają możliwość odpocząć w „Basenie muzycznym", muzyka tu gra w wodzie.

Wypróbuj programy łaźni BEZPŁATNIE!

Adres Parku Wodnego w Druskiennikach: Al. Vilniaus 13 Druskienniki, Litwa, tel. +370 313 52 338

info@akvapark.lt, www.akvapark.lt

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRUK POLSKA pracowników do układania kostki brukowej (514)026-909.

BRYGADĘ- fachowców do docieplеń. 0602-527-754.

DORADCÓW finansowych PROFI CREDIT 0(519)199-545.

DZIEWCZYNĘ do prac biurowych, Wysokie Mazowieckie. 0606-377-916.

ELEKTRYKA samochodowego. Fasty. 0604-754-945.

GOSPODARSTWO rolne, 0514-867-658.

GOSPODARSWO rolne. 0506-052-036.

HYDRAULIKÓW, spawaczy gazowych. 0602-350-480, 0602-355-132.

HYDRAULKIA. 0664-038-887.

KIEROWCĘ C+E, kraj, zagranica, Bielsk Podlaski. 0505-075-471.

KIEROWCÓW C+ E na trasy krajowe i zagraniczne. 0691-709-442.

KIEROWCÓW na chłodnie, transport zagraniczny, Wschód -Zachód. 0605-830-313.

KIEROWNIKA apteki. 085/748-00-05.

MAGISTRA farmacji. 085/748-00-05.

MECHANIKA ciężarówek -Zambrów. 0507-050-859.

MĘŻCZYZNĘ -gospodarstwo rolne. 0693-367-802.

MURARZY, zbrojarzy, pracowników budowlanych. 0605-300-397.

OPERATORÓW maszyn do produkcji opakowań. (085)741-96-00.

PIEKARZA -zakwaterowanie,Kuriany. 0501-658-083.

PRACA dla pomocników malarza, warunki szkodliwe. Zarobki od 12 tys. zł wzwyż. 0604-850-636.

PRACOWNIKA biurowego, Przytuły, tel. (086)217-70-48.

PRACOWNIKÓW biurowych Gm. Sokoły. 0602-452-854.

ROBIENIE zakupów, gotowanie, strszej osobie. (085)732-40-16.

SPRZĄTACZKĘ, Przytuły, (086)217-70-48.

TECHNIKA farmacji, Grajewo. 0607-326-062.

TYNKARZA z pomocnikiem 12 zł m2, płatne tygodniowo. 0722-139-868.

TYNKARZY gipsowych, Warszawa. 0601-325-264, 0696-064-104

USA wizy. 0501-809-644.

ZAGRANICA, budowa, ogrodnictwo. 0698-592-110.

ZAKŁADY Mięsne Netter zatrudnią sprzedawców do sklepu ogólnospożywczego w Białymstoku, zainteresowanych prosimy o kontakt. 0600-452-391.

ZATRUDNIMY kierownika zespołu sprzedażowego. (085)748-52-45.

SZUKAM PRACY

JAKO kierowca autobusu lub TIR-a, zaświadczenia +akt. badania. 0506-229-191.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA ciężarowe, naczepy, ciągniki siodłowe, sprawne oraz powypadkowe. 0503-024-926, 0505-161-884.

AUTA powypadkowe kupię. 0506-160-633.

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

CYSTERNY do przewozu mleka, najlepiej z umową na usługę, Grajewo. 0693-030-681.

DOSTAWCZE każde, całe -uszkodzone. 0506-427-705.

POWYPADKOWE do wyrejestrowania. 0506-427-705.

SKUP samochodów z Angli oraz do kasacji. www.KON-POL.pl, 600-2.000,-. 0501-206-406, (085)715-10-56

SPRZEDAM

BMW 530TDI, (1999), bogate wyposażenie. 0509-808-280.

CC, 1994r., benzyna +gaz. 1600 zł, 0691-913-068.

CHRYSLER 300C Touring, 3 500 cm3, 2007r , szary metalic, benzyna, skóra, alufelgi, ESP, pełna elektryka, 73000zł, 0502-062-908.

FABIA 2000, 1.4, 14.900,-.Tel. 0505-003-746.

HONDA Accord 2.0 +gaz, 2000r. 0792-476-576.

JEEP Grand Cheeroke Laredo Limitet, 4.7 benzyna, 2004r, czarna perła, 80000km, full opcja, nawigacja, DVD, 65000zł, 0502-062-908.

MAZDA 323F 2.0 diesel 2003r, z pełnym wysposażeniem, 26.000,-. 0608-318-694.

MERCEDES okular 2.2D 1996 atrakcyjny wyglad. 0504-906-341.

MERCEDES SL 500, 1992r, cabrio. 0509-808-280.

NISSAN Primera, 1999r., 0500-790-036.

OPEL Agila, 1.3, 2004r., stan bdb, 0660-636-023.

OPEL Frontera 2.0, 2002r., diesel. 0604-506-371.

OPEL Frontera, 1994r., lekko uszkodzony, cena 13.000 zł, 0694-107-261.

OPEL Omega, 2,5 TDS, 1999r, combi, pełne wyposażenie, niedrogo, granat, 0698-334-753.

QUAD Kawasaki 750, 2005r, tanio, 0512-626-737.

SAM specjalny pomoc drogowa Iveco 3510, (1997), 0602-505-623.

SCANIA, 1991r., ciągnik siodłowy na poduszkach powietrznych TOPLINE, 0609-568-476.

SEAT AROSA, 1.4 TDI, klima, el. szyby, 2001r., sprowadzony, 130 tys km, czarny, 0607-295-190.

SKODA Fabia, 1.2 , pierwsza rejestracja grudzień 2004, komplet zimowych opon, klimatyzacja, bagaznik, radio CD, 0696-501-698, 0604-434-826.

TOYOTA Avensis liftback, 1.8l, 1998r., bezwypadkowy, po pełnym przeglądzie, 16.200 zł, 0722-833-103.

VOLKSWAGEN Sharan, 1,9 TDI, 12.2003r., uszkodzony, na chodzie, 30.000 zł, 0510-102-220.

VW Jetta (2007) 2,5B automat. 0509-573-274.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do wszytkich marek samochodowych od 1990-2001r. 100,- 0501-206-406.

PRZEPŁYWOMIERZ do Opla 0280 217 123, gwarancja, Bosch, kupiony (2008.03), Ełk, 350 zł, 0662-122-076.

WYPOŻYCZALNIE

LIMUZYNA nowa długa , tanio. 0698-730-881.

ZAKUPY

HURTOWNIE

HURTOWNIA odzieży używanej Janex, końcówki kolekcji od 35 zł/kg, krem, sort -niesort. Białystok -Zaścianki, Usługowa 4, 0698-624-433, 085/741-87-73.

Termitech
WENTYLACJA
OCENTRALNE
ODKURZANIE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
S144008wwbh

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Anglia Birmingham - Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ małą działkę budowlaną na terenie Gminy Mały Płock, 0509-184-138.

SPRZEDAM

1-POKOJOWE, 33m2, cegła,Ip, Starosielce. 155000zł, 0696-902-350.

2-POKOJOWE, 43,3m2, Wasilków. 085/718-47-69.

3-POKOJOWE, 60m2, cegła, Kołłątaja. 0600-454-579.

41MKW. Wysoki Stoczek, wspólnota, nowa cegła, parter, 245.000. 0608-021-646.

48M2, IIp, Ukośna, 185.000 zł. 0604-977-885.

85M2, Wąska. (085)675-02-83, 0600-288-744.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis., 0501-231-350.

BEZPOŚREDNIO 10 ha z budynkami koło Olecka, 385-tyś. 0695-820-479.

BIAŁOWIEŻA dom w centrum. 0609-806-151.

BLASZAKI garaże -tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże -tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio i transport montaż gratis., 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BUDOWLANA 1100 m2, 249.000,-. 0501-138-882.

BUDOWLANE -Choroszcz. 90 zł/mkw. 0694-860-836.

DOM atrakcyjnie położony w Łomży, (0-86)216-05-17.

DOM 130m2, działka 909m2, atrakcyjna lokalizacja, ul. Wesoła 78, Łomża, 360000zł, 0508-139-786.

DOM do remontu na działce 1500 m2, Krypno. 0604-506-371.

DOM drewniany z bala (możliwość przeniesienia), okolice Łomży, 0-609-507-390.

DOM Niewodnicka Kościelna- nowy. 0601-811-193.

DOM w Ostrówi Mazowieckiej. 0698-854-404.

DOM z działką 700 m2, Grajewo. 0784-251-188.

DZIAŁKA 600 mkw w Filipowie. 0692-024-174.

DZIAŁKA 80 ary z budynkiem 700mkw, inwestycyjna, Siemień Łomża, 339.000,-. 0505-668-151. http://unlegal-sales.w.interia.pl

DZIAŁKA koło Białegostoku, 0515-995-046.

DZIAŁKA uzbrojona 27 ar. w dolinie Biebrzy, w cenie niespodzianka, 0504-921-667.

DZIAŁKĘ 1170 MKW., NAD JZEIOREM BIAŁYM, K.FILIPOWA, 0604-952-666.

DZIAŁKĘ budowlaną, Sobolewo, (085)741-88-57.

DZIAŁKĘ, Lewickie, 2100 mkw. 0602-120-799.

DZIAŁKI: 5400 mkw. Juchnowiec Dolny, możliwość budowy 50 zł/mkw. 6000 mkw. przy asfalcie, Janowicze 3km od Juchnowca Kościelnego, 30 zł/mkw., 0784-614-303.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane różne wymiary. Producent! Montaż transport gratis! Raty. tel. 085/652-47-85, 0500-585-111 www.garazeblaszane.pl.tl

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl.

GRAJEWO dom piętrowy. 0510-666-547.

HIPOTEKI różne 0(85)744-50-90.

KAWALERYJSKA pawilon, główna alejka. 601-387-666.

LAWENDOWA, 28,20 m2, cegła, 3p. 0607-275-327.

LOKAL atrakcyjny, 40m2. 0506-109-757.

M3 nowe -centrum, bezpośrednio. 0507-782-398.

M3, 48,5m2, Łomża, 125000zł, 0798-733-461.

MIESZKANIE 48,5 mkw. Dziesięciny 3, Białystok, 185.000 zł. (085)719-50-22.

MIESZKANIE 36 m2, 2- pokojowe, I piętro, 149.000,-. 0508-690-656

MIESZKANIE 3-pokojowe, garaż, do zamieszkania od zaraz, Straduny k/Ełku. 0603-906-269.

NOWE domy szeregowe bez pośredników, tel. 085 6545567, godz.8-16

NOWY Świat, 48 mkw. parter. 604-818-368.

NOWY, stan surowy, zamknięty, dachówka, 150/2100 m2 k/Białegostoku. 0501-681-501, 085/746-52-03.

OKAZJA! Na stadninę koni 5 ha pole, łąka, las, kierunek Łapy, 14 km od Białegostoku, 5 zł/mkw. 2 ha przed Baciutami, 8 zł/mkw. 1,5 ha 7 zł/mkw. -14 km w kierunku Zabłudowia., 0784-614-303.

ORLA siedlisko 7.000m2, dom, stodoła, ogrodzenie, 0601-145-439.

SIEDLISKO wraz z 1,70ha ziemi, Prudziszki, (087)568-31-44.

SKLEP spożywczy. 0512-871-141.

SPRZEDAM działający gabinet kosmetyczny 19,6 mkw. 6.500 zł/mkw. 0606-484-053.

WŁADYSŁAWOWO, Chłopowo, działki. 0606-824-940.

ZIEMIA rolna 1,1 ha Sielachowskie,, 0506-612-583.

ZWIERZYNIECKA, 30m2. 0500-533-322.

POSZUKUJĘ

OSOBNY pokój lub mieszkanie Waszawska -okolice, poszukuję. 086/274-33-55.

WYNAJMĘ

AUTOMOBILKLUB Podlaski Branickiego 19 oferuje do wynajecia 3 pomieszczenia biurowe o powierzchni 40m2, (085)732-76-85.

BIAŁOWIEŻA dom w centrum. 0609-806-151.

KOMFORTOWE 50 m2, Mickiewicza, pełne wyposażenie 1.200 z ł +opłaty. 502-445-555.

LOKAL 50m2 -centrum. 0501-610-681.

LOKAL 61 mkw., centrum Ełku. 0606-366-132.

LOKALE wynajmę, Mońki, Maliny. 509-549-177.

MIESZKANIE, 3-pokoje +kuchnia. 0506-139-653.

OFERUJĘ do wynajęcia lokal Lipowa Białystok. 0606-622-410.

WYNAJMĘ Garaż na dłuższy okres, (085)661-37-67.

NAUKA

AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO, TURYSTYKA, INFORMATYKA. ul. Kraszewskiego 33, Białystok 085 732-42-16, WWW.SZKOLA.AMJ.PL

Nasze szkoły działają już od 15 lat!

- Policealne Studium Zawodowe
  administracja, agrobiznes, archiwistyka, bhp, ekonomia, handel, informatyka, obsługa turystyczna, organizacja reklamy, prace biurowe
- Liceum Ogólnokształcące
- Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące

S132108wwbh

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

ARCHIWISTA, ekonomista Białystok ul. Boh Monte Cassino 25 (085)745-13-73,0504-211182

L.O.-ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

LO dla dorosłych, Białystok ul. Boh Monte Cassino 25 (085)745-13-73,0504-211182

Wydawca „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego"
poszukuje kandydatów na stanowisko:

SPECJALISTY DS. DYSTRYBUCJI

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia średniego lub wyższego
- umiejętności pracy w zespole
- samodzielności
- sumienności i odpowiedzialności
- bardzo dobrej znajomości programów pakietu MS Office, a w szczególności Excel
- mile widziane doświadczenie w branży wydawniczej lub dystrybucyjnej

Oferujemy:

- stabilną pracę w nowoczesnej firmie
- zatrudnienie na umowę o pracę

Oczekujemy na Państwa pisemne zgłoszenia zawierające CV i list motywacyjny. Dokumenty prosimy przesyłać w terminie **do 25 lipca 2008 roku** pod adresem: **Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1** - z dopiskiem - **„Dział Wydawniczy"** lub bezpośrednio na adres:

eszmarowska@poranny.pl

Zastrzegamy sobie możliwość skontaktowania się z wybranymi osobami.
Prosimy o dołączenie klauzuli: „Zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji"

S944608wwbo8

WERSAL PODLASKI

NOWOCZESNE APARTAMENTY

w ścisłym centrum Białegostoku
o pow. od 35 m² do 98 m²
w cenie od 5000-6750 zł

**OSTATNIE LOKALE UŻYTKOWE
O POW. 45 - 100 M²
W CENIE 6500 ZŁ + VAT**

Informacje w dziale sprzedaży przy
ul. Pięknej 3 w Białymstoku
pod nr tel. 085/744-30-11,
085/745-51-95

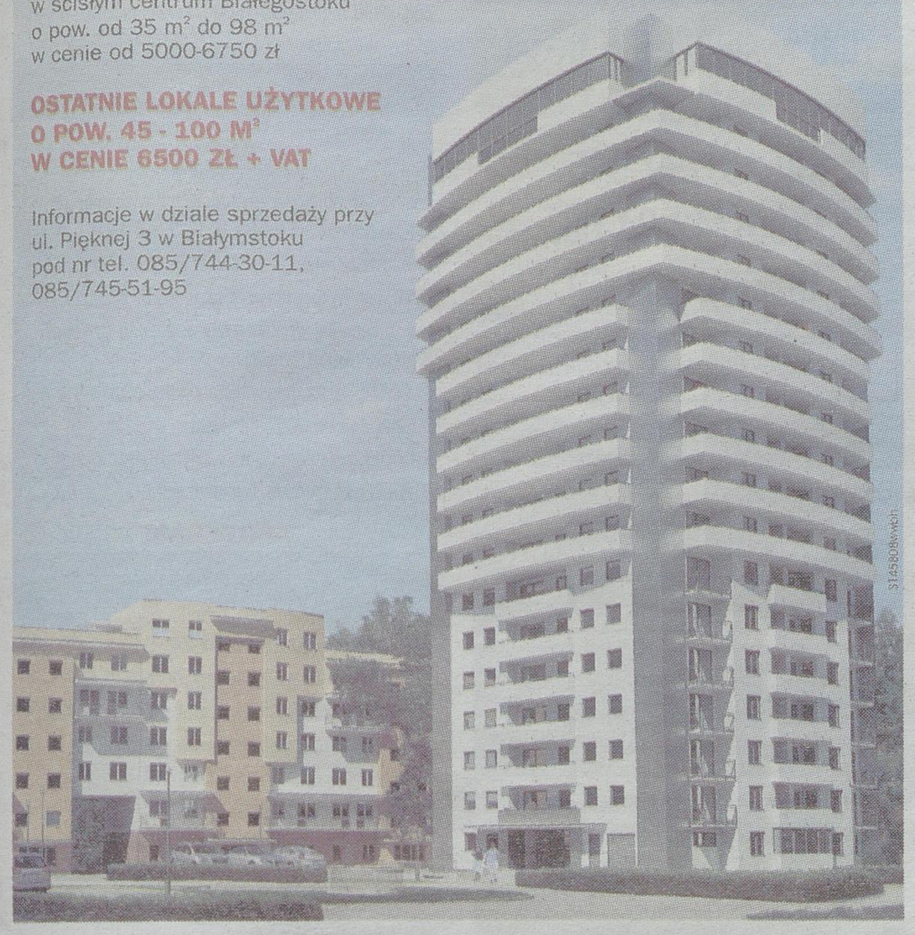

S145808wwb

Apartamenty Branickiego

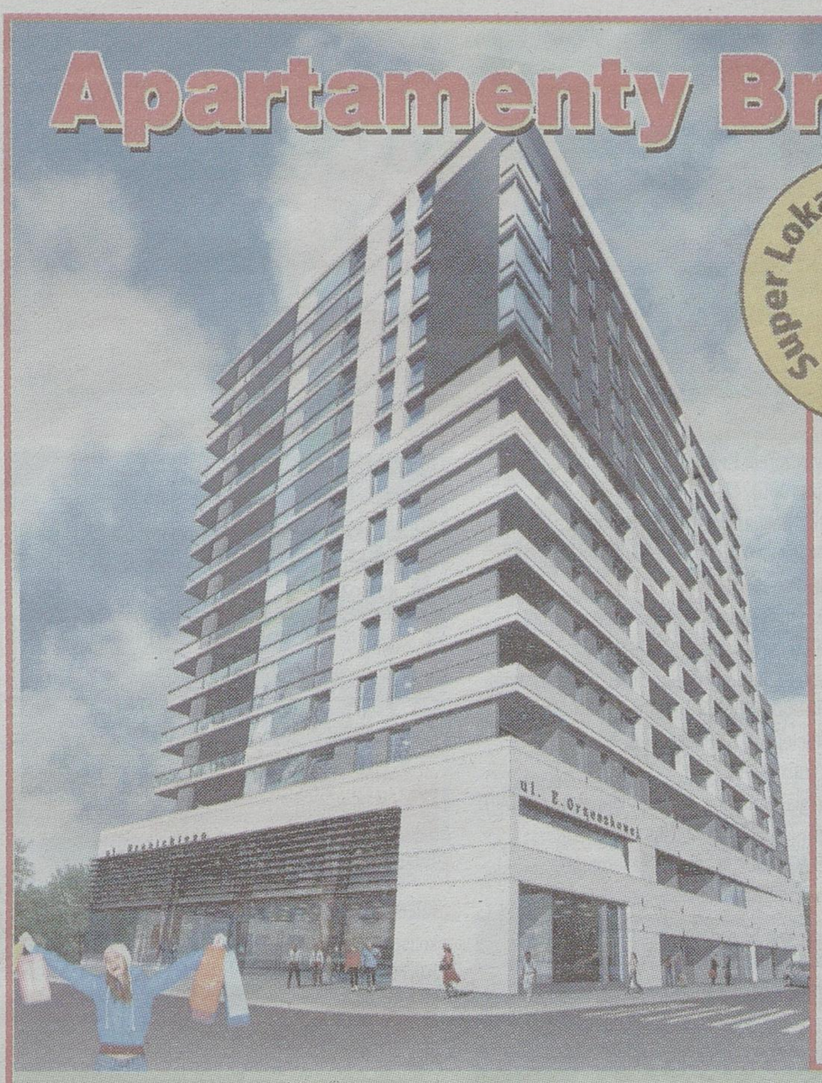

Super Lokalizacja. Dobra cena!

14-kondygnacyjny
apartamentowiec
z 3 windami
na rogu ul. Branickiego
i Orzeszkowej

- Ceny od 4 900 PLN
- Apartamenty od 27 do 162 m²
- Apartamenty i mieszkania o wysokim standardzie.
- Obiekt chroniony z monitoringiem.
- Sąsiedztwo Parku Branickich, Galerii Białej, Alfy, Akademii Medycznej oraz Uniwersytetu

BELWEDER PODLASKI

Biuro sprzedaży
Białystok, Legionowa 28 lok. 401,
tel. 085/748-52-02

www.belvederpodlaski.pl
biuro@belvederpodlaski.eu

S150108wwb

LETNIE WYPRZEDAŻE

Galeria Auchan BIAŁYSTOK

Galeria Auchan Białystok, ul. Produkcyjna 84, 15-680 Białystok • *godziny pracy galerii:* pon.-sob. 9.00-21.00; niedziela 9.30-19.30

S147408wwb

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG: BHP, opiekun w DPS, terapeuta zajęciowy,kucharz, kelner/barman, dietetyka, finanse i rachunkowość, administracja, agent celny, hotelarstwo, turystyka, opiekun medyczny. Technikum Ekonomiczne Zaoczne -I semestr gratis Białystok, Bema 105 0(85)744-08-34. www.pwg.bialystok.pl

SPOŁECZNE LO dla Dorosłych Zaoczne, Broniewskiego 1. www.slo.cybertech.pl, (085)662-72-37.

TECHNIK ochrony - własna strzelnica -bezpłatne strzelanie, technik informatyk - bezpłatne szkolenia Microsoft, opiekun w domu pomocy społecznej- pierwszy semestr gratis. Białystok, Brukowa 2,, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl. 0012514

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (085)732-76-85. 0004824

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- Sobota, Niedziela -DVD, klimatyzacja. (085)747-00-01, 0602-664-771

***BELGIA,** Niemcy -wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.

***SOBOTA** wieczorem Belgia, Niemcy, DVD, klimatyzacja, (085)747-43-75, 0600-761-945.

ATRAKCYJNIE -Belgia, Holandia -klimatyzacja. Sobota, niedziela. Maxim, (085)662-16-00, 0608-835-822.

BELGIA, czwartek -środa, 0502-701-966.

FRANKFURT nad Menem i okolice -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

HISZPANIA bus Sprinter. Polska: czwartek. Hiszpania: niedziela. +48606-636-890, +34609-059-595.

KRAKÓW. Noclegi. (012)656-12-66, 501-721-949, www.bursa.krakow.pl.

SOBOTA -Belgia, Holandia, Niemcy, klimatyzacja, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

WWW.HOTELAQUASOL.PL, www.zalakaros.pl, www.hajduszoboszlohotele.pl.

MATRYMONIALNE

***"STOKROTKA"** Ełk. 0604-686-393.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

BIAŁE wilki www.domipearl.pl. 0608-321-891.

KLACZ 2- letnia, cena 4.700,-. (085)731-07-66.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

BIZNES

CHCESZ otworzyć dochodową rozlewnię wód toaletowych w Białymstoku za jedyne 15 tys zadzwoń 605-422-943.

DOTACJE unijne; www.UE.szmurlo.pl;, (0-85)741-70-74. 0001221

KREDYTY

CENTRUM Kredytów Bankowych. Grochowa 2/1. (085)746-14-54, Sienkiewicza 53. (085)664-22-38. 0080304

FUNDUSZ Mikro -pożyczki dla firm. (085)652-61-40.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, samochodowe, konsolidacyjne, Kredytplan, Suwałki, Ul. Kościuszki 15, (087)567-01-93.,

KREDYTY.PL Białystok, ul. Lipowa 45, 085/87-44-291. 0083741

SKOK RAFINERIA, O/BIAŁYSTOK, SKŁODOWSKIEJ 3 POKÓJ 26 ATRAKCYJNE KREDYTY, KREDYTY HIPOTECZNE, KREDYTY DLA ROLNIKÓW. ATRAKCYJNE LOKATY DO 8%,, (085)742-70-46/47. 0088254

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok, (085)653-70-60.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

KREDYTY na oświadczenie 0(510)044-221. 0014406

PROFI Credit atrakcyjna pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA 0(519)199-545. 0(85)742-04-63, 0(800)700-999. 0014038

SZYBKA pożyczka na dowód, do 20.000,- brutto. Łomża, Wojska Polskiego 38, (086)216-92-82. 0011788

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO pourazowe. Odbiór, faktura, natychmiastowy dojazd. Gotówka. Całe podlaskie, 0508-851-760. 0011114

**********UBOJNIA kupi bydło pourazowe. Dojazd natychmiastowy, załadunek. Wyrejestrowanie. Sejny, Suwałki, Gołdap, Białystok, Łomża, 0516-347-901. 0011708

**********BYDŁO,** trzoda pourazowa. Odbiór Suwałki, Białystok, mazowieckie, 0508-877-865.

BYDŁO nie nadające się do chowu, do 3 zł/kg. Maciory, knury. Odbiór, gotówka. Całe Podlaskie. 0515-419-263. 0011718

KNURY kupuję. (085)685-22-45, 0694-933-680.

MACIORY 2,50 zł/kg., 0692-775-394.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, wycinaki, beczkowozy, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

4- pługi obrotowe 3- skibowe i 2 szt. 3- skibowe zwykłe. Zamienię na drewno tartaczne lub sprzedam hurtem, 0607-504-548.

ALFA Westfalia przewodówki, hale udojowe, pompy, części zamienne, od 100,-. 0604-270-922.

BECZKOWOZY różne niedrogo, dowóz gratis, 0601-787-601. 0012010

BECZKOWOZY, ciągniki i inne maszyny rolnicze zachodnie. 0602-505-623..

BIZON Z-56, (1989), 1600m+g. 0605-418-753.

BRONY 5-ciągnikowe kultywator, 3m, chłodziarka do mleka, 100l. (085)721-50-81.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze, pługi Kverenland, agregaty uprawowo- siewne. (087)642-56-67, 0660-818-515.

FOLIE do kiszonki, 0604-169-938.

JAŁOWICE HF od 4500; krowy pierwiastki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. „KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. (086)215-11-15. 0012466

JAŁOWICE Simental i HF. 0691-693-448. 0009858

JAŁÓWKA rasa czarna, wysokocielna. 3000 zł, 086/273-37-15, 0668-615-653.

JAŁÓWKI cielne 4szt, maszyny rolnicze, 0660-269-749.

KLACZ belgijska źrebna, 4 lata, 0667-896-202.

KLACZ szpaczka sokólska 2- letnia chodzi w zaprzęgu, 5.500 zł, 0667-896-202.

KOMBAJN Bizon Z-56 (1987), 0500-790-036.

KOMBAJNY zbożowe, prasy belujące, ciagniki rolnicze, sieczkarnie, ładowarki. (085)742-27-03.

KONIE -likwidacja stada, 0694-107-261.

KOSIARKĘ rotacyjną polską małą, (085)710-81-22.

NEW Holand 1990, TN90, tanio. 0512-626-737.

NOWY SKLEP CZĘSCI CLAAS I INNE, ŁOŻYSKA PASY KLINOWE, ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 120, CZYNNE 8.00-18.00, (0-86)219-81-88.

OGIER bel 82 punkty, 5 lat, 0667-896-202.

OWIJARKI do bel, ezpośredni producent, znakomita jakość. 0512-052-888.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27. 0009758

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein. Sprzedaż bydła mlecznego HF, Simentaler, krowy pierwiastki, jałówki wysokocielne, (085)650-15-61, 0600-783-948. 0004736

ROLNA 2,7 ha Rumejki 8 zł/mkw. 0501-735-672.

SPRZEDAM traktor Renault 681-4 (1982), 29.000 zł.; schładzalniki do mleka, (086)219-18-72, 0-505-25-39-19.

SZARPACZ słomy, stół do rzepaku, 0500-064-931.

URSUS C-330 (1980) pług 2 i 3, 0500-790-036.

ZBIORNIK do zboża Bine, 60 t, siewnik Poznaniak, tanio. (087)629-82-78.

ZBIORNIKI mleka 500-1600 l, serwis montaż, dojarki przewodowe, 086/272-67-97, 0502-534-434.

RÓŻNE

KUPIĘ

BAL, deskę obiciową ze stodołą lub wymienię na blachę trapezową. Gratis, 0516-026-299.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

KUPIĘ las, wykonam przecinkę, 0504-249-519.

LAS -przecinka, wycinka własna, drewno stosowe, Grajewo. 0693-030-681.

OLSZYNA, sosna, las, własna wycinka, 0510-317-663.

SOSNA, świerk, 0602-484-166.

STODOŁY, spichlerz do rozbiórki, 0516-026-299.

TOPOLĘ, osikę, sosnę, wycinka. 0606-364-870.

SPRZEDAM

BRYKIET drzewny -kostka. 0603-395-668.

CENTRUM Kamieniarstwa Łubniki, nagrobki granitowe od 3.000 zł + tablica,, 0501-741-942.

DESKI, krokwie, łaty, sztachety, 0608-479-688.

DRZEWO kominkowe, dowóz gratis. 0661-921-290.

GARAŻE -blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71 (058)762-95-12 (018)334-08-10.

KEBABY, gyrossy, grille, piece do pizzy. Tanio, 0508-260-903, www.kebaby.pl.

KLAWISZE Roland EXR-5. 2.000,- 0604-284-510.

KROKWIE, łaty, deski, 0607-049-499, (85)749-12-80.

MONITOR LG 17 cali, kompletny, 0603-183-888.

OPAŁ olszyna, brzoza, 0692-092-525.

PRZYCZEPY kempingowe, domki Holenderskie. Wiewiórcza 66. 0601-338-136.

RURY do kominków, spustowe, rynny, kolana. 0502-023-816.

TANIO, tuje z własnej szkułki. 0604-162-189.

INNE

DESKI dębowe 22, 0663-499-404.

WRÓŻKA Eleni, tarot, zdejmowanie klątw, uroków i inne, (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26,, (085)744-77-00. 0011356

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6. 0602-170-344.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33. 0008794

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA), NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35. 0010379

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe. 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555. 0010338

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28., (0-85)746-59-02..

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

GINEKOLOG -dyskretnie. 0519-557-091.

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28., (0-85)746-59-02.

BEZPŁATNE konsultacje seksuologa - zaburzenia erekcji, 085/746-86-24 8:00 -13:00.

CHOROBY Płuc, Zofia Łukjan, Białystok, ul.Familijna 65, (085)676-25-88,

Włącz Wirtualną Współczesną

- jeszcze więcej informacji z Twojej najbliższej okolicy
- teksty o nurtujących Cię sprawach
- kalendarz imprez
- fotogalerie
- rozbudowane multimedia
- dowcipy

www.wspolczesna.pl

- czytelna
- aktualizowana na bieżąco
- interaktywna

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

MECHANIKA ciężarówek -Zambrów. 0507-050-859.
PRZEDSTAWICIELA handlowego w branży papierniczej. 0601-330-648.
TYNKARZY gipsowych. 0606-311-187.
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, praca przy 22 szt krów, zakwaterowanie, wyżywienie, wynagrodzenie, 0507-971-340.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FORD Fiesta, 1999r., czerwony, 113 tyś/km. 8000zł, 0603-675-927.
MAZDA 626, 2000r., turbo dizel, 133 tyś. przebieg , 22000zł, 0696-867-068.
TOYOTA Avensis, 2005r., 1.8B. 0516-929-270.
VOLKSWAGEN Transporter, 1.9 tdi. 0501-662-107.
VOLVO XC70, 2004r. 57.000 zł. 0516-929-270.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1-POKOJOWE, 36m2, Malmeda, II p. 0609-860-770.
DOM 240/1020 m2, nowy, komfortowy, wykończony. Wasilków. 0512-016-619.
DZIAŁKA koło Białegostoku, 0515-995-046.
GOSPODARSTWO rolne o pow. ok. 5 ha w tym 1 ha lasu (dom piętrowy 120 m2 plus zabudowania), gm. Mały Płock, 0604-438-129.
KOMFORTOWE 3-pokojowe, III piętro, cegła, nowe, os. Mickiewicza, bezpośrednio. 0660-236-206.
M-4, Łomża, 60,5m2, na przeciwko Kauflandu, parter, 0886-337-991, 0501-961-126.

WYNAJMĘ

BIAŁYSTOK garaż do wynajęcia. 0519-160-622.
DZIEWCZYNIE pokój, Św.Wojciecha, 0662-209-767.

RÓŻNE

KUPIĘ

KUPIĘ każdą ilość kija leszczynowego od 2 cm do 6 cm o długości od 3 do 6 mb. Wiadomość tel. (085)683-30-06 lub tel. kom. 0604-579-438.
KUPIĘ złom. (085)652-52-72, 0502-419-488.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

BUDOWA, rozbudowa, nadbudowa w konstrukcji drewnianej -krokwie, wiązary. 0798-096-970.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 0607-149-302, (085)732-60-62.

DACHY

ZDEJMOWANIE eternitu (uprawnienia). Krycie dachów., 0501-564-471.

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4t. 0601-735-558.

INNE

NAGROBKI ul. Augustowska 6/2, (085)744-85-80.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

NOWY Laptop Toshiba A215. 0783-518-632.

USŁUGI

ACER -serwis notebooków Warszawska 21/204 0(85)654-45-67.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT do tynków gips., 2 szt., 7 tys, 0515-253-199.
CLASS Dominator 80 (1986), (086)272-37-86.
FREZARKI, inne: www.obrabiarki.biz, 0602-369-784.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

	wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

!NAJTANIEJ!
PŁYTA OSB
PANEL - MAX
Białystok, ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
TEL. 743-41-99

MASZYNĘ do tynków gipsowych G3, kompletną, 0691-118-729.
PRZYCZEPKĘ zrywkową do drewna 6 ton, z własną pompą i rotatorem, 25.000 zł. 0502-712-555.
WÓZEK widłowy i trak taśmowy, tanio, 0513-307-307.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

OKNA, drzwi, podłogi. Wysokie rabaty! (086)211-13-04
STEMPLE, tanio, 0512-245-301.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, 0510-412-369.
TYNKI gipsowe agregatem, solidnie. 0662-210-121.
TYNKI gipsowe. 0502-370-856.
TYNKI, gipsowe -skutecznie, 0660-044-387.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, remonty. 0880-776-469, (085)718-37-92.
ARANŻACJA, wykończenie wnętrz, szalówka. 0693-121-622.
BUDOWA budynków, wolne terminy. 0502-453-649.
BUDOWA budynków. Stan surowy, 0785-199-873.
BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.
DOCIEPLANIE budynków. 0785-199-873.

DOCIEPLANIE, szybko, tanio, (085)675-14-40, 0606-312-666.
DOMY z bala, 0502-949-314.
ELEWACJE, docieplenia, dobra cena, 0664-713-443.
FASADY, kompleksowe wykończenia wnętrz. 0505-992-752.

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

KAM-BRUK układanie kostki brukowej, granitowej, zakładanie trawników, drzewa -krzewy. 0605-371-441.

KOMPLEKSOWE docieplenia, tynki agregatem. 0668-438-663.
KOMPLEKSOWE układanie kostki brukowej -promocja (514)026-909.
KORDULA. Bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl
ŁAZIENKA kompleksowo, hydraulika, glazura. 0886-623-710.
ŁAZIENKI - piękne, nietypowe, wykonujemy szybko z wieloletnią gwarancją. 0886-623-710.
MALOWANIE dachów, 0668-141-137.
MULTI-FINISH szpachlowanie bezpyłowe stosowane od lat w Anglii. 0887-321-891.
OCIEPLENIA domów poddaszy. Struktury. Glazura, terakota. Suwałki, okolice, 0510-412-369.
OCIEPLENIE domów, więźba, krycie, Suwałki, okolice. 0501-564-471.
OGRODZENIA klinkierowe. 0609-885-058.
POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359, 0511-661-237.
POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.
POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdych warunków terenowych. Kompleksowo, serwis. 0512-086-437.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, montaż, gwarancja 6 lat, 0609-492-815, (085)72-18-180.
REMONTY profesjonalnie. 0502-701-989, 0880-039-447.
REMONTY, malowanie, szpachlowanie. (085)653-74-34.
REMONTY, wykończenia.0663-225-852.
ROLETY, żaluzje, moskitiery Inter-Tech. Orzeszkowej 32, lok.118, (085)732-90-25..
SAUNY, przydomowe oczyszczalnie. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.
SILOSY na kiszonkę. Własne szalunki. 0785-199-873.
STANY surowe domów, obiektów. 0667-941-770.
SZPACHLOWANIE, malowanie dachów -tanio. 0512-696-006.
TYNKI agregatem, 0785-199-873.
TYNKI agregatem. 0603-521-387.
USŁUGI budowlane, krycie dachówką. 504-481-683.
USŁUGI remontowe. 0516-090-987.
USŁUGI remontowo -budowlane. 0666-871-393. www.polremont.com.
WYKOPY koparkami, spychem (szamba), rozbiórki, wyrywanie karczy, niwelacje, (086)216-35-79, 0602-520-783.
WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi, tanio, solidnie. 0505-027-228.
ZBIORNIKI na gnojowice i płyty gnojowe, 0785-199-873.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, Systemy Ochrony Mienia, Napędy bram, klimatyzacja, automatyka. 0502-773-368.

UKŁADANIE GLAZURY

GLAZURA, terakota, solidnie. 0721-287-046, (085)876-47-25.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej. 0500-424-293.

TANIO, bezpyłowe cyklinowanie. 0513-526-642 www.parkieciarstwo.solidnie.eu

WWW.CYKLINOWANIE.BIALYSTOK.BIZ, 0606-997-712.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowa wnęk. 0668-648-420.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

CYKLINOWANIE bezpyłowe, podłogi, panele, 0608-014-410.

OKNA I DRZWI

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż (085)74-44-222
OKNA PCV -najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

DACHY

DACHY- krycie, obróbki blacharskie. 0604-441-439.
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE dachów, elewacje, 0601-331-488..
KRYCIE, więźba, elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, okolice. 0501-564-471.
MALOWANIE dachów, mycie okien, inne prace wysokościowe -fachowo, solidnie. 0605-130-473.
PAPY termozgrzewalne, solidnie, niedrogo. 0516-321-649.
STANY surowe, więźby dachowe, krycie dachów, elewacje 7% VAT. 0608-879-734.
WIĘŹBY dachowe, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, poręcze i inne wyroby ze stali nierdzewnej. 0781-933-672.
BRAMY, automatyka, ogrodzenia, balustrady, Suwałki, 0695-266-055.
KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA, wentylacja, kolektory słoneczne; MIG, 085-662-67-67.

TRANSPORT

BUSEM towarowym -tanio. 0604-350-993.
KOPARKO -ładowarką oraz inne. 0602-858-027.
PRZEWOZY busem 9 -osobowym i wanem 7 -osobowym. 0504-304-526.
TRANSPORT maszyn rolniczych. (085)662-65-00, 0695-500-992.

INNE

CIĘCIE plazmą HD CNC stali do 30mm, płomieniowo do 100mm. Gięcie blach do 4m. Obróbka i spawanie stali. Łomża, ul. Poznańska 148, e'mail: szybas@szybas.com, tel/fax. 086 218-56-59.
DETEKTYW. Tel: 0504-244-226.
NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474.
NAGROBKI solidnie -Augustowska 6/2. (085)744-85-80.
OGRODZENIA z kamienia. 0507-410-220.
STUDNIE wiercone, 0663-330-019.
ZKŁADANIE trawników, gwarancja. 0600-210-293.

ROLNICTWO

KOREKCJA RACIC. (087)619-64-24, 0508-578-347.

SAUNY, przydomowe oczyszczalnie. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.
SZAMBA, płyty, obory, dachy. 0790-371-929.
TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 0504-921-727.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNA do wynajęcia. 0516-700-797.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły jęz. rosyjskiego mgr Helena Borowa. Ełk, ul. Grota Roweckiego 2/40. 0600-446-724.

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

redaktor odpowiedzialny
Miłosz Karbowski
085 748 74 80

Prezes PKOl Piotr Nurowski do składu ekipy olimpijskiej dowołał dwóch lekkoatletów - 400-metrowca Daniela Dąbrowskiego i skoczka w dal Marcina Starzaka.

Krótko

▲ Pożegnanie z ekstraligą >>
Javena Hańcza Suwałki zajęła 10., ostatnie miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Polski – ekstralidze juniorów i spadła do pierwszej ligi. Na turnieju w Gorzowie Wlkp. suwalczanie byli najmłodszą ekipą. Najstarsza z nich, 16-letnia Anna Warakomska, brązowa medalistka MP seniorek, rywalizowała na pierwszej szachownicy z dwa lata starszymi od niej chłopcami. Nic dziwnego, że w dziewięciu partiach zdobyła tylko trzy punkty. Więcej, po cztery, wywalczyli: Michał Poświatowski, Marcin Pietruszewski i ledwie 11-letnia Katarzyna Murawko. Bartosz Sowul zdobył 2,5, a Dominika Ostrowska dwa „oczka". Szachiści Javeny grali ambitnie, ale ulegli we wszystkich meczach. Minimalnie po 2,5:3,5 przegrali z Polonią Wrocław, MKSz Rybnik, UMKS Na Piętrku Poznań i późniejszym mistrzem Stilonem Gorzów. Po 2:4 ulegli AZS Gliwice, Polonii Warszawa, Hetmanowi Koszalin i JKSz Jaworzno, a 1,5:4,5 Pocztowcowi Poznań. **(ab)**

▲ Mistrzostwa na plaży >>
MOSiR w Białymstoku zaprasza wszystkich chętnych do udziału w I Otwartych Mistrzostwach Białegostoku w piłce nożnej plażowej i siatkówce plażowej o Puchar Dyrektora MOSiR. Turniej odbywać się będzie w kilku kategoriach wiekowych. Zawody rozpoczną się 25 lipca i potrwają do 24 sierpnia. Zapisy trwają do 23 lipca (liczba miejsc ograniczona). Drużyny można zgłaszać telefonicznie pod nr 085 652-69-88 lub osobiście w siedzibie MOSiR przy ul. Włókienniczej 4 w godz. 8-14. **(cm)**

Formuła 1 >> W niedzielę Grand Prix na torze Hockenheim

Po niemiecku

Dla zespołu BMW Sauber w niedzielę najważniejszy będzie wynik Niemca Nicka Heidfelda.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Nie ma wielkiego znaczenia, że w klasyfikacji mistrzostw świata Robert Kubica jest wyżej od swego kolegi z teamu i zachowuje realne szanse na miejsce na podium na koniec sezonu. Podczas nadchodzącej Grand Prix Niemiec zespół BMW Sauber zrobi wszystko, by to pupil miejscowych tłumów wypadł jak najlepiej.

Polak godzi się tym razem z rolą drugoplanową, choć trudno jednoznacznie określić, co to może oznaczać podczas samego wyścigu. Na pewno taktyka zostanie ustawiona „pod Heidfelda". Niemniej BMW-Sauber nie może zaniedbać Roberta, bo przecież on także zdobywa punkty dla teamu.

.– To wyjątkowy start dla naszego zespołu. Dla BMW-Sauber to jest jedyny w tym sezonie „wyścig domowy". Mój „domowy" zaliczę na Węgrzech, bo wiem, że tam będzie dużo polskich kibiców – mówi Kubica.

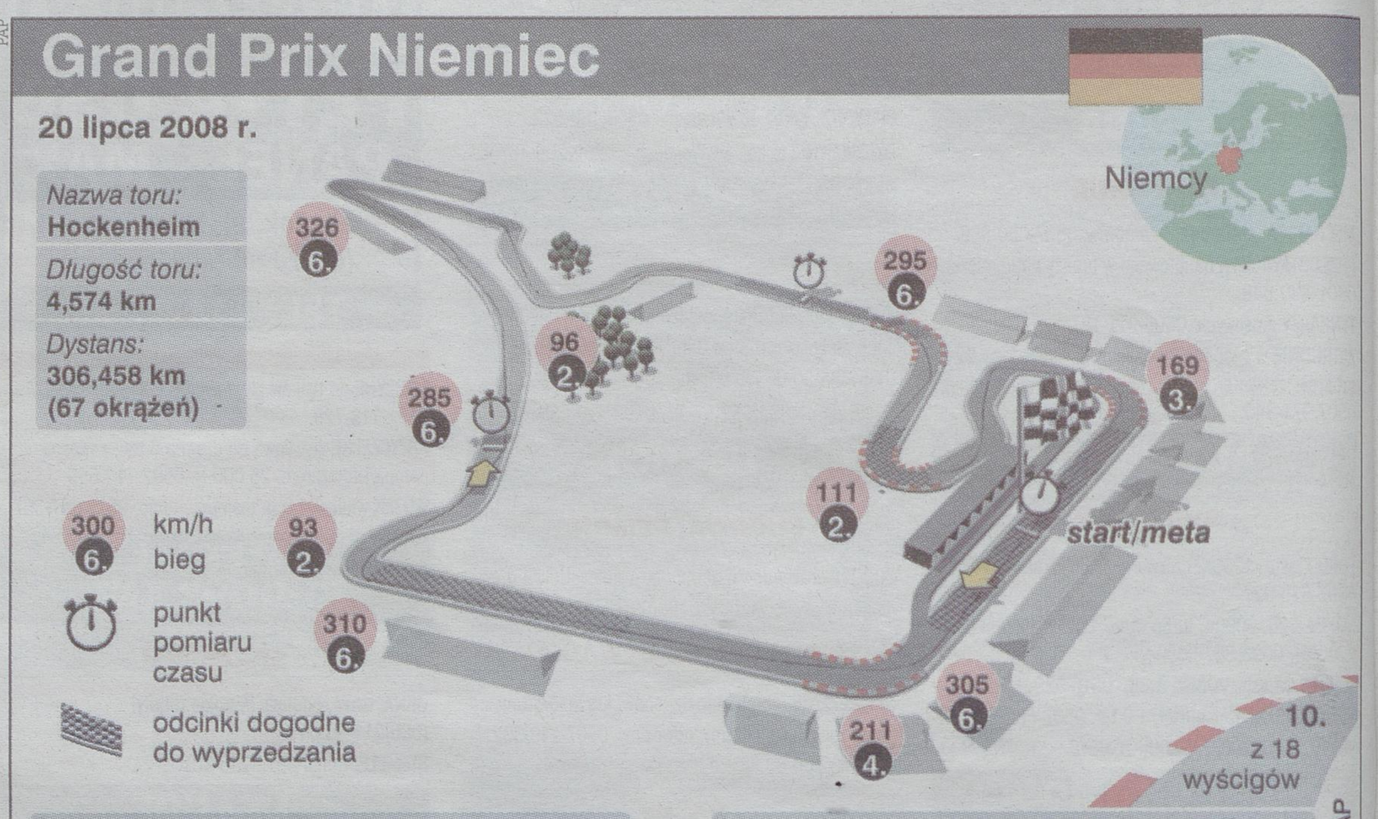

Szefowie BMW nie kryją, że właśnie podczas GP Niemiec oraz za dwa tygodnie podczas GP Węgier na Hungaroringu ich bolidy czeka „test prawdy". Ma on odpowiedzieć na pytanie, czy są już tak szybkie, jak pojazdy najpoważniejszych konkurentów do mistrzostwa wśród konstruktorów: Ferrari i McLaren-Mercedes. – Mam nadzieję, że uda się nam zrealizować nasz plan i będziemy mogli w drugiej części sezonu gonić Ferrari – powiedział dyrektor teamu Mario Theissen.

Co ciekawe, podczas zeszłotygodniowych testów na torze Hockenheim, Kubica wypadł lepiej od Heidfelda. I choć to Niemiec jest dla gospodarzy głównym aktorem widowiska, Polak na pewno powalczy na ich torze. ▲

Piłka nożna >> Podlaski ZPN ustalił terminarz lig

Ruszają za trzy tygodnie

Podlaski ZPN rozpisał terminarz rundy jesiennej IV ligi, klasy okręgowej oraz A klasy na sezon 2008/09. Wszystkie wymienione rozgrywki ruszą 9-10 sierpnia.

Mecze rozgrywane będą w weekendy z wyjątkiem trzeciej kolejki, która odbędzie się w środę, 20 sierpnia.

▲ 1. kolejka IV ligi:
Gryf Gródek – KS Michałowo
Dąb Dąbrowa Białostocka – Pomorzanka Sejny
Znicz Suraż – Hetman Białystok
Korona Dobrzyniewo – Promień Mońki
Skra Wizna – Wissa Szczuczyn
Kolejarz Czeremcha – Tur Bielsk Podlaski
Puszcza Hajnówka – Iskra Narew
Hetman Tykocin – Piast Białystok

▲ 1. kolejka klasy okręgowej:
Perspektywa Łomża – KS Śniadowo
KS Wasilków – Metal-Fach LUKS Janowszczyzna
Sudovia Szudziałowo – Włókniarz Białystok
Sparta 1951 Szepietowo – LZS Narewka
Rospuda Filipów – Polonia Raczki
GKS Kleosin – Magnat Juchnowiec
KS Sokoły – Pogoń II Łapy
Rudnia Zabłudów – Narew/Łyski Choroszcz

▲ 1. kolejka A klasy:
Pionier Brańsk – Orlęta Czyżew
COKiS Ciechanowiec – Tur II Bielsk Podlaski
Krokus Dobrzyniówka – Krypnianka Krypno
BKS Jagiellonia Białystok – Skra Czarna Białostocka
Sparta Korycin – Gieret Giby
Promień II Mońki – Podlasiak Knyszyn
Orkan Poświętne – Pogranicze Kuźnica Białostocka
Victoria J. lub Orzeł K. – Forty Piątnica

▲ Baraże o A klasę pomiędzy Victorią Jedwabne i Orłem Kleszczele rozegrane zostaną 27.07 i 3.08 (oba mecze o godz. 16). Pierwsze spotkanie odbędzie się w Jedwabnem.

Rozlosowano także rundę wstępną Pucharu Polski na szczeblu województwa podlaskiego. Udział w niej wezmą zespoły A i B klasy oraz drużyny amatorskie. Wszystkie spotkania rozegrane zostaną 3 sierpnia o godz. 15.

▲ Zestaw par 1. rundy wojewódzkiego Pucharu Polski:
KS Miastkowo – Forty Piątnica
GKS Stawiski – BKS Jagiellonia Białystok
Biebrza Goniądz – Krypnianka Krypno
GKP Orla – COKiS Ciechanowiec
Orkan Poświętne – KS Studzianki
KS Berezowo – Tur II Bielsk Podlaski
KS Uhowo – Krokus Dobrzyniówka
LZS Grajewo – Promień II Mońki
Stowarzyszenie „Atena" Białystok – Sparta Korycin
Pionier Brańsk – Orlęta Czyżew.
Victoria Jedwabne, Orzeł Kleszczele, Skra Czarna Białostocka – wolny los.
(cm)

Siatkówka >> Ostatnia kolejka fazy grupowej Ligi Światowej

Polacy zrobią ostatni krok do Rio

Bez Sebastiana Świderskiego zagrają polscy siatkarze z Egiptem ostatnie mecze fazy grupowej Ligi Światowej.

Tylko kataklizm mógłby odebrać biało-czerwonym kwalifikację do Final Six – turnieju, który odbędzie się w dniach 23-27 lipca w Rio de Janeiro. Jeśli podopieczni Raula Lozano raz pokonają Egipcjan, będą mieli 100 procent pewności. Jeśli nawet dwukrotnie przegrają, jedynie niezwykły zbieg okoliczności (dwa wyraźne triumfy Chińczyków w Japonii) może pozbawić ich awansu.

Nikt w polskim obozie nie dopuszcza jednak myśli o porażkach.

– Zwycięstwa w tych meczach są nam potrzebne. Wygrane spotkania sprzyjają lepszej atmosferze w zespole. Pojedynki z Egiptem wykorzystamy, by jak najlepiej przygotować się do turnieju finałowego Ligi Światowej i do igrzysk olimpijskich – przekonywał kapitan polskiej reprezentacji Piotr Gruszka.

W kadrze na spotkania z Egiptem zabraknie Sebastiana Świderskiego. Trener Lozano zapewnia, że uraz skrzydłowego Lube Banca Marche Macerata nie jest groźny.

– Sebastian ma kłopoty mięśniowe. Nie wyklucza go to w żaden sposób z gry w turnieju finałowym, ani na igrzyskach. Nie trenował jednak przez dwa ostatnie dni i nie chcieliśmy ryzykować jego zdrowia – wyjaśnił Argentyńczyk.

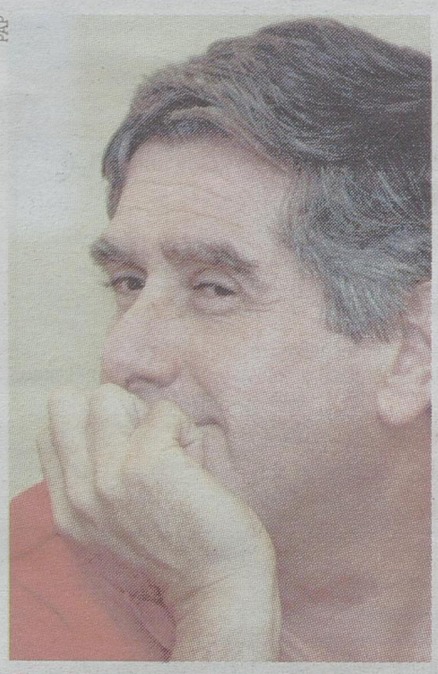
PAP
Raul Lozano cieszy się już z awansu do finału

Zdaniem Lozano, polscy siatkarze, awansując do turnieju finałowego LŚ, osiągnęli istotny sukces. To będzie nasz trzeci występ w finale w ostatnich czterech latach. Raz tylko zabrakło nas w finale w Moskwie. Wtedy mieliśmy gorsze ratio małych punktów od Serbii – przypomniał.

Egipcjanie, podobnie jak Polacy, to również uczestnicy IO w Pekinie. I choć szans awansu do Final Six nie mają, bardzo poważnie traktują ostatnie mecze.

– Gramy z liderem naszej grupy i jednym z najlepszych zespołów na świecie. Dla nas to ważny sprawdzian przed igrzyskami olimpijskimi. Przywiozłem do Polski prawie najsilniejszy skład. Z powodu kontuzji zabraknie naszego najlepszego zawodnika Ahmeda Salaha – mówi trener Afrykanów Ahmed Zakaria.

W czwartek wieczorem Lozano miał ogłosić skład nie tylko na mecze z Egiptem, ale przede wszystkim na igrzyska olimpijskie.

– To najtrudniejszy dzień dla każdego trenera. 19 zawodników, których miałem do dyspozycji, prezentowało bardzo wyrównany poziom. Regulamin nakazuje wybrać tylko 12, dlatego to dla mnie ciężka decyzja – stwierdził.

Pierwszy mecz Polaków z Egiptem rozegrany zostanie w piątek w poznańskiej „Arenie" o godz. 20. Drugi w sobotę w hali „Łuczniczka" w Bydgoszczy o godz. 15. **(PAP, milk)**

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
085 748 74 81

W najbliższą sobotę od godz. 11.30 do 14 w białostockiej Szkole Podstawowej nr 34 dzieci i młodzież zapraszamy do udziału w grach i wspólnych zajęciach z „Podwórkowym Wychowawcą", programem stworzonym przez policję, a koordynowanym przez Pogotowie Opiekuńcze.

Piłka nożna >> Decyzji w sprawie przyszłości ŁKS-u nie ma, ale jest nadzieja

Miasto pomoże

Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

Piątkowa deklaracja sponsora głównego zadecyduje, gdzie w zbliżającym się sezonie zagra ŁKS Browar Łomża. Trwające w czwartek przez cały dzień rozmowy nie przyniosły ostatecznych rozstrzygnięć.

W południe, w Warszawie, spotkali się prezydent Łomży Jerzy Brzeziński i dyrektor Royal Unibrew Polska Maciej Rybicki. Po nich, już w Łomży, trwały rozmowy działaczy i rady sponsorów ŁKS-u z Urzędem Miasta.

Owocne negocjacje

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyniku tego spotkania – powiedział po jego zakończeniu wiceprezes ŁKS-u Kazimierz Żochowski. – Jeżeli tylko otrzymamy licencję na grę w pierwszej lidze, to możemy liczyć na duże wsparcie ze strony miasta, które bardzo mocno ułatwi funkcjonowanie klubu.

B. Mateszewska

Wciąż ważą się losy piłkarzy ŁKS-u

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w trakcie rozmów padła propozycja ufundowaniu przez ratusz stypendiów dla zawodników. Natomiast sponsorzy zadeklarowali znaczne zwiększenie finansowania klubu, które zdecydowanie przekraczałoby dotychczasowe wsparcie dla biało-czerwonych.

Co zrobi browar?

Ale, jak podkreśla wiceprezes Żochowski, ostateczna decyzja o tym, w której lidze zagra ŁKS, zapadnie dopiero po poznaniu stanowiska sponsora głównego.

– Jeżeli mamy grać w pierwszej lidze, to oczekujemy od browaru zwiększenia finansowania klubu – stwierdza wiceprezes biało-czerwonych.

– Obydwie strony przedstawiły swoje stanowiska co do oczekiwań klubu i możliwości finansowania ŁKS-u przez browar – informuje przedstawiciel rady sponsorów Maciej Zajkowski. – W piątek od rana będziemy kontynuować negocjacje.

Sytuacja biało-czerwonych wydaje się być jednak tym korzystniejsza, że w piątek ŁKS powinien otrzymać licencję na grę w pierwszej lidze (wpłacono już 42 tys. zł niezbędne do uzyskania zaświadczenia z ZUS).

Jeżeli ŁKS otrzyma licencję, jednym z kandydatów do objęcia zespołu będzie trener Leszek Ojrzyński. ▲

Piłka nożna >> W Turze

To będzie trudna jesień

K. Jankowski

Lucjan Trudnos (z lewej) na pierwszym treningu Tura

Kilkunastu zawodników wzięło udział w pierwszych treningach Tura Bielsk Podlaski, który w nowym sezonie zagra w piątej klasie rozgrywkowej. Zajęcia poprowadził nowy trener Lucjan Trudnos.

– Chcę być waszym kolegą. Muszę was dobrze poznać – mówił szkoleniowiec na pierwszym spotkaniu z zawodnikami.

Trudnos był rezerwowym bramkarzem grającej w I lidze pod koniec lat 80-tych Jagiellonii. Ostatnie lata spędził w Chicago, trenując zespoły polonijne. **(jan)**

promocja

Sejny >> Studio Lato Radio Białystok zagości w mieście nad Marychą

Najpierw kapele, a na koniec Łzy

Już w najbliższą niedzielę mieszkańcy Sejneńszczyzny, ale nie tylko, ponieważ i wypoczywający w tej okolicy turyści będą bawili się z popularnym zespołem Łzy. To gwiazda wieczoru tegorocznego Studia Lata Radia Białystok, która z pewnością przyciągnie tłumy.

Na ludową nutę

Impreza rozpocznie się o godzinie 14 koncertem litewskiego zespołu z Kowna. W tym też czasie organizatorzy przygotowali atrakcje dla najmłodszych uczestników festynu. Będą więc konkursy, gry i zabawy. Najmłodsi mogą liczyć na nagrody-niespodzianki. Dla tych, którzy nie zechcą brać udziału we wspólnej zabawie pozostaną stoiska z zabawkami i cukrową watą, których na placu nie zabraknie.

O 16.15 natomiast, na placu przy bazylice zaprezentuje się zespół Rybcie znad Biebrzy, to formacja folkowa z kabaretowym zacięciem. Artyści znani są z tego, że nawiązują kontakt z publicznością. Śpiewają nadbiebrzańską gwarą, w różnych stylach muzycznych. I choćby dlatego warto ich posłuchać.

Natomiast tuż po nich na polowej scenie zagości zespół Happy Singers, a później sejnian bawić będzie Sejneńska Kapela Kresowa. Uczestnicy imprezy mogą więc liczyć na muzykę porywającą do pląsów. Po tym występie organizatorzy proponują znowu trochę przerwy na konkursy. A o godzinie 19.30 zaplanowany jest koncert zespołu Bracia i Siostry. To białostocki „band" grający muzykę o swoistym klimacie. Mają na koncie płytę z kompozycjami własnego autorstwa.

Warto czekać na gwiazdę

A na zakończenie imprezy, na sejneńskiej scenie pojawią się Łzy, zespół działający od dwunastu lat. Grupę tworzy Anna Wyszkoni – wokalistka, gitarzyści Adam Konkol, Arkadiusz Dzierżawa i Rafał Trzaskalik. Na perkusji gra Dawid Krzykała, a na klawiszach Adria Wieczorek.

Łzy, to jedna z najpopularniejszych formacji pop-rockowych w kraju, znajduje się w ścisłej czołówce polskiej sceny muzycznej. Do tej pory zespół wydał sześć albumów, z których dwa mają status Platynowej Płyty. Ogromną popularność przyniósł przebój „Agnieszka" oraz „Narcyz", które zaśpiewają w Sejnach.

Zakończenie imprezy, jeśli nie będzie zbyt dużo bisów, planowane jest na około godziny 23.

(hel)

Anna Wyszkoni – wokalistka zespołu Łzy

Linfield Belfast 0:2 Dinamo Zagrzeb

Dynamo Tbilisi 3:0 NSI Runavik

Granica Kętrzyn 1:7 Jagiellonia (ME)

W sobotę o godz. 15.00 Wigry Suwałki zagrają w sparingu z Warmią Grajewo

GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 lipca 2008
piątek

Piłka nożna >> Ostatni test żółto-czerwonych przed ligą i chwila dla kibiców

Poznajmy Jagę

Chcesz zobaczyć nową Jagę? Przyjdź w sobotę na stadion miejski w Białymstoku. O godz. 17.00 rozpocznie się prezentacja drużyny. Po niej rozegrany zostanie sparing z Freskovitą.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jagiellonia to kompletnie inny zespół, niż ten z poprzedniego sezonu. Katastrofalna runda wiosenna pociągnęła za sobą czystkę w kadrze. W zespole zostało niewielu piłkarzy ze starej gwardii. Do klubu trafiło piętnastu nowych zawodników.

Na razie są jeszcze małe kłopoty z komunikacją i adaptacją graczy w nowym otoczeniu. – Każdy inaczej przechodzi aklimatyzację. W Jagiellonii jest o tyle łatwiej, że przyszło bardzo wielu piłkarzy. Oni sobie nawzajem pomagają – mówi trener Michał Probierz.

Przyda się gorące powitanie

Pomóc mogą również kibice. Gorące przyjęcie na pewno wpłynie na dobrą atmosferę w drużynie.

W sobotę o godz. 17.00 na stadionie miejskim przy ul. Słonecznej rozpocznie się prezentacja zespołu przed startującymi za tydzień rozgrywkami ekstraklasy. Prezentację poprowadzi Mateusz Borek. Czeka nas nowa formuła przedstawienia zawodników, połączona z niespodziankami w postaci wyjątkowych gadżetów od piłkarzy.

Podczas prezentacji nagrodzimy zwycięzcę rankingu „Współczesnej" na najlepszego piłkarza Jagiellonii poprzedniego sezonu.

Lider naszej klasyfikacji i jego koledzy z drużyny będą do dyspozycji kibiców od godz. 20. Wtedy znajdzie się czas na zrobienie zdjęcia, czy zdobycie autografu piłkarzy. Wcześniej (o godz. 18.00) żółto-czerwonych czeka poważny sprawdzian w sparingu z drugoligową Freskovitą Wysokie Mazowieckie. Dla obu drużyn to ostatni test przed inauguracją sezonu.

Wstęp na prezentację i sparing jest bezpłatny.

W. Olkiński

W Jagiellonii pojawiło się wiele nowych twarzy – m.in. Igor Lewczuk

Czekają na Stojanovskiego

W meczu z Freskovitą najprawdopodobniej nie pojawią się kolejni nowi piłkarze. Szefowie klubu wciąż szukają napastnika. Czekają na Macedończyka Aleksandara Stojanovskiego z FK Makedonija Skopje. Stojanovski otrzymał zaproszenie na testy i być może pojawi się w Białymstoku jeszcze w tym lub na początku przyszłego tygodnia.

Białostoczanie przyglądają się również Albańczykowi Vioresinowi Sinaniemu, który w czwartek miał grać w Pucharze UEFA ze swoją Vlaznia Szkodra przeciwko NK Koper Nova Gorica. Na testy zaproszono także Serba Nenada Stojanovicia występującego w zespole rosyjskiej ekstraklasy Łucz-Energija Władywostok.

Z drugiej strony, do klubu zaczęły już wpływać oferty (w tym zagraniczne) w sprawie Łukasza Nawotczyńskiego. Nie ma na razie propozycji dla Jacka Markiewicza. Obu zawodników trener Probierz nie widzi w kadrze swojej drużyny. ▲

Młoda Ekstraklasa >>

W sparingach jak burza

Występujący w rozgrywkach Młodej Ekstraklasy piłkarze Jagiellonii, po wtorkowym sparingowym zwycięstwie 5:0 z Czarnymi Olecko, w czwartek rozgromili w Kętrzynie 7:1 miejscową Granicę.

Czwartoligowi rywale, dopóki mieli siły, próbowali dotrzymywać białostoczanom kroku. Zresztą to gospodarze pierwsi strzelili bramkę (z rzutu wolnego), a do przerwy było 1:1. Worek z golami rozwiązał się w drugiej połowie spotkania. Żółto-czerwoni sześciokrotnie trafiali do siatki. Hat-trickiem popisał się Michał Fidziukiewicz. Obok niego wyróżnili się Bartłomiej Dołubizna oraz Andrzej Jakimczuk.

– Mieliśmy całą masę okazji, żeby wygrać jeszcze wyżej – mówi trener Sławomir Kopczewski. – Ale trzeba zaznaczyć, że przeciwnik nie postawił zbyt twardych warunków.

Po sparingu Jaga wróciła do Olecka, gdzie przebywa na zgrupowaniu. Zakończy je w sobotę kolejną grą kontrolną z Czarnymi.

(KS)

▲ **Granica Kętrzyn – Jagiellonia Białystok (ME) 1:7 (1:1)**
Bramki dla Jagiellonii: Zaniewski 39, Fidziukiewicz 64, 70, 80, Grygoruk 68, 79, Sulkowski 85.
Jagiellonia. I połowa: Majewski – Hryszko, Kisiel, Gogol, Lorenc – Dołubizna, Ambrożewicz, Grzybowski, Choiński – Zaniewski, Stachelski.
II połowa: Czapliński – Wilczewski, Ostaszewski, Gogol, Sulkowski – Dołubizna, Ambrożewicz, Grzybowski, Jakimczuk – Fidziukiewicz, Grygoruk.

ISSN 0137-9488

promocja

GW magazyn tydzień

18 lipca 2008
piątek
140 (16566)

Na naszych łamach rozgorzała dyskusja na temat tego, co oferuje mieszkańcom i turystom letni Białystok. Najpierw przyjrzeliśmy się naszemu sąsiadowi – Olsztynowi, który niestety bije nas na głowę, jeśli chodzi o ofertę artystyczno-rekreacyjną. Teraz zastanawiamy się, czy rzeczywiście w Białymstoku wieczorami można chodzić tylko na piwo lub do parku? A może jednak mamy się czym pochwalić, tylko zupełne o tym nie wiemy?

>>8-9

Białystok: kulturalna pustka czy...

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Białystok latem zamienia się w kulturalną pustynię. Chociaż od lat mówi się u nas o rozwoju turystyki, a niewielkie miejscowości organizują coraz ciekawsze imprezy, w stolicy regionu sezon artystyczny kończy się w czerwcu. A w czasie wakacji można sobie co najwyżej pójść do knajpy lub do parku Planty. Kilka koncertów i festynów sytuacji nie zmienia. Instytucje kulturalne urlopują, turyści uciekają do lasu...

Czy tak się dzieje, ponieważ największe miasto w regionie nie ma niczego do zaoferowania? Okazuje się, że nie! Co więc szwankuje? Nad tym zastanawia się nasza dziennikarka Urszula Krutul. Na szczęście mimo poważnych braków w ofercie kulturalnej, turyści do nas przyjeżdżają – dla osób zainteresowanych aktywnym wypoczynkiem województwo podlaskie ma wiele do zaoferowania. Co tydzień prezentujemy jedną z lokalnych atrakcji, tym razem zapraszamy w podróż szlakiem Jana Pawła II. Czekamy też na zgłoszenia organizatorów turystycznych atrakcji – najciekawsze opiszemy na naszych łamach.

Niestety, nie dla wszystkich tegoroczne wakacje to czas radości i urlopowego luzu. Straszna tragedia dotknęła rodziny czterech młodych mężczyzn z Łomży i okolic. Pojechali do naszych zachodnich sąsiadów, by zarobić przy zbieraniu jagód. Mieli wrócić po kilku tygodniach. A potem był ten koszmarny wypadek samochodowy... Na miejscu zginęła cała czwórka, ocalała tylko siostra jednego z nich, która w ciężkim stanie przebywa w szpitalu. Współczujemy i razem z bliskimi przeżywamy tę tragedię.

Naszego współczucia i wsparcia potrzebuje też osiemnastoletni Grześ Mocarski. Niepełnosprawny, jeździ na wózku. Jego codziennością jest... ból, który zdaje się nie mieć końca. Chłopak marzy o fotelu masującym, by ulżyć swoim obolałym mięśniom. Ale mama, która się nim opiekuje, nie ma pieniędzy. Oboje wierzą, że za pośrednictwem gazety znajdą się ludzie, którzy pomogą im kupić fotel; którzy nie pozostaną obojętni na ludzkie cierpienie i smutne oczy osiemnastolatka. My też wierzymy...

przegląd tygodniowy

Salowe są w piwnicy!

>> Skandal! Salowe z suwalskiego szpitala od miesięcy siedzą w piwnicy i czekają, aż dyrektor da im pracę

>>czwartek

Jak zawsze nie zawiedliście!

>> Janinie Wiewiórze z Ostrołęki, której dom spalił się niedawno, przekazaliśmy dary od naszych Czytelników

>>piątek

Taksówkarz ich uratował

>> Andrzej Zyskowski z Ełku uratował ludziom życie! Obudził ich nad ranem, gdy w obejściu szalał pożar

>>niedziela

Znów tragedia na drodze

>> W Stawiskach koło Łomży w wypadku samochodowym zginęła dziesięciolatka. To kolejna tragedia na drogach

>>wtorek

Dęby wycięte bezprawnie!

>> Już wiadomo, że drzewa wycięte w rezerwacie Starodrzew Szyndzielski powinny dalej żyć. Leśnicy mogą zostać ukarani

>>środa

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Wiadomo – w polskiej służbie zdrowia dzieje się źle. Ale żeby były to aż takie absurdy, jak ten, który wykryliśmy w Suwałkach? Okazuje się, że w tamtejszym szpitalu od trzech miesięcy ***salowe siedzą w piwnicy*** *i czekają, aż dyrektor da im jakąkolwiek pracę. Dyrektor tłumaczy, że sytuację spowodowały względy formalne. Salowe pokazują wyrok sądu, z którego wynika jasno, że powinny pracować. Dyrektor nie chce o tym słyszeć. A wydawać by się mogło, że szpitale mają problemy z personelem i że nie ma w nich kto pracować... W Suwałkach, jak zwykle, jest inaczej.*

Miniony tydzień to czas wielu ludzkich tragedii. Janinie Wiewiórze z Ostrołęki spalił się dom, została w tym, co na sobie. Nasi Czytelnicy ***jak zawsze nie zawiedli****: zareagowali od razu i podzielili się z panią Janiną tym, co mieli. Pani Janina odbierając dary od naszych dziennikarzy nie ukrywała wzruszenia. Nadal jednak potrzebuje pomocy.*

W podobnej sytuacji byłaby dziś rodzina z Rostek Bajtkowskich pod Ełkiem, gdyby nie przypadkowo przejeżdżający obok jej gospodarstwa ełcki ***taksówkarz, Andrzej Zyskowski, który uratował rolnikom życie.*** *Zauważył on, że od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła. Wezwał straż pożarną, obudził rolników i przeparkował ich auto, stojące koło palącej się stodoły. Zyskowski mówi skromnie: – Na moim miejscu każdy zrobiłby to samo. My i tak wiemy jednak, że ełcki taksówkarz to niesamowity człowiek.*

Nikt nie uratował niestety 10-letniej dziewczynki, pasażerki samochodu renault, który rozbił się na żwirowej drodze z Dzierzbi do Zaskrodzia koło Stawisk (łomżyńskie). To ***kolejna tragedia na drodze.*** *Auto prowadził 20-letni chłopak, miał czwórkę pasażerów – same dzieci. Kiedy mijał jadącego z naprzeciwka opla, nagle zjechał na prawą stronę drogi i kilkakrotnie dachował. W wyniku wypadku 14-l ni chłopiec doznał stłuczenia głowy i klatki piers wej, 12-letnia dziewczynka ma stłuczenia twarzy, młodsza koleżanka rany nóg i głowy. Najciężej ran dziesięciolatka miała stłuczenia płuc, uraz obojczy oraz kręgów szyjnych. Dziewczynkę przewieziono h likopterem do szpitala w Białymstoku, ale niest następnego dnia zmarła. Wypadek mógł spowo wać kierowca jadącego z naprzeciwka opla, któ po wypadku nawet się nie zatrzymał, by udzielić p mocy!*

Dęby wycięto bezprawnie! *Wreszcie poznaliś opinię Państwowej Rady Ochrony Przyrody na tem wycinki drzew w rezerwacie przyrody Starodrz Szyndzielski w Puszczy Knyszyńskiej. Wycinka p wadzona była w ramach eksperymentalnego proje tu badawczego, zgodę na wyręb dębów wydawał roku podlaski konserwator przyrody. W sumie w cięto ok. 1,5 tys. drzew! Mamy nadzieję, że winni staną solidnie ukarani.*

kronika wypadków umysłowych

Nadciąga cenzor

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Mają odcinać dostęp do internetu. Dla tych, którzy nielegalnie kopiują z internetu płyty i filmy. Taka jest recepta ludzi światłych na piractwo komputerowe. Dla mnie natomiast to nic innego, jak współczesna forma cenzury.

Dopóki cenzury domagają się środowiska oszołomiaste, bo im przeszkadza np. goła d... w globalnej sieci albo też fakt, że prawie każdy możne w tej sieci skrytykować ich ukochanego prezydenta bądź dyrektora jedynie słusznego radia, można spać spokojnie. Generalnie oszołomom bardzo rzadko udaje się wprowadzić

swoje zamysły w życie. Po pierwsze dlatego właśnie, że są oszołomami, a po drugie - bo mimo wszystko oszołomów jest mniej niż obywateli w miarę normalnych.

Gorzej - kiedy za cenzurę zabierają się tzw. oświecone elity. Elit też jest mniej, ale są wpływowe. Oczywiście, oświecone elity nigdy tego, co robią cenzurą nie nazwą. One po prostu dbają o własne interesy, czytaj - własne pieniądze.

W dbałości o własne pieniądze nie ma niczego złego, przeciwnie jest to rzecz chwalebna. Byle tylko nie odbywała się ona kosztem podstawowych praw człowieka. A czym innym, jak nie godzeniem w te prawa jest groźba odcięcia od internetu i konfiskata komputera tym osobom (a przy okazji i ich rodzinom), które nielegalnie kopiują pliki. Żeby było jasne: piractwa nie popieram, apeluję jedynie o rozsądek.

Internet, to dzisiaj najważniejsze źródło zdobywania i przekazywania informacji. Ważniejsze niż telewizja i gazety razem wzięte. To forum nieskrępowanej wymiany myśli. Czymże zatem innym, jak nie cenzurą jest odcięcie od informacji i wymiany myśli? Może zatem od razu powinniśmy pójść po całości i przestępcom, którzy nielegalnie skopiowali piosenkę jakiegoś szarpidruta, od razu odciąć dostęp i do gazet, i telewizji? I do poczty, bo przecież internet to także poczta. Pierwszy raz słyszę, żeby obywateli, których nie pozbawiono przecież praw obywatelskich, karać w ten sposób.

Ale pewnie nie ostatni, bo już oświecona Francja taki pomysł chce od pierwszego stycznia następnego roku wprowadzić w życie. Będzie odcinać dostęp do internetu. I nikt jakoś z tego powodu gęby nie drze. Kiedy władze Chin odcinają Tybet od swobodnej wymiany myśli, to protestów jest co niemiara, kiedy władze Francji robią to swoim obywatelom (Chińczycy zresztą też Tybetańczyków uważają za swoich obywateli) to jest cisza. Bo Francja jest oświecona, a Chiny nie.

Szacuje się, że w Polsce plikami nielegalnie wymienia się przynajmniej kilka milionów Polaków, którzy przecież też mają rodziny (jeżeli piosenkę z sieci skopiuje nieletnie dziecko, odcięciem od internetu zostaną ukarani jego rodzice i dziadkowie, o ile mieszkają w tym samym domu). Razem daje to pewnie z 10 milionów obywateli. Gdyby konsekwentnie stosować planowane prawo, od internetu należałoby właśnie odciąć tyle osób. Gdy to robi Łukaszenka za wschodnią granicą, to jest to wielkie przestępstwo i nasze elity krzyczą, całkowicie zresztą słusznie, o łamaniu praw człowieka na Białorusi. W Polsce zaś same domagają się takiego łamania.

Chodzi tu głównie o elity twórcze - filmowców, kompozytorów, tekściarzy, itp. - a zatem jak najbardziej oświecone. W „Gazecie Wyborczej" przeczytałem wypowiedź reprezentanta tych elit, reżysera Jacka Bromskiego, który jest zwolennikiem nowego prawa: - Kręcimy „U pana Boga w ogródku" w Sokółce na Podlasiu. Dzieci obserwują ekipę. Nagle pytają: A kiedy ten film będzie? - A co, pójdziecie do kina? - Nie - mówią dzieci - ściągniemy go sobie z internetu.

- I dlatego obraz, który w kinach zobaczyłoby milion osób, ogląda 300 tysięcy. Kino zdechnie - a to już mówią nie dzieci, tylko reżyser.

Gdyby podobne głupstwa wygadywały dzieci z Sokółki, byłoby to jeszcze zrozumiałe. Ale jeśli to mówi reżyser z Warszawy, pora wołać psychiatrę. Dzieci z Sokółki bowiem nie dlatego nie idą do kina na film pana Bromskiego, że mają internet, tylko dlatego, że do najbliższego przyzwoitego kina, gdzie wyświetlają premiery, mają 40 kilometrów. Bilet w tym kinie kosztuje kilkanaście złotych. A do kina trzeba iść z rodzicami. Razem z biletami autobusowymi do Białegostoku taka rodzinna wyprawa do kina kosztuje około 100 zł.

Internet to dzisiaj najważniejsze źródło zdobywania i przekazywania informacji. Ważniejsze niż telewizja i gazety razem wzięte. To forum nieskrępowanej wymiany myśli. Czymże zatem innym jak nie cenzurą jest odcięcie od informacji i wymiany myśli? Pierwszy raz słyszę, żeby obywateli, których nie pozbawiono przecież praw obywatelskich, karać w ten sposób.

Pan Bromski i jego koledzy z oświeconych elit największe rozczarowanie przeżyją wówczas, kiedy ich marzenie się spełni. Oto większość obywateli (a najlepiej wszyscy) ma odcięty dostęp do internetu. Wchodzi na ekrany najnowszy i najlepszy jego film. Zbiera entuzjastyczne recenzje, a do kina nie przychodzi nawet te 300 tys., które przychodziło, gdy nie było cenzury. A nie przyszli, bo kiedyś czytali opinie o filmie w internecie i to ich motywowało do pójścia do kina. A teraz mają internet odcięty, a gazet już dawno nie czytają.

Jakże rozczarowane będą też gwiazdy polskiej estrady, które sądzą, że to z winy internetu nie sprzedają swoich złotych płyt w kilkuset, tylko w kilkunastotysięcznych nakładach! Dlatego, że wydaje się im, iż każdy, kto zostanie pozbawiony możliwości nielegalnego ściągania ich piosenek, zaraz pobiegnie do sklepu, żeby sobie kupić ich płytę. Nie pobiegnie! Ani zaraz, ani nigdy. Bo płyta jest za droga w stosunku do tego, co na niej jest. Tak naprawdę to te piosenki ściągane są wyłącznie ze zwykłej ciekawości, a nie z prawdziwej potrzeby duchowej. Tak że często już tylko dzięki internetowi te „dzieła" trafiają pod strzechy. Dla wieszcza Adama byłby to powód do dumy, dla współczesnych naszych twórców to wyłącznie źródło frustracji. ▲

regionałki

Pralnia w augustowskiej fontannie

Z nie tak dawno wybudowanej fontanny w Augustowie największą rozrywkę mają miejscowi menele. Zabawiają się w ten sposób, że wsypują do fontanny proszek do prania i wtedy mają pralnię albo dolewają do niej farbę i wtedy wyprane łachy mogą nawet sobie ufarbować. Ostatnio widziano tam nawet taką grupę, która uznała, że w fontannie najlepiej pije się wódkę.

To jedyne takie miejsce na świecie. Pralnia, farbiarnia i wyszynk na miejscu.

Koń w domu publicznym

W Białymstoku zatrzymano właściciela kilku agencji towarzyskich Mariusza S., noszącego pseudonim „Koń".

To nie koń, to prawdziwy ogier!!!

Cytat nad cytaty

- W pewnej książce napisano, że aby uniknąć utopienia, nie powinniśmy się kąpać. A żeby nie było ryzyka rozwodu, nie powinniśmy się żenić - powiedział Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku.

Panie prezydencie! Niech pan już lepiej więcej nie czyta!

Głos z Gródka

- Wcześniej były dyskoteki, lokale, można było pójść gdziekolwiek. Teraz jedyną rozrywką jest Pronar, gdzie jest jedyny bar w okolicy - powiedziała „Gazecie Współczesnej" Dorota Wildowicz, gospodyni z Gródka.

No to zdrowie Sergiusza Martyniuka!

Pijane w malignie

W Szczytnie policja zatrzymała 29-letnią Agnieszkę K. Była tak pijana, że nie wiedziała, gdzie zapodziała swoje dwuletnie dziecko. Mniej szczęścia miał trzylatek z Giżycka. Pijana matka o nim nie zapomniał, tylko woziła samochodem tak, że zgubiła go na ulicy. Wypadł z samochodu.

Dobrze, że choć dzieci są na Mazurach trzeźwe

Wódka łagodzi obyczaje w Giżycku

Spacerujący późnym wieczorem giżycczanin natknął się na swoim osiedlu na napastnika, który cały rozdygotany mierzył do niego z pistoletu.

- Chcę spokojnie wrócić do domu - powiedział giżycczanin. Po tych słowach napastnik schował broń i poszedł do pobliskiego sklepu monopolowego.

Rzeczywiście. Na skołatane nerwy wódka mimo wszystko jest lepsza niż morderstwo.

Pomost się sypie

Po kontroli w powiecie ełckim okazało się, że żadna z plaż nie spełnia wszystkich wymagań. Najlepsze jest kąpielisko miejskie w samym Ełku, bo „tylko" sypie się na nim pomost i woda nie jest za czysta, gdyż pływa w niej jakieś zielsko.

I tak, choć nie chce, człowiek musi wypoczywać na Kanarach.

Hit Ełku

Tegorocznym hitem wśród pamiątek, jakie ełaczanie proponują turystom, jest wyjęty z ula plaster pszczelego miodu. Nikt nie wie, co on ma wspólnego z Ełkiem, ale turyści to kupują.

To może pszczoły też uda im się wcisnąć?

(kk)

Ludzkie dramaty >> Pojechali na krótko. Nie wrócili już do swych domów.

A tych chłopców strasznie żal...

Jakby Marcin prowadził, może by wszyscy żyli – zastanawia się Ryszard z Mikołajek (pierwszy z lewej)

To miał być sposób na wakacje. Pozbierać przez kilka tygodni jagody u Niemców, potem wrócić z kasą w kieszeni, wyskoczyć w Polskę. Czterech młodych chłopaków i 20-latka. A potem te straszne sekundy... I huk hamującego pociągu, który nie zdążył się zatrzymać.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Marcin miał 25 lat, mieszkał w Mikołajkach niedaleko Łomży. Był już po studiach, pracował. Kamil był cztery lata młodszy. Pochodził z Łomży, mieszkał na jednym z tamtejszych blokowisk. Drugi Kamil był spod Jedwabnego, z maleńkiej wioski Olszewo-Góra. Miał 18 lat. Chodził jeszcze do ogólniaka. Krzysztof, który tego tragicznego dnia kierował samochodem, miał 19 lat. Mieszkał w Chojnach Młodych, tak jak jego o rok starsza siostra Monika. Tylko ona cudem ocalała. Jej brat i koledzy zginęli w zmiażdżonym przez pociąg samochodzie.

Jechali zbierać jagody, nie dotarli do celu

Tragiczne chwile rozegrały się w poprzedni wtorek, około godziny 14 między miejscowościami Grindau i Hope w Niemczech. W lewy bok volkswagena passata kombi, którym podróżowali, uderzył regionalny pociąg kursujący na linii Hanower – Buchholz. Ciągnął auto po torach jeszcze przez 250 metrów.

– Poruszali się po gruntowej drodze równoległej do torów kolejowych – opisał rzecznik miejscowej policji Detlev Maske. – Podczas wyprzedzania pojazdu rolniczego volkswagen passat przejechał przez trawnik oddzielający drogę od torowiska i wjechał pod lokomotywę ciągnącą skład pasażerski.

Doszło do tego w pobliżu przejazdu przez tory kolejowe, który, jak twierdzą niemieccy funkcjonariusze, był prawidłowo oznakowany i dobrze widoczny z obu stron z odległości kilkuset metrów.

Pięcioro młodych ludzi jechało do miejsca, w którym byli zatrudnieni. Za zachodnią granicą pracowali sezonowo przy zbieraniu jagód. Niestety nie udało im się dotrzeć do celu.

Ich rodziny i znajomi są pogrążeni w żałobie i żalu. Nie są w stanie pojąć, jak doszło do tej tragedii. Przecież wszyscy oni mieli tylko zarobić na życie za granicą i szybko wrócić do Polski do rodzinnych domów! Niestety – w przypadku czwórki z nich – wróciły tylko ich ciała, by spocząć w pokoju w ojczystej ziemi.

Rodziny w zbyt wielkim szoku, bo jak opisać tak wielką stratę

Ten tragiczny wypadek załamał rodziców wszystkich młodych mężczyzn. Pomimo naszych próśb nie chcieli rozmawiać o tym, co się stało z ich synami.

– Tego nie da się opisać, to dla nas wielka tragedia, dramat – mówiła zapłakana siostra Marcina, najstarszego z tragicznie zmarłych. – Moja mama, co ona może powiedzieć... Przecież to dla niej szok. Tam na podwórku stoi przecież jego samochód. To nie powinno się stać! To jest zbyt straszne. Co my w ogóle możemy powiedzieć... – nagle głos jej się załamał. O nic więcej nie pytaliśmy.

Żal, bo to przecież nie chuligan

Sąsiedzi w niewielkich, podłomżyńskich Mikołajkach nieco chętniej opowiadają o zmarłym Marcinie, bo jak mówią, to był naprawdę dobry chłopak. Będzie go we wsi brakować.

– Do Niemiec pojechał jakiś tydzień przed wypadkiem, dosłownie kilka dni, ale wcześniej też już tam bywał – powiedział pan Ryszard, sąsiad Marcina z Mikołajek. – Pojechał do pracy prawdopodobnie na trzy tygodnie. Tu urlop wziął i pojechał. Szybko miał wrócić.

– W ogrodniczym sklepie pracował w Łomży – dodaje kolega pana Ryszarda, Stanisław Kaszuba, mieszkaniec rodzinnej wsi Marcina. – To syn sołtysa był. Szkoda. Wielka szkoda, że zginął. Cichy chłopak. Dobry. Nie pijak. Nie palił. Nikomu nie ubliżał. Można powiedzieć – dusza człowiek. Dwadzieścia pięć lat miał. Pani, co to za wiek... Na śmierć?! A i tak najstarszy był z tych, co zginęli. Żony nie miał. Miał dziewczynę, ale nie zdążył się ożenić. Dobry chłopak był. Nie chuligan, bo jakby chuligan, to co innego... A we wsi nikt nie słyszał, żeby komuś coś złego zrobił albo powiedział. Solidny, odpowiedzialny chłopak...

Stała się sprawa nieodwracalna

– Jakby to on kierował, może by do tej tragedii nie doszło – wtrąca pan Ryszard. – On dobrze jeździł, odpowiedzialnie. Nie zachowywał się jak młody wariat, co to dopiero prawo jazdy dostał i popisuje się za kierownicą...

– Aj, Rysiek przestań! – przerywa pan Stanisław. – Stała się sprawa nieodwracalna i nic my nie zmienimy. To się tylko modlić można.

„Co teraz można powiedzieć?"

I wszędzie – w Mikołajkach, Łomży, Chojnach-Młodych i Olszewie Górze oraz tam, gdzie byli bliscy i znajomi Rafałów, Marcina i Krzyśka – ostatnie dni wypełniła modlitwa i wspomnienia. Nawet jeśli ktoś ich znał tylko z widzenia.

– Mieszkał na tej samej klatce schodowej co ja – wspomina sąsiadka Kamila pochodzącego z Łomży. – Wiele powiedzieć nie mogę, ale i źle nie ma co wspomnieć. Nie był taki, jak potrafią być młodzi chłopcy w jego wieku. Uczynny był, cichy. Nigdy problemów mi i innym sąsiadom nie robił. Że to akurat właśnie tacy ludzie muszą ginąć, to straszne. Pomyśleć tylko, że jeszcze całe życie było przed nim. Co teraz można powiedzieć? Chyba nic... Taka niepotrzebna, zaskakująca ta śmierć...

Rodzinie potrzebna jest pomoc

Tym razem zaskoczyła aż czterech młodych, dopiero rozpoczynających życie mężczyzn. Ich rodzinom pomagają teraz policyjni psycholodzy i miejscowe władze. Łomżyński urząd miasta zadeklarował pomoc w załatwieniu wszelkich formalności związanych z transportem ciał czterech mężczyzn, którzy zginęli po zderzeniu z pociągiem. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej otoczy rodziny odpowiednią pomocą. Według lekarzy, życie piątej pasażerki nie jest zagrożone.

Pisz >> Maria Górska: Tę piosenkę mąż napisał dla mnie, z tęsknoty

Powrót Białego Misia

– „Biały Miś" to piosenka o naszych uczuciach – mówi Maria Górska, żona autora utworu. – Za każdym razem, gdy słyszę ją w czyimkolwiek wykonaniu, czuję się, jakby mąż zakładał mi na szyję wspaniały naszyjnik. Wspomnienia wzruszają mnie do łez.

Fot. E. Matys

Maria i Mirosław Górscy, czyli autor przeboju „Biały Miś" razem z żoną

Emilia Matys
ematys@wspolczesna.pl

Białego Misia" zna prawie każdy. To jeden z największych hitów początku lat 90-tych, gdy ogromną popularnością na polskim rynku muzycznym cieszyło się disco polo. To piosenka, która przyniosła szczęście rodzinie Górskich, a dziś promuje Pisz – rodzinne miasto Mirosława Górskiego, autora „Białego Misia".

– Dzięki tej piosence nasze małżeństwo przetrwało prawie 40 lat – mówi Maria Górska, dla której mąż Mirosław napisał „Białego Misia". – Przyniosła ona wiele szczęścia naszej rodzinie. Teraz chcemy się nią podzielić, by dała radość innym.

Przebój z tęsknoty za rodziną

Historia „Białego Misia" sięga początku lat 70., gdy po dwóch latach małżeństwa rodzina Górskich przeżywała trudne chwile rozłąki. Mirosław służył wtedy w jednostce wojskowej w Olsztynie, a Maria została w domu z dwuletnim synem.

– Mąż zaprosił mnie do jednostki – wspomina Maria Górska. – Tam, w świetlicy po raz pierwszy usłyszałam piosenkę w wykonaniu męża. Ze wzruszenia popłakałam się. Te emocje wracają za każdym razem, gdy do moich uszu docierają dźwięki „Białego Misia". Zawsze wtedy czuję się tak, jakby po raz kolejny mąż zakładał mi na szyję wspaniały naszyjnik. Wszystkim kobietom życzę, by ich mężczyźni złożyli im podobny hołd.

Piosenka wpisała się w repertuar bigbitowej grupy Dowcipnisie, z którą w młodości związany był Mirosław Górski. Z czasem zespół zmienił nazwę na Dobosze, a „Biały Miś" zdobył sławę. W latach 90-tych – w czasie wielkiej popularności disco polo, utwór nieznanego wówczas autora pojawił się na albumach wielu wykonawców, a ZAiKS zarejestrował go jako utwór ludowy.

Anonimowy utwór

W latach 70-tych przy „Białym Misiu" granym przez zespoły Dowcipnisie i Dobosze bawiono się na dancingach i weselach w Piszu i najbliższym sąsiedztwie. Latem 1975 r. w barze Pod Sosnami w Wiartlu piosenkę usłyszał profesjonalny zespół muzyczny z Łodzi.

– Rok później ze zdumieniem usłyszeliśmy ją na dancingu w Łowiczu – wspomina Maria Górska. – Potem piosenkę puszczało „Lato z Radiem", które poszukiwało jej autora. Dlaczego Mirosław Górski nie przyznał się, że jest twórcą bezpańskiej piosenki?

– To nasz prywatny utwór – tłumaczy Mirosław Górski. – Nie chciałem, by ktoś szydził z naszych uczuć.

Swoje emocje i uczucia podchorąży Mirosław Górski ukrył nawet w tytule utworu. Bohater piosenki to Andrzej, syn państwa Górskich.

– Syn miał wtedy dwa latka, włosy białe jak mleko, a nazywaliśmy go białym misiem – wspomina pani Maria. – Mąż pojechał do wojska, a mi została tęsknota i „Biały miś dla dziewczyny, którą kocham i kochał będę wciąż", jak napisał mąż w piosence.

Ogromną niespodzianką dla rodziny okazała się kaseta z nagraniem „Białego Misia", którą z USA przywiózł cioteczny brat Mirosława Górskiego.

„Biały Miś" wrócił do Pisza

Dziś Andrzej, bohater utworu, ma 40 lat, a rodzinna piosenka państwa Górskich doczekała się swojego festiwalu. Od dwóch lat piszanie i goście spotykają się latem na koncertach, słuchając i śpiewając m.in. „Białego Misia". W sobotę 5 lipca zakończyła się tegoroczna edycja dwudniowej zabawy.

– Festiwal to nie tylko zabawa, ale również okazja, by pomóc potrzebującym wsparcia – mówi Maria Górska. – W trakcie festiwalu aktorki Maria Winiarska i Elżbieta Pawłowska przeprowadziły licytację płyt i gadżetów. Dochód z aukcji pozwoli doposażyć szkołę, która w ubiegłym roku powstała przy Warsztatach Terapii Zajęciowej w Piszu.

Od kilku miesięcy rodzina Górskich czeka na wyrok sądu dotyczący praw autorskich do utworu napisanego przez Mirosława. Wtedy działalność charytatywna „Białego Misia" nabierze rozpędu.

– Nie chodzi nam o pieniądze z tytułu tantiem, bo nasze uczucia zawarte w piosence nie mają ceny i nie są na sprzedaż – mówi Maria Górska. – Wszystko, co jest związane z „Białym Misiem" chcemy przekazać dla Pisza. Mamy nadzieję, że sprawa w sądzie szybko się skończy, a tantiemy za utwór przeznaczymy na cele charytatywne. Piszanie cieszą się, że piosenka Mirosława Górskiego wróciła do domu. Chcą, by utwór już zawsze kojarzył się każdemu z Piszem i ziemią piską. O tym, że piosenka pomaga potrzebującym, nie pozwolą zapomnieć rodzice uczniów szkoły przy WTZ – swoje koło nazwali „Biały Miś". O kolejnej edycji festiwalu i zbiórce pieniędzy przypomną żonkile, które wiosną zakwitną na piskich skwerach.

– Z roku na rok tych pięknych kwiatów będzie w Piszu przybywać – zapewnia Maria Górska. – Po każdej kolejnej edycji festiwalu dosadzać będziemy nowe cebulki.

reklama

SPECJALNA OFERTA TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

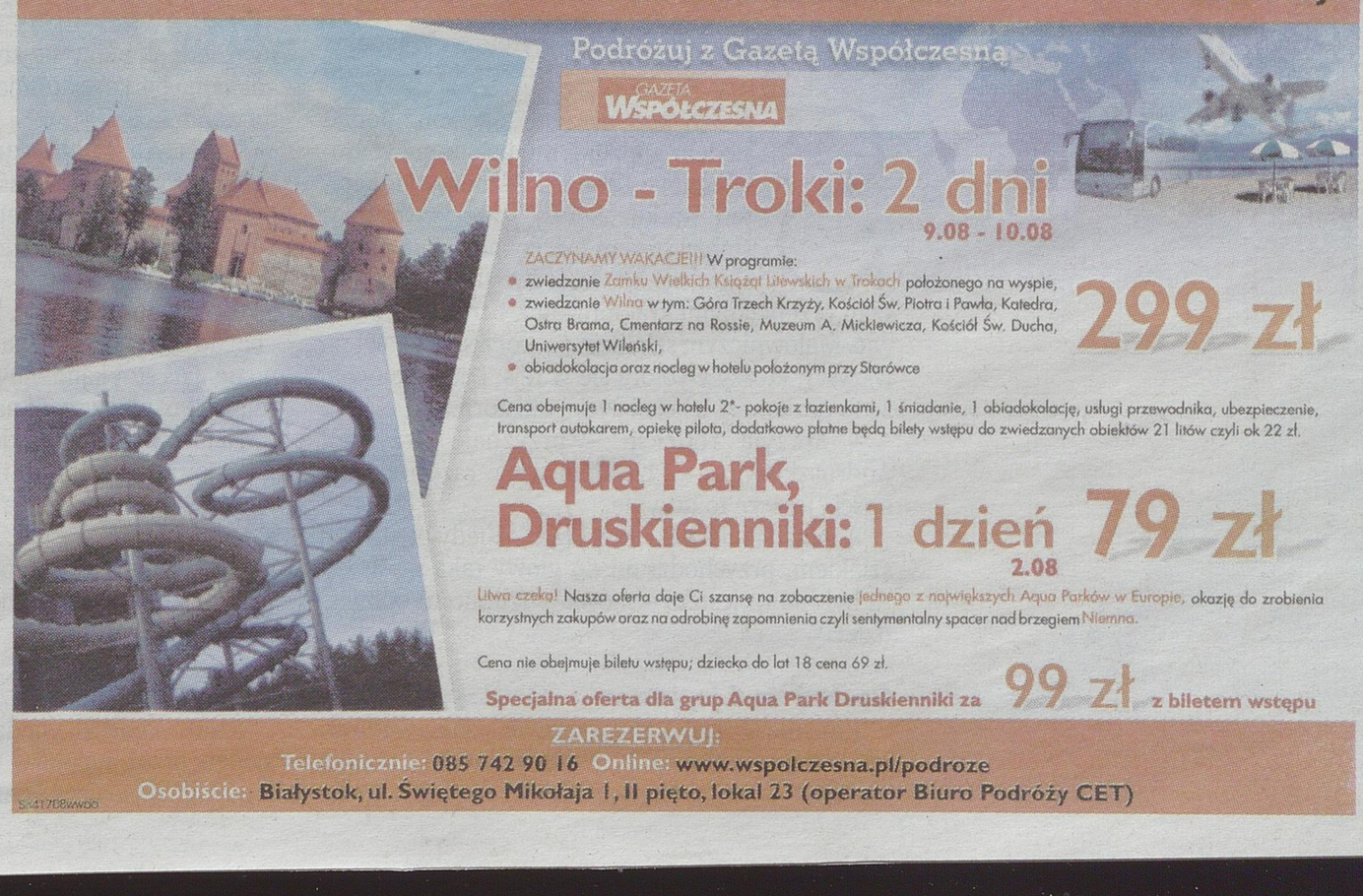

Lokalne atrakcje >> Augustów zaprasza na bardzo popularny papieski szlak

Tu są Jego ślady

Dziewięć lat temu Jan Paweł II, po ponad godzinnym rejsie statkiem po augustowskich jeziorach, wysiadł na brzeg w Studzienicznej. Pomodlił się, posilił, a później wrócił na pokład i kazał płynąć dalej. Dziś papieskim szlakiem pływają turyści.

H. Wysocka

W Studzienicznej, w miejscu, gdzie papież zszedł na brzeg stoi pomnik. A w drewnianej altanie znajduje się studnia z uzdrawiającą wodą.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Spędził pod naszym „dachem" ponad siedem godzin – nie bez dumy w głowie mówi Leonard Okuniewski, kapitan statku „Serwy", który wówczas stał za sterem i wciąż pływa na papieskim szlaku. Gość był zachwycony ciszą i przepięknymi krajobrazami. I trudno się dziwić. Malowniczym szlakiem zauroczeni są bowiem wszyscy, którzy wybiorą się w rejs. Ludzie mówią, że to doskonała lekcja i życia, i historii.

– Sprzyja refleksji – przyznaje Krzysztof Andruszkiewicz. – Pływałem wiele razy i z pewnością jeszcze to uczynię.

A Piotr Sieńkowski mówi tak: – Kiedy płynę tym szlakiem, przychodzi mi do głowy taka myśl: On tu był i ja tu jestem – mówi. – Trudno to opowiedzieć.

Czekał nad jeziorem

Któż nie słyszał o historycznym szlaku wodnym – Kanale Augustowskim. Zbudowany w 1838 roku miał być wykorzystywany do przewożenia towarów. Jednak plany się zmieniły, nie popłynęła nim ani jedna barka. Natomiast do dziś doskonale służy turystom.

9 czerwca 1999 roku po augustowskich jeziorach pływał papież. Mieszkańcy miasta z zapartym tchem oczekiwali znakomitego gościa w porcie Żeglugi Augustowskiej, gdzie stał lśniący, gotowy do rejsu statek „Serwy".

Ale nie doczekali się, bowiem Jan Paweł II pojechał do ośrodka Baltc Yacht. Nad brzegiem jeziora, gdzie dziś stoi kamienny fotel, spędził czterdzieści minut. Później wszedł na pokład i ruszył w rejs.

Najpierw płynął na dolnym pokładzie. W kabinie kapitana modlił się i rozmyślał. Do dziś wszystko pozostało tam tak, jak było. Jest krzesło, stolik, a na nim krzyż. Jest też kanapa, na której można chwilę wypocząć. Na górnym pokładzie natomiast niewielka, biała ławeczka. Na niej papież siedział podziwiając widoki.

Obok Gołej Zośki

Szlak papieski wiedzie od Kanału Augustowskiego przez najpierw ładnie zagospodarowaną, a później dziewiczą i zarośniętą rzekę Nettę. Z pokładu widać kolejne jeziora, wchodzące w skład augustowskiego, wodnego „łańcucha". Wzrok zatrzymuje się na niewielkim półwyspie. To „Goła Zośka". Legenda mówi, że kiedyś opalała się tam w stroju kąpielowym pewna augustowianka, pani Zofia. Ktoś ją zauważył i stąd wzięła się nazwa półwyspu. Po drodze bodajże najkrótsza rzeka w kraju – Klonownica. Ma zaledwie siedemset metrów a głębokość nie przekracza dwóch. W trzcinach kąpią się kaczki, słychać śpiew ptaków. Dalej jezioro Białe, w którym woda jest... zielona. To skutek glonów, które nadają taki właśnie kolor.

– Ale nasze wody są bardzo czyste – podkreśla kapitan Okuniewski.

Nie chciał wracać

Z Białego szlak prowadzi na Studzieniczne. Nad tym jeziorem, w klasztorze zakonnic, które opiekują się chorymi dziećmi, ksiądz kardynał Stefan Wyszyński spędzał swoje ostatnie wakacje.

Studzieniczne położone jest wyżej od Białego i to o cały metr. Aby statek mógł przepłynąć, niezbędne jest śluzowanie. To doskonała okazja do sprawdzenia umiejętności kapitana. Śluza ma bowiem zaledwie sześć metrów szerokości, a statek o trzydzieści centymetrów mniej. Aby zmieścić się w tak wąskim „gardle", trzeba mieć dobre oko i wprawioną rękę, która czuwa nad sterem.

Podczas całej podróży kapitan Okuniewski opowiada. I o papieżu, i o okolicy, i o historii. A kiedy statek dopływa do Studzienicznej, z głośników zaczyna płynąć „Barka" – ulubiona piosenka Jana Pawła II.

W Studzienicznej postój. Na brzegu, na gości czeka kamienny posąg Jana Pawła II – pielgrzyma, który zszedł na ląd, aby pomodlić się i odwiedzić proboszcza. Na cokole pomnika wyryte słowa „Byłem tutaj wiele razy, ale jako papież pierwszy i chyba ostatni...".

Postój statku jest na tyle długi, aby wszyscy mogli zajrzeć do niewielkiej kapliczki, a z pobliskiej studni wziąć buteleczkę wody, która podobno uzdrawia.

W Studzienicznej papież miał przesiąść się do samochodu i pojechać do Wigier. Ale po krótkim odpoczynku, ku zaskoczeniu wszystkich, znowu wsiadł na pokład i płynął aż do Gorczycy.

– Trudno oprzeć się takim widokom – mówi Piotr Bunkowski z Krakowa. – Jestem wzruszony i szczęśliwy, że mogłem „chodzić" śladami papieża. Chciałoby się tutaj pozostać na zawsze.

Powrotny rejs do Augustowa wydaje się być chwilą.

Gondolą albo rowerem

W porcie Żeglugi Augustowskiej jedna z barek poświęcona jest papieżowi. Tam można obejrzeć fotografie z papieskiego rejsu i film.

– Ludzie chętnie tutaj zaglądają – mówi Sławomir Aleksandrowicz, dyrektor Żeglugi.

Szlak papieski, to nie tylko rejs statkiem. Całą trasę, jak przekonują pracownice Centrum Informacji Turystycznej w Augustowie, można pokonać kajakiem, gondolą albo rowerem. W każdą rocznicę pobytu papieża w Augustowie organizowany jest triathlon, którego uczestnicy płyną kajakami, biegną i jadą rowerem. Chętnych nie brakuje.

„Współczesna" włączyła się jako partner w propagowanie konkursu na „Najlepszy produkt turystyczny", organizowanego przez Polską Organizację Turystyczną. Wystarczy wymyślić scenariusz atrakcyjnego spędzenia kilku dni w naszym regionie i wpisać go w formularzu na: www.podlaskieit.pl. Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna najlepsze oferty nagrodzi Certyfikatami POT i wyśle do ogólnopolskiego finału konkursu, w którym nagrodą jest Złoty Certyfikat i kampania promocyjna o wartości 720 tys. zł.

My zaś najciekawsze propozycje, zgłoszone do konkursu, opiszemy na łamach „Współczesnej". Również w naszej redakcji (tel. 085 748 74 58, dnaumczyk@wspolczesna.pl) czekamy na państwa propozycje, jak aktywnie spędzić kilka miłych dni w naszym regionie.

Felieton >> Przypowieść polityczna o regionie podlaskim współcześnie spisana

O naszym Jarosławie legenda

To nie będzie tekst o legendarnym woju, tylko o całkiem współczesnym marszałku. I to nie polnym, jeno wojewódzkim! Minęło właśnie pół roku, odkąd całym podlaskim rządzi Jarosław I Dworzański, zwany też Władczym. Tylko jak rządzi?

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Jarosław I kieruje nami dokładnie sześć miesięcy. To za krótko, by mówić o efektach jego rządów, ale wystarczająco długo, by przyjrzeć się, jaki styl rządzenia sobie wybrał. I komu tak naprawdę wydaje polecenia.

W Urzędzie Marszałkowskim lubią nadawać sobie przydomki. Odznaczający się wysokim poczuciem humoru najwyżsi urzędnicy tworzą wciąż kolejne i kolejne... Pójdziemy ich śladem. Sam najwyższy marszałek to rzecz jasna Jarosław I (jako że przed nim żadnego Jarosława na tym stanowisku nie było). Dość szybko zasłużył sobie na przydomek Władczego – w razie konfliktów w zarządzie województwa lubi używać swego donośnego głosu i przywoływać do porządku kolegów z koalicji. A głos ma wyćwiczony! Przecież to były nauczyciel wychowania fizycznego, a później dyrektor szkoły. Mało kto może się z nim równać, dlatego w urzędzie nikt nie ma wątpliwości, że marszałek ma zawsze rację, a jak nie ma, to patrz wyżej...

Andrzej Najwyższy

Gwoli sprawiedliwości trzeba przyznać, że są w otoczeniu marszałka osoby, którym to Jarosław I rację przyznaje. To nieznany szerszemu gronu Andrzej Kurpiewski, dyrektor generalny Urzędu Marszałkowskiego, który z pewnością zasługuje na miano Najwyższej Szarej Eminencji. Jako że takie samo stanowisko pełnił on już za czasów pierwszego marszałka, Sławomira Zgrzywy, ma największe doświadczenie w urzędowaniu spośród całej drużyny Jarosława I. To on decyduje o przyjęciach (lub nie) do pracy, to on potrafi przerwać marszałkowi Władczemu w pół słowa i powiedzieć mu bez ogródek, że się myli. A marszałek nawet głosu nie podniesie.... To także Kurpiewski grzecznie, ale stanowczo ustawia do pionu pozostałych członków zarządu, by przypadkiem woda sodowa nie uderzyła im do głowy.

Koledzy z koalicji muszą bowiem znać swoje miejsce... To nie oni wszak rządzą województwem, chociaż z ich oficjalnych funkcji można by wysnuwać inne wnioski. Oni muszą trwać w zarządzie – i to ich najważniejsze zadanie. Bez nich rozpadłaby się koalicja, a województwo przyglądałoby się kolejnemu spektaklowi pod tytułem: „Wybierzmy wreszcie jakiś zarząd!" Reszta działań koalicyjnych kolegów jest w zasadzie nieistotna, bo wszystkie ich decyzje i tak są filtrowane przez marszałka i jego najbliższych współpracowników. Toteż kolegów z koalicji zastać w urzędzie dość trudno, a zobaczyć na konferencji prasowej jeszcze trudniej. Zresztą, sami urzędnicy mają czasem problem z wymienianiem ich nazwisk...

Bogusław Niespełniony

Z jednym wyjątkiem, rzecz jasna. Nazwisko Bogusława Dębskiego, wicemarszałka, zwanego też Niespełnionym, znają wszyscy. Przydomek wyjaśnić łatwo: Dębski miał być marszałkiem, ale mu się nie udało. Teraz stara się więc jak może skorzystać z danej mu przez los (i kolegów z koalicji) szansy na bycie wice. Mówi – najczęściej za dużo, robi – tyle że nikt nie wie dokładnie, co. Ale na pewno się stara i interesuje sprawami regionu. A to już spore osiągnięcie...

Zbigniew Śledczy

Dziś w urzędzie zamiast nazwisk członków najwyższej władzy wymienia się raczej nazwiska najbliższych współpracowników Jarosława I. Oprócz Szarej Eminencji Andrzeja Kurpiewskiego jest to również Zbigniew Nikitorowicz, czyli „Główny Śledczy", a mówiąc formalnie – dyrektor gabinetu marszałka. Pan dyrektor, wcześniej znany białostocki dziennikarz, swoje dziennikarskie zainteresowania przeniósł na urzędników. Toteż ci, którzy choćby raz coś przeskrobali, wolą obchodzić go z daleka, bo a nuż coś wypatrzy? Taki niby niepozorny, a wie to, czego wiedzieć nie powinien. Strach!

Wystarczy spojrzeć na ten osobowy rozkład sił, by stało się jasne, jaki pomysł na rządzenie ma Jarosław I. Kolegów z koalicji przyjął, bo musiał, ale za bardzo się nimi nie przejmuje (ani oni nim). Szybko za to zbudował swoją drużynę, opartą na Kurpiewskim i Nikitorowiczu. Teraz Jarosław I wie doskonale, że jest nie do pokonania, niezależnie od liczby wpadek własnych i błędnych posunięć. O kolegów z koalicji wystarczy co jakiś czas zadbać, spełniając ich potrzeby. O Bogusława Dębskiego cała drużyna dba cały czas, dając mu jak najwięcej pracy. A województwem zajmuje się sam Jarosław I. Na niego też spadnie cała chwała, jeśli uda się wprowadzić region na niezły poziom – bo i o chwałę tu chodzi.

Ale Jarosław Władczy powinien pamiętać, że przy takim układzie on sam zostanie obarczony całą odpowiedzialnością, jeśli komukolwiek z zarządu powinie się noga. ▲

reklama

Analiza >> Czy w Białymstoku wieczorem można tylko iść na piwo lub na spacer

Kulturalna pustka

W poprzednim tygodniu pisaliśmy o letniej ofercie Olsztyna. Dziś oceniamy stolicę regionu. Czemu Białystok przegrywa ze swoim sąsiadem? Czy naprawdę jesteśmy kulturalną pustynią? Przeciwnie! Tyle że z imprez najczęściej korzystają... twórcy i ich znajomi. Zwykły „zjadacz chleba" często nie wie, że coś się dzieje w jego mieście.

Dni Miasta Białegostoku 2008. W akcji plenerowej „Integracja" wzięli udział studenci Wydziału Sztuki Lalkarskiej AT, tancerze z Teatru Tańca i Improwizacji oraz uczniowie Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Wypełnione po brzegi sale kinowe, koncertowe i teatralne. Pełne osób chcących mieć styczność z kulturą, niekoniecznie wyższą. Czy to marzenia i to niemożliwe do spełnienia, szczególnie w Białymstoku, nazywanym przez niektórych kulturalną pustynią? Otóż okazuje się, że niekoniecznie. Pokusiłabym się nawet o stwierdzenie, że Białystok kulturą stoi, a porównanie go z pustynią jest wyjątkowo nietrafione. Tylko niestety z promocją działań kulturalnych wciąż jesteśmy na bakier...

Lalki – świątynia kultury

Wystarczy pojawić się na jakiejkolwiek premierze w Białostockim Teatrze Lalek. Znalezienie wolnego miejsca na małej sali bardzo często graniczy z cudem. Widzowie siedzą nawet na schodach i podłodze. Co ich przyciąga do teatru? Na pewno świetny zespół aktorski, na pewno serce, które cała ekipa wkłada w spektakle. Niedawno teatr skończył 55 lat i obchodził hucznie, ale bez „zadęcia" swój jubileusz. Pokazany został świetny spektakl „Baron Munchhausen". Był brawurowo wykonany przez Ryśka Dolińskiego „Żółty, jesienny liść" – zakończony stwierdzeniem „Janusz Laskowski jest boski", były sztuczne ognie, orkiestra i... prezydent na scenie! A zdrowy rozsądek został, uwięziony w klatce, za drzwiami dużej sali. Również poniekąd związaną z jubileuszem imprezą był Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich „Lalkanielalka IV", który odbywał się pod koniec czerwca w Białymstoku. Miasto na parę dni zostało opanowane przez młodych aktorów z całego świata. Grali spektakle w plenerze. Występowali na deskach BTL-u i na scenie Akademii Teatralnej. I tak było przez niecały tydzień. Szkoda, że co dobre, tak krótko trwa...

A obecnie w BTL-u trwa projekt „Lato w teatrze". Do zrealizowania tej idei zostały zaproszone raptem cztery (!) teatry w Polsce, w tym Białostocki Teatr Lalek. Ma on charakter półkolonii teatralnych. Codziennie przez 14 dni uczestnicy projektu mają sześć godzin zajęć warsztatowych. Trzydzieścioro dzieci pod opieką profesjonalnych artystów w grupach: aktorskiej, scenograficzno-kostiumowej, muzycznej, dokumentacyjno-promocyjnej i technicznej pracuje nad spektaklem, który zostanie zaprezentowany na koniec „turnusu".

– Chcemy uwrażliwić dzieci na teatr. W Białymstoku naprawdę dzieje się bardzo dużo. Ciągle mam jakieś zaległe, nie obejrzane spektakle, wystawy. Oferta kulturalna tego miasta jest bardzo bogata – mówi Marek Waszkiel, dyrektor BTL.

Na filmy? Do BOK-u!

Można więc powiedzieć, że Białystok teatrem stoi. Ale jak się okazuje – nie tylko. Rozwija się tu świetnie również działalność filmowa. Oprócz tego, że mamy świetne kino (mam tu na myśli „Forum") w którym możemy obejrzeć filmy kompletnie różne od przyciągającej tłumy „komerchy", możemy też... kręcić własne obrazy. Jest to możliwe dzięki unikalnej akcji Filmowe Podlasie Atakuje! (w skrócie FPA!). Swój rozmach i sukces zawdzięcza ona miejscowej energii oraz wrodzonemu... poczuciu humoru! Jego celem jest popularyzacja kina niezależnego z północnowschodniej Polski. W ramach akcji swoje filmy prezentują znani filmowcy oraz zupełni amatorzy. Są wśród nich poeci i dziennikarze, studenci szkół artystycznych, filmowych, artyści plastycy, wykładowcy szkół wyższych oraz filmowcy niezależni.

– Akcja narodziła się pięć lat temu w Białymstoku – w miejscu styku wielu kultur i religii. Oryginalność działań twórczych wynika z tego, że odbywają się w krainie żubrów, dziewiczej przyrody i artystycznego potencjału – mówi Maciek Rant z Białostockiego Ośrodka Kultury, jeden z pomysłodawców FPA!. – Nasza akcja to swoiste „filmowo-artystyczne wrota" łączące wszystko to, co najlepsze z pierwiastkami Europy Zachodniej.

Dni Miasta i sztuka na ulicach

Bodajże największymi i najbardziej spektakularnymi imprezami w Białymstoku są Dni Miasta i Dni Sztuki Współczesnej. Organizowane w wyniku współpracy władz miasta i Białostockiego Ośrodka Kultury. I obie odbywają się na początku lata, niejako kończąc sezon artystyczny w mieście. Bo na wakacje Białystok wymiera. Aktorzy idą na zasłużone urlopy, a kina świecą pustkami. Ale wcześniej rzeczywiście jest na co popatrzeć.

Dni Sztuki Współczesnej z roku na rok stoją na coraz wyższym poziomie. I niestety z roku na rok przyciągają mniej widzów. A przecież gdzie, jeśli nie podczas tej imprezy, zobaczymy wielkie plenerowe spektakle pełne emocji i kolorów. I to w wykonaniu najlepszych teatrów w Polsce! Kiedy posłuchamy artystów z zagranicy, którzy grają muzykę piękną, choć często niekomercyjną? Skąd w końcu dowiemy się czegoś o kondycji polskiej sztuki?

Podczas niedawno zakończonych Dni Miasta do Białegostoku zawitała „Galeria Bezdomna". Na wystawie mogliśmy obejrzeć niesamowite zdjęcia. Kto nie widział, niech żałuje. „Galeria..." to świetnie znana wszelkim fanom fotografii idea, autorstwa dwójki znanych polskich fotografików – Tomka Sikory i Andrzeja Świetlika. Przez kilka lat swojego istnienia doczekała się kilkudziesięciu edycji w większości miast Polski, a nawet ruszyła w świat. Białostocka edycja została zorganizowana przez Białostockie Towarzystwo Fotograficzne (BTF) we współpracy z Urzędem Miejskim. Można było oglądać prace amatorów i profesjonalistów. Wszystkie rozmieszczone we wnętrzu starego budynku przy ul. Warszawskiej. Dzięki młodym artystom budynek znów ożył. A wszyscy zdolni białostoczanie mogli w wyjątkowej scenerii poka

er do parku?

czy...

Najbardziej spektakularnymi imprezami w Białymstoku są Dni Miasta i Dni Sztuki Współczesnej. Obie odbywają się na początku lata, kończąc sezon artystyczny w mieście. Bo na wakacje Białystok wymiera.

Mamy czym się chwalić! Tylko że dotąd zamiast się chwalić raczej utrudnialiśmy artystom życie.

zać swoje prace – szkoda, że taka okazja zdarza się niezmiernie rzadko.

Latem jednak Białystok rzeczywiście zamienia się w pustynię kulturalną – wszyscy urlopują! Na szczęście jednak dużo się dzieje w okolicznych miejscowościach. W Supraślu odbywa się Uroczysko, na którym rokrocznie pojawia się wielu miejscowych i turystów, nie tylko z Polski. W Ciechanowcu możemy oglądać walki szlacheckie. Swoje trasy koncertowe rozpoczynają w regionie również rozgłośnie radiowe, jak: Polskie Radio Białystok, Radio Eska czy Radio 5.

Śmieszne wtorki na pustyni

Widać więc wyraźnie, że Białystok pustynią kulturalną nie jest, co postanowił udowodnić Jacek Janowicz z Kabaretu Widelec. I stworzył cykliczną imprezę, którą przewrotnie określił mianem... Pustyni Kabaretowej właśnie. I tak Liga Kabaretów Białostockiej Pustyni Kabaretowej na stałe wpisała się w białostocki kalendarz kulturalny. Impreza przyciąga co miesiąc do Famy setki osób. Co jakiś czas pojawiają się też nowi wykonawcy. Sa też kabarety, które od lat zobaczyć można na Pustyni, jak Bajeczka czy Strata Czasu. Są też tacy, którzy się wycofali (Kabaret Idea) lub przestali istnieć (Kabaret Smallbiznes). Miejmy nadzieję, że obydwa kabarety na Lidze jeszcze kiedyś się pojawią.

Zjadacz chleba czy człowiek kulturalny?

Oferta kulturalna naszego miasta – jak widać – jest bogata. Tu wspomnieliśmy tylko o jej części, bo wiele innych propozycji, jak choćby występy zespołów tanecznych czy działania osób związanych z kulturą młodzieżową wymaga osobnego potraktowania. Niestety, czegoś nam też brakuje. Czego? Kulturalnego kształcenia mieszkańców. Bez tego nawet najlepsza impreza, nie przyciągnie widzów. A bez nich idea organizowania imprezy – notabene masowej – nie ma sensu. Bo po co i dla kogo?

Niestety, równocześnie wystarczy na imprezę zaprosić Boysów lub inny zespół disco polo, by widownię mieć zagwarantowaną. I to tak liczną, że ciężko będzie się pomieścić w jednym miejscu. Jeśli nie zmieni się pogląd białostoczan na pojęcie kultury, takich przypadków będziemy mieli wiele.

Często w rozmowach ze swoimi znajomymi słyszę, że żyją oni w takim biegu i są po pracy tak zmęczeni, że na żadną imprezę, koncert czy nie daj Boże spektakl nie mają czasu i ochoty. Jedyne czego chcą, to „walnąć" się przed telewizorem i tępym wzrokiem gapić się na kolejny serial czy ogłupiający reality show. Smutne... Tym bardziej, że nie wiedzą ile tracą: wrażeń, wzruszeń i niesamowitych przeżyć, jakie może wywołać dobrze zagrany spektakl, ciekawy film, ale obowiązkowo w kinie (nie mylić z multikinem!). W domu to nie to samo, bo nawet 48 calowy telewizor nie odda atmosfery kinowego ekranu. Może więc warto zaryzykować i wybrać się do kina czy teatru? W najgorszym wypadku stracimy tylko trochę czasu i pieniędzy. A zyskać można o wiele więcej.

Kultura >> W Białymstoku ma się zmienić na lepsze

Młodzi artyści to nasz wielki skarb!

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Dotychczas promocja imprez kulturalnych w Białymstoku stała na fatalnym poziomie – głównie dlatego, że brakowało na nią pieniędzy. Samorządowcy zapowiadają jednak, że sytuacja się zmieni, i to wkrótce!

Skąd ten nagły zwrot? Otóż całkiem niedawno prace nad strategią promocyjną miasta zakończyła agencja reklamowa Grupa Eskadra. By strategię napisać, Eskadra przeanalizowała mocne i słabe strony Białegostoku. I co się okazało? Że najróżniejsze wydarzenia kulturalne, funkcjonujące dotychczas raczej na marginesie oficjalnej kultury, są największym skarbem miasta!

Otóż w Białymstoku dzieją się rzeczy oryginalne i niepowtarzalne. Młodzi ludzie realizują fantastyczne pomysły, które mogłyby zachwycić cała Polskę, jeśli nie cały świat, tyle że... nikt o nich nie słyszał! Mamy doskonałych hip-hopowców, tancerzy współczesnych, aktorów, także lalkowych, filmowców i muzyków, tylko nikt ich nie wspiera. Grupy kreatywne działały więc jakby wbrew otoczeniu, próbując jak najmniejszym kosztem zrealizować swoje artystyczne marzenia.

Eskadra powiedziała władzom miasta wyraźnie: młodzi artyści to wasz skarb, wykorzystajcie ich do promowania Białegostoku! I tak ma być już od następnego roku. Czy rzeczywiście, przekonamy się sami.

reklama

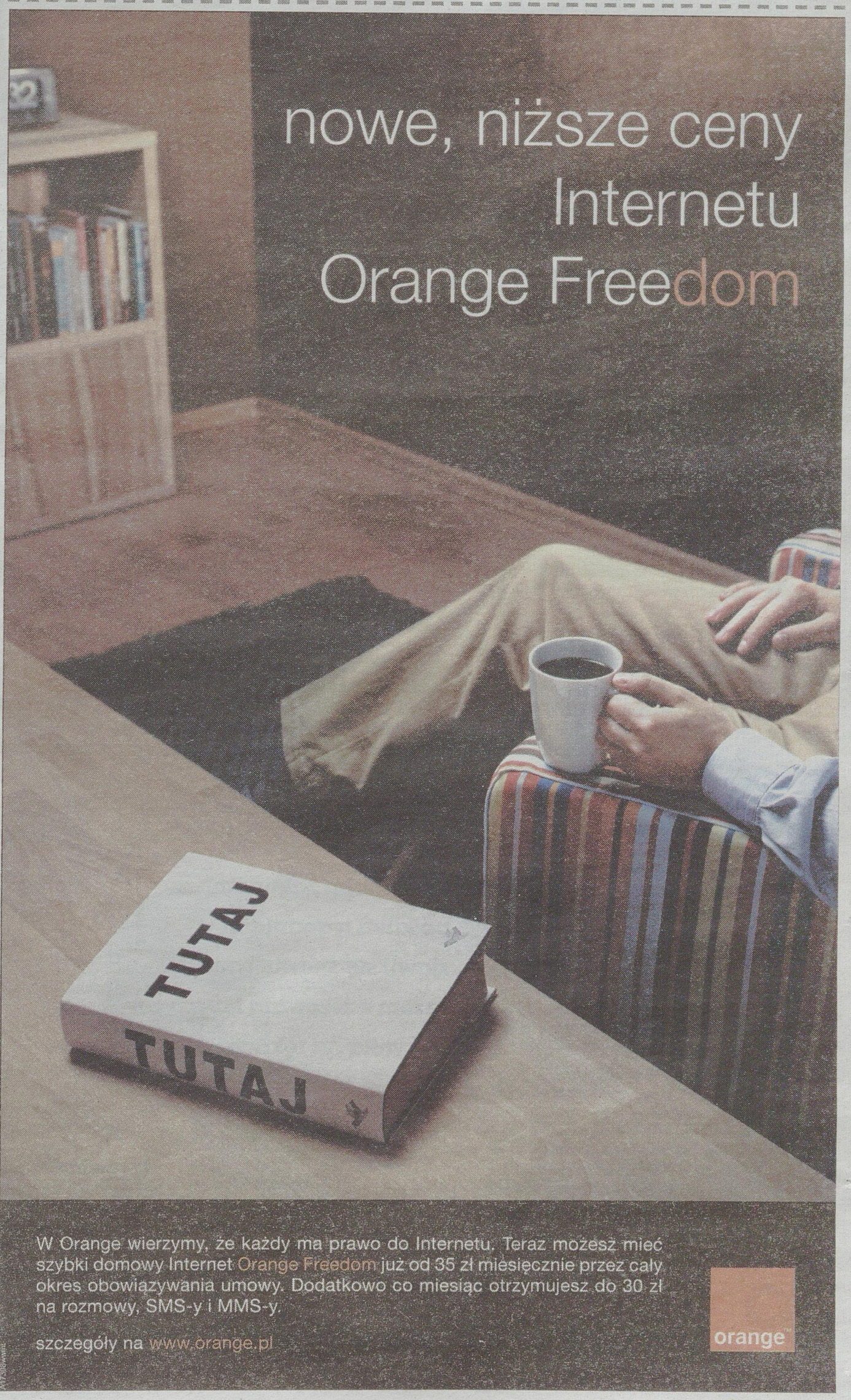

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Przed tobą pracowity tydzień: będziesz miał dużo do zrobienia zarówno w pracy, jak w domu. Ale jak się sumiennie z tego wywiążesz, czeka cię nagroda!

▲ RYBY 20 II – 20 III
Pojawi się szansa na zarobienie dodatkowych pieniędzy. Rozważ jednak, czy gra jest warta świeczki, bo twój organizm domaga się odpoczynku.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Dużo zamieszania w sprawach uczuciowych. Pojawi się szansa na wakacyjny romans, a nawet miłość. Wolne Barany mogą poznać stałego partnera.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Naucz się walczyć o swoje, bo wszyscy wokół cię wykorzystują. Trochę asertywności! Jak trzy razy powiesz : „Przepraszam, ale nie!", to w końcu zaczną szanować twój czas.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Pomyśl o zmianie swojego najbliższego otoczenia. Może przydałby się remont pokoju albo chociaż dodatkowe drzewko lub rabatka w ogrodzie?

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Czas wrócić do codzienności i zabrać się do pracy. Ale to jeszcze nie koniec lata, więc za jakiś czas możesz planować kolejny wyjazd.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie wdawaj się w żadne spory i kłótnie, bo cudzych konfliktów i tak nie rozstrzygniesz, a tylko narobisz sobie kłopotów.

▲ PANNA 24 VII –23 IX
Kiedy będziesz podejmować ważne decyzje, kieruj się rozsądkiem! Czasami bowiem za chwilową przyjemność trzeba słono zapłacić.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Musisz wzmocnić swój organizm, nawet jeżeli tylko na to miałbyś poświęcić cały urlop. A najlepiej, jeżeli zaplanujesz wyjazd do jakiegoś uzdrowiska.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Latem łatwo stracić głowę, więc staraj się twardo stąpać po ziemi i pamiętaj o tym, że za jakiś czas trzeba będzie wrócić do normalnego życia.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Jeżeli w ostatnich dniach wdałeś się w jakiś spór, wyciągnij rękę do zgody. Twój honor na tym nie straci, a możesz zyskać w oczach innych.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Nie pozwól, aby wróciły myśli o twoich kompleksach. Ludzie są naprawdę bardzo różni i nawet ci bardzo otyli mogą czuć się szczęśliwi! ▲

Opowiem wam historię >> o przyjaźni z afrykańskim

Mangusta

Dzieci z afrykańskiej miejscowości Inga, w której mieszkała Bożena Komba z rodziną. Mangusta, którą się opiekowała, wyglądała podobnie jak ta na zdjęciu na stronie obok.

Myśliwy, który sprzedał mi mangustę, zachęcony moim zakupem, po kilku tygodniach zjawił się znowu, tym razem z zezowatą kapucynką na rękach.

Bożena Komba
studio@wspolczesna.pl

Małpka wyglądała bardzo pociesznie, dziewczynki piszczały z zachwytu, ale ja odmówiłam kupna, uzasadniając, że dwoje dzieci stanowczo mi wystarczy. Po kilku dniach myśliwy ponownie u mnie zawitał.

Pod pachą trzymał malutką antylopę. Jej mamę zastrzelono na polowaniu. Zwierzątko miało wielkie, przerażone oczy i całe dygotało ze strachu. Najprawdopodobniej było na tym świecie nie więcej niż kilka dni. W dżungli maluch nie miał żadnych szans na przetrwanie, a myśliwy stwierdził, że nie będzie się nią opiekować, jeżeli jej nie kupię i w ten sposób antylopa została z nami.

No i pozostała mi mangusta

Na szczęście w kuchni stało sporo butelek ze smoczkami, z których korzystała Ania, więc jedną przeznaczyłam antylopie. Mimo moich usilnych starań, zwierzak nie chciał ssać mleka z butelki. Z dnia na dzień tracił siły. Byłam bezsilna wobec nieuchronności losu. Nie udało mi się jej pomóc. Martwą antylopę Sylwek wyniósł do ogródka i tam ją zakopał.

Pozostała mi mangusta, która prowadząc nocny tryb życia, w ciągu dnia ucinała drzemkę gdzie się dało, najchętniej na moich kolanach. Raz chciałam zobaczyć, jaki kolor ma jej skóra i z przerażeniem stwierdziłam, że po manguście chodzą jakieś małe zwierzaki. Z obrzydzeniem zsunęłam ją z kolan i nie pozwalałam jej już na żaden bliższy kontakt, mimo że mangusta walczyła o swoje prawa i próbowała co jakiś czas wskakiwać na kolana, korzystając z mojej nieuwagi. W końcu zrezygnowana obraziła się na mnie, gdy musiała czas spędzać na podwórku. Nie reagowała na wołanie, tylko wałęsała się po okolicy.

Wąż w łazience

Pewnego ranka Sylwek krzyknął do mnie, bym nie wchodziła do łazienki, bo widział, jak przed chwilą przez otwarte drzwi wejściowe wpełzł tam wąż. Zamknął drzwi do łazienki i zaczął rozglądać się po domu za jakimś przedmiotem, którym mógłby gada unicestwić. Przypomniała mi się mangusta, która teraz miała okazję wykazać się swoimi zdolnościami łowieckimi. Zaczęłam jej gorączkowo szukać, ale nigdzie jej nie było. Tymczasem Sylwek wyposażony w gruby kij poszedł do łazienki. Węża nie było nigdzie widać. Dziwne, bo nie mógł się stamtąd wydostać. W końcu stwierdziliśmy, że musiał się ukryć w zagłębieniu za muszlą klozetową. Wkładanie tam kija nie dało jednak żadnego rezultatu. Kiedyś gdzieś czytałam, że węże boją się ognia. Na koniec kija nawinęłam więc kawałek waty, którą po nasączeniu spirytusem i podpaleniu włożyłam pod klozet. Niestety nic się nie działo. Prawie zrezygnowana i wątpiąca w to, że wąż tam jest, ponownie zaczę-

zwierzakiem

w moim domu

łam końcem patyka penetrować klozetową wnękę. Sylwek stał z boku z podniesionym kijem, w każdej chwili gotowy do ataku. W pewnym momencie wąż z niesamowitą szybkością wyskoczył spod klozetu i skierował się w stronę otwartych drzwi łazienki. Sylwek raz po raz próbował go zabić uderzając kijem, lecz tylko odciął mu koniec ogona. Gad posunął w stronę dziecinnego pokoju, a my z przerażeniem patrzyliśmy, jak skaleczone zwierzę pędzi w kierunku Kasi i Ani bawiących się na kocyku rozłożonym na środku pokoju. Tuż przed kocykiem wąż na szczęście zmienił kierunek ruchu i schował się za szafę. Stamtąd nie miał już żadnych szans na ucieczkę. Dopiero po wyjęciu zza szafy resztek zatłuczonego przez Sylwka węża, poczułam, jak dygoczą mi łydki.

Ranny zwierzak

Po tej przygodzie nie czułam się w Indze bezpiecznie. Na miejscowym targu kupiłam „czarny kamień", który po przyłożeniu do ukąszonego przez węża miejsca podobno wyciągał jad. Nie bardzo w to wierzyłam, ale tylko tyle mogłam zrobić, by zabezpieczyć się przed konsekwencjami wstrzykniętej przez węża trucizny.

Tymczasem w Indze przygotowywano się do przyjazdu prezydenta Mobutu. W tym celu grupa wybranych kobiet tak zwane „animatrices" opracowywały specjalne występy połączone z tańcami. W meetingu mieli brać udział wszyscy mieszkańcy, a pracownicy pobliskiej elektrowni zobowiązani byli do obecności pod groźbą zapłacenia sporej kary. Dyrekcja elektrowni zatrudniła dorywczo kilku mężczyzn, mających za zadanie uporządkowanie Ingi. Z podziwem i szacunkiem, przez okno klimatyzowanego pokoju patrzyłam na półnagich ludzi, którzy mimo że byli bardzo marnie opłacani, w zenitalnym słońcu, ociekając potem, maczetami wycinali okoliczne chaszcze. W pewnym momencie zobaczyłam biegnącą w moją stronę mangustę. Poruszała się dziwnie nieporadnie, a gdy stanęła obok mnie z przerażeniem stwierdziłam, że pół jednej, przedniej łapki wisi jej na kawałku skóry, a u drugiej łapki miała obcięte trzy paluszki. Mimo że ją wcześniej odtrąciłam, przybiegła do mnie, bym ulżyła jej w cierpieniu. Cała rozdygotana nożyczkami odcinałam jej dyndającą się część łapki, mając nadzieję, że nie rzuci się na mnie z zębami za to, że sprawiam jej dodatkowy ból. Ubrudzoną piaskiem ranę polałam środkiem dezynfekującym. Mangusta poddawała się moim zabiegom z zadziwiającym spokojem, ufna we wszystko, co jej robię.

Jak się później okazało, mangusta została skaleczona przez jednego z robotników pracujących w pobliżu. Bronił się w ten sposób przed ewentualnym atakiem niezidentyfikowanego zwierzaka, którego wypłoszył z wycinanych krzaków. Na szczęście rany się szybko zagoiły, a cała Inga wiedziała już, do kogo należy biegająca po okolicy na trzech łapkach mangusta. Charakterystyczne zwierzę budziło we wszystkich sympatię. Nie bało się ludzi ani samochodów. Przebiegało drogę wielokrotnie w ciągu dnia, pędząc przed siebie bez żadnego celu. Taka niefrasobliwość musiała się kiedyś źle skończyć. Zginęła pod kołami przejeżdżającego obok naszego domu jeepa. ▲

promocja

WYNIKI KONKURSU DLA PRENUMERATORÓW

ZNAMY JUŻ ZWYCIĘZCÓW LIPCOWEGO KONKURSU DLA PRENUMERATORÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Laureatem nagrody głównej, kina domowego Samsung, jest Stanisław Kossakowski z Rajgrodu.

„Gazetę Współczesną prenumeruję od przeszło 22 lat. Gazeta zapewnia bieżące informacje o regionie, a do tego mam pewność, że przeczytam każdy numer. Wszystko jest za jedną opłatą, oczywisty finansowy profit. Prenumerata to świetny wybór. Nawet po urlopie gdy wracam, biorę stare numery i czytam wszystko, nadrabiam zaległości."

Pozostali Prenumeratorzy, którzy zostaną obdarowani atrakcyjnymi nagrodami, to:

Halina Kucharewicz, Sokółka, kuchenka mikrofalowa Panasonic

Wiesław Siejda, Kalinowo, kuchenka mikrofalowa Panasonic

Bartosz Świerszcz, Białowieża, kuchenka mikrofalowa Panasonic

Wiesław Bach, Kowale Oleckie, odkurzacz Zelmer

Bożena Kozłowska, Suwałki, odkurzacz Zelmer

Oto lista 30 osób, które wygrały upominki:

1. Eugeniusz Suchowiecki, Dąbrowa Białostocka
2. Marian Rydzewski, Prostki
3. Witalis Jaroś, Suwałki
4. Kazimierz Radkiewicz, Kuźnica
5. Andrzej Bierć, Jaświły
6. Marek Wnorowski, Kobylin Borzymy
7. Irena Józwowicz, Gródek
8. Bazyli Panasiuk, Stare Berezowo
9. Mirosław Radulski, Korycin
10. Halina Żynko, Szczuczyn
11. Kazimierz Bujnowski, Augustów
12. Zdzisław Marciszewski, Trzcianne
13. Genowefa Bogdan, Nowy Dwór
14. Antoni Grabowski, Sokoły
15. Dorota Supińska, Tykocin
16. Fabian Lompart, Krypno
17. Marek Rybka, Turośń
18. Krystyna Kamińska, Poświętne
19. Jerzy Moczydłowski, Poświętne
20. Elżbieta Gardocka, Obrytki
21. Tadeusz Bernatowicz, Wólka, Suchowola
22. Bogdan Januszewski, Ełk
23. Anastazja Janczewska, Banie Mazurskie
24. Stefan Łubowicz, Stare Juchy
25. Wiesława Joświg, Mońki
26. Maciej Tarasiuk, Białystok
27. Wiesław Przygodzki, Goniądz
28. Eustachy Bagniuk, Bielsk Podlaski
29. Bożena Gosk, Kalinowo
30. Czesław Piaścik, Łomża

Upominki prześlemy pocztą do końca lipca.

Jeżeli chcesz, Drogi Czytelniku, dołączyć do grona wygranych i wygrać atrakcyjne nagrody – zaprenumeruj Gazetę Współczesną na sierpień i weź udział w kolejnym konkursie! Wystarczy, że do poniedziałku, 21 lipca złożysz zamówienie u swojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym. Nie zwlekaj!

Białystok >> Sparaliżowany osiemnastolatek potrzebuje fotela masującego!

Tyle pragnień w oczach Grzesia

Życie bym za syna oddała. To wspaniały, kochany chłopak. I nawet cierpi tak po cichu... – mówi Halina Mocarska, matka Grzesia. Chłopiec urodził się z porażeniem mózgowym. Porusza się na wózku. Marzy o fotelu masującym. Tylko za co go kupić?

B. Malaszewska

– Wierzę, że Bóg postawi na naszej drodze ludzi dobrego serca, którzy nam pomogą – mówi Halina Mocarska, mama Grzesia.

Emilia Czaczkowska
eczaczkowska@wspolczesna.pl

Każdy dzień chłopca to ciągłe zmaganie się z okropnym bólem całego ciała. Czemu? Ponieważ osiemnastoletni Grześ urodził się z porażeniem mózgowym. Od pierwszej chwili wymagał znacznie więcej uwagi i opieki ze strony rodziców niż jego rówieśnicy.

– Mój synek nie zasługuje na taki los. Tak jak inni chciałby normalnie żyć – mówi Halina Mocarska, matka chłopaka. – Grzesio ma tyle marzeń. Mam świadomość, że przez swoją chorobę nie zrealizuje większości z nich. Dlatego serce mi pęka, jak widzę jego smutne oczy – dodaje ze łzami w oczach kobieta.

Pasmo cierpień

– Syn nauczył mnie jak prawdziwie żyć. Myślę, że śmiało może być przykładem jak walczyć z nieuleczalną chorobą – stwierdza Halina. – To dzięki niemu nabrałam odwagi, aby nie poddawać się przeciwnościom losu.

Nigdy nie zapomni sytuacji sprzed półtora roku. Co ją wtedy podkusiło, żeby zostawić Grzesia samego w mieszkaniu? Nie ma pojęcia. Nigdy tego nie robiła, ale wtedy... Powiedziała mu tylko, że za chwilę wróci, i żeby pod jej nieobecność niczego nie ruszał, nie zbliżał się do urządzeń elektrycznych.

– Boże, jaka ja byłam głupia! – Halina na wspomnienie tamtego dnia wybucha płaczem. – Przecież gdybym wtedy nie wyszła, może nie doszłoby do tej tragedii...

Grześ najczęściej spędza czas w dużym pokoju, przed telewizorem. Nie wiadomo dlaczego właśnie wtedy zainteresował się suszarką, którą matka przez przypadek tam zostawiła. Najpierw długo ją oglądał, potem przesunął włącznik.

– Wracałam już do mieszkania. Nagle usłyszałam przeraźliwy krzyk. Wbiegłam do pokoju i zobaczyłam Grzesia siedzącego na wózku, dotykającego rozpaczliwie swojej poparzonej twarzy.– Halinie drży głos. – Wyglądał strasznie! Jego skóra nie przypominała wyglądem ciała ludzkiego.

To był prawdziwy cud!

Pogotowie natychmiast przewiozło Grzesia do szpitala.

– Pamiętam spojrzenia sąsiadów, kiedy ratownicy medyczni go wynosili . Wcześniej, jeszcze zanim doszło do tego nieszczęścia, mówili mi, że syn pewnie jest dla mnie ciężarem, że to duże poświęcenie z mojej strony, że lepiej dla wszystkich by było, gdyby Grześ... umarł. – pani Halina łapie się za głowę. – Ale ja przecież jestem jego matką! Jeśli zajdzie taka potrzeba, będę walczyć o syna jak lwica! Nikomu nie pozwolę go skrzywdzić! Sąsiedzi nie mieli prawa mnie wtedy tak ocenić... – szlocha.

Grześ przeleżał 54 dni w szpitalu. Prawie dwa miesiące. Jego stan jest krytyczny – mówili lekarze. Halina prawie nie wychodziła ze szpitalnej sali. Modliła się za syna, ale i widać Grześ bardzo chce żyć, bo wyszedł z tego

– To cud – nie ma wątpliwości matka. – Wiele razy myślałam, że to już koniec... że mój świat się zawalił... Jednak Bóg był dla nas miłosierny. Nie opuścił nas w tych trudnych chwilach. Jestem osobą bardzo wierzącą i praktykującą. W czasie pobytu syna w szpitalu uczestniczyłam w specjalnych nabożeństwach o uzdrowienie. – wspomina. – Jak widać, wiara czyni cuda...

Jestem dla wszystkich ciężarem...

– Mój syn jest sprawny intelektualnie. Zauważa swoich zdrowych rówieśników, jak się bawią, mają swoje rozrywki, chodzą na spotkania... Mówi mi czasem, że też by chciał tak z nimi, razem... Niestety, to niemożliwe. Serce mi się wtedy kraje.

Pewnego wieczora Grześ układał się już do snu, Halina krzątała się jeszcze w kuchni. W pewnym momencie Grzesiek przyjechał do niej na wózku: – Mamusiu, napiłbym się herbaty – poprosił.

– Zaraz ci przyniosę.

Nastawiła czajnik z wodą. Zalała herbatę i zaniosłam ją do dużego pokoju. W pomieszczeniu było dosyć ciemno, a Halina zapomniała, że po południu przestawiła meble w mieszkaniu. Krzesła z pokoju wyniosłam do kuchni. Nieświadoma niczego, mechanicznie chciała usiąść.

– O matko! – głos Haliny podnosi się. – Z jaką siłą upadłam na podłogę! Po co ja przestawiałam te głupie krzesła... Poparzyłam się. – wzdycha. – Grześ patrzył na mnie i nic nie mówił. Czułam jednak, że się wystraszył.

W końcu chłopak odezwał się:

– Mamo, ja wiem, że jestem dla was ciężarem... Jestem bardzo biedny... Całe życie będę zdany na łaskę obcych ludzi...

Oboje wybuchnęli płaczem.

– Nie życzę żadnej matce, żeby kiedyś usłyszała coś takiego od własnego dziecka. – dodaje Mocarska.

Grzesio marzyciel

Chłopiec dzielnie walczy z chorobą. Nie chce, aby rodzice zamartwiali się o niego. Niestety, jego życie różni się diametralnie od tego, jakie wiodą jego rówieśnicy.

– Kiedy spoglądam w oczy syna, widzę w nich tyle pragnień... Tak dużo rzeczy chciałby spróbować, – zamyśla się Halina. – Grześ jest także uzdolniony muzycznie. Od kilku już lat marzy o takich organkach, które mógłby trzymać w domu. Słuchać wydobywających się z nich dźwięków. Jednak póki co, to nieosiągalny przedmiot. Ledwo starcza na jedzenie i leki. Obecnie naszym wspólnym marzeniem jest zakup specjalnego fotela masującego. Jego koszt to prawie 2,9 tys. złotych. Dla nas to kwota jak z kosmosu... A taki fotel naprawdę ułatwiłby Grzesiowi życie. Dzięki niemu nie czułby tak bardzo tego strasznego, codziennego bólu!

Apelujemy do wszystkich ludzi dobrego serca o pomoc . Wpłaty prosimy dokonywać na konto:

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp .z.o.o. 00- 838 Warszawa, ul. Prosta 51, Deutsche Bank Polska S.A. 78188000090000001101214002 z dopiskiem : " Zakup fotelika dla Grzesia Mocarskiego", lub w kasie "Gazety Współczesnej" ul. Św. Mikołaja 1 (5 piętro)

KSIĄŻKI

Być wiecznie młodym...

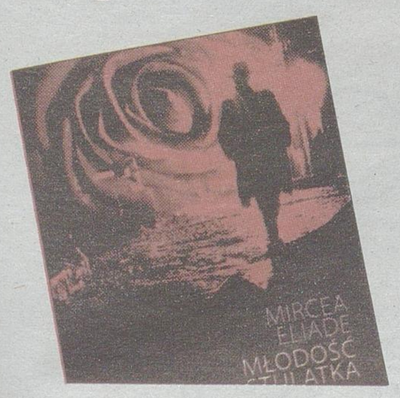

▲ „Młodość stulatka"
▲ Mircea Eliade
▲ W.A.B., Warszawa 2008, s. 255, cena 34,90 zł.

Nie po raz pierwszy niemal jednocześnie trafia do odbiorcy i książka, i film, który powstał na jej podstawie. Tak jest i w przypadku surrealistycznej powieści Mircea Eliade, rumuńskiego filozofa kultury, eseisty i pisarza, jednego z czołowych religioznawców XX wieku, zatytułowanej „Młodość stulatka". Powieść pojawiła się w księgarniach na początku lipca, a w ślad za nią na ekrany polskich kin wszedł film Francisa Forda Coppoli z Timem Roth`em w roli głównej. Jeśli najpierw obejrzycie film, zachęcam do sięgnięcia po książkę. Jeśli zaś najpierw przeczytacie książkę, warto zobaczyć jak tę pełną napięcia powieść przeniósł na ekran Coppola.

Bukareszt, 1938 rok. Ludzie przechodzący pewnego ulewnego wieczoru koło cerkwi metropolitalnej są świadkami tragicznego zdarzenia – w starszego człowieka uderza piorun. Jak to możliwe, że mimo poparzeń obejmujących całe ciało profesorowi Dominikowi Matei udaje się przeżyć? Na to pytanie nie jest w stanie odpowiedzieć żaden z lekarzy. Nauka jest zupełnie bezradna również wobec faktu, że mężczyzna odzyskuje młodość, a jego zdolności intelektualne osiągają poziom niedostępny dla przeciętnego człowieka. Matei pragnie od tej pory tylko jednego – chce posiąść wiedzę absolutną. Tymczasem tajemniczą sprawą zaczynają interesować się naziści, widząc w profesorze obiekt przydatny do swoich eksperymentów medycznych...

„Młodość stulatka" w literackiej materii oddaje to, co mieściło się w głównym nurcie badań Mircea Eliadego: motywy mityczne, odwieczne pragnienie nieśmiertelności, próby poznania natury boskości i wiara w to, że nad czasem da się zapanować.

Francis Ford Coppola tłumacząc swoje zainteresowanie „Młodością stulatka" powiedział: „Książka Eliadego urzekła mnie nie tylko dlatego, że jej bohater staje się ponownie młody i odnajduje utraconą miłość – ale także dlatego, że to filozoficzna i mądra historia o świadomości, egzystencji. Nie chciałem robić filmu, który jest tylko zajmujący, chciałem zawrzeć w nim głębszą treść". Moim zdaniem, to doskonała rekomendacja, nie tylko żeby pójść do kina, ale przede wszystkim, żeby sięgnąć po powieść. **(o)**

PRL od A do Z

▲ „Abecadło Peerelu"
▲ Zdzisław Zblewski
▲ Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 207, cena 49 zł.

Od upadku PRL-u, czyli Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, minęło już prawie dwie dekady. Nawet ci, którzy w latach 70-tych, w erze największego rozkwitu „socjalistycznej ojczyzny", byli ludźmi dojrzałymi, nie pamiętają wszystkiego z tamtej Polski. Ludzie młodsi, ówczesne dzieci, mają jeszcze mniejszą świadomość czasów, w których dorastali. Dla urodzonych po roku 1989, dacie końca PRL-u, tamte czasy to prawie prehistoria.

Leksykon Zdzisława Zblewskiego, zatytułowany „Abecadło Peerelu", w tym kontekście jest lekturą godną szczególnej uwagi. Książka zawiera 240 wyczerpujących, niekiedy bardzo obszernych, haseł odnoszących się do codziennego życia w Polsce Ludowej. Hasła, często ilustrowane - omawiające zjawiska, pojęcia, wydarzenia - dobrane zostały tak, aby jak najtrafniej oddać ducha tamtych czasów. Warto podkreślić, że „Abecadło Peerelu" zostało pomyślane jako książka dla całej rodziny. Dzięki niej starsi przypomną sobie w jakich czasach żyli, młodsi zobaczą, jakie tło miało życie ich dziadków i rodziców. Wszyscy zaś, na podstawie tej pożytecznej lektury, na pewno nie będą żałować, że PRL to już odległa przeszłość. Tom zamyka kalendarium najważniejszych wydarzeń PRL-u.

Nadesłane

▲ **„Grabarz", Peter Grandbois, Muza, Warszawa 2008, s. 216, c. 24,90.**
Debiut literacki uznany za połączenie magicznego realizmu rodem z Marqueza i inteligencji Borgesa. Grabarz Rodrigo kontynuuje rodzinną tradycję. Także mediumiczną. Przekazuje bliskim opowieści duchów - najważniejsza z nich, to opowieść jego córki.

▲ **„Strach przed nocą", Justin Evans, Znak, Kraków 2008, s. 368, c. 29,00.**
Debiut w klimacie „Egzorcysty" i „Szóstego zmysłu". Poruszający thriller psychologiczny z niepokojącą atmosferą, w którym do amerykańskich przedmieść wkracza logika świata demonów.

▲ **„Akt zdrady", Vince Flynn, Rebis, Poznań 2008, s. 328, c. 27,90.**
Kolejne przygody agenta Mitcha Rappa i jego szefowej w CIA Irene Kennedy. Tym razem wyjaśniają tajemnicę zamachu na żonę prezydenta-elekta. **(ajs)**

Jak zrobić sobie kuku

▲ „Obywatelka"
▲ Manuela Gretkowska
▲ Świat Książki, Warszawa 2008, s. 320, c. 34,90.

Trzecia część tryptyku „z życia nowoczesnej Polski" o tyle interesująca, że opowiada o roku „wyjętym z życiorysu", czyli o tworzeniu przez autorkę Partii Kobiet. Praca ta, w założeniu mająca zrobić dobrze wszystkim kobietom w Polsce, w praktyce przynosi niezwykle cenne doświadczenie samej Gretkowskiej. Sama pisarka nie stara się nazwać go wyraźnie, ale można wywnioskować z przedstawianych zdarzeń, że chcąc zrobić komuś dobrze w skali całego kraju, zwykle zrobi się kuku sobie i swojej rodzinie. Nie wiem, czy autorka to sobie uzmysłowiła, ale w ukochanej przez nią Szwecji za takie zaniedbywanie dziecka, jakie ma miejsce w opisywanym okresie, grozi utrata praw rodzicielskich... **(ajs)**

Tajemnice genów

▲ „Małpie amory"
▲ Robert M. Sapolsky
▲ Prószyński i Sk-a, Warszawa 2008, s. 246, c. 24,00.

Czy geny rzeczywiście mówią wszystko o nas? Czy decydujący jest wpływ środowiska? Między tymi biegunowymi pytaniami rozciąga się wachlarz możliwości, który stara się nam opisać Sapolsky, amerykański profesor biologii i eseista. Książka niniejsza to wybór takich właśnie esejów z pogranicza biologii, ewolucjonizmu i socjologii publikowanych w ważnych pismach branżowych. Autor z dużym poczuciem humoru przedstawia najnowsze odkrycia naukowe i rozważa ich konsekwencje, czasami ukazując znane już fakty z nowej perspektywy. Ważne, że nie zasklepia się w żadnej doktrynie, potrafi być wnikliwy i złośliwy oraz wyróżnia się prostotą wykładu. **(ajs)**

PŁYTY

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Czad pod chmurką

SUWAŁKI BLUES FESTIVAL 18-19 lipca 2008

▲ **SUWAŁKI BLUES FESTIVAL**, Suwałki, 18-19 lipca – festiwalowy rozkład jazdy na str. 14.

▲ **JAROCIN 2008**, Jarocin, 18-20 lipca; dzień pierwszy: Brett Anderson (ex-Suede), Nosowska, Kryzys, Waglewski Fisz Emade, Koniec Świata i Kumka Olik; drugi: Asian Dub Foundation, Peter Murphy (ex-Bauhaus), Lao Che, Grabaż i Strachy na Lachy, Vavamuffin, CKOD, The Poise Rite, CF98 i ostatniego dnia: The Subways, Blood Red Shoes, Kult, Tilt, Muchy, Paprika Korps, Hatifnats; bilety (po 39 zł na każdy dzień) i karnety na cały festiwal (59 zł) można kupić w sieci Ticketpro i przez Eventim.pl.

▲ **WROCŁAW 2012 FESTIVAL**, Wrocław, 19-20 lipca, wystąpią m.in. Shaggy, Wu-Tang Clan, Arrested Development, Looptroop Rockers, Culcha Candela, O.S.T.R., AbradAb, Natural Dread Killaz, 3WKasta, L.U.C. & Rah; bilety na jeden dzień (89 zł do 18 lipca, w dniu koncertu – 99 zł) i karnety (139 zł do 18 lipca, od 19 lipca – o 149 zł) dostępne w sieciach eventim.pl. ticketonline.pl, ticketpro.pl;

▲ **GLOBALTICA 2008**, Gdynia, Park Kolibki, 25-28 lipca, zagrają m.in. Sinead O`Connor, Leningrad, Vinicius Cantuaria, Natasha Atlas, Oi Va Voi, Toy Vivo Trio, Dunkelbunt DJ, Blood or Whiskey, Strachy Na Lachy, Karbido, The Turbo A.C.'s, The Cuffs i The Damrockers; bilety (45 zł na imprezy, odbywające się 25 lipca, 65 zł – na 26 lipca, 40 zł – na 27 lipca, karnet trzydniowy – 99 zł; od 25 lipca będą droższe o 10 zł) dostępne są za pośrednictwem ticketonline.pl, eventim.pl i ticketpro.pl;

▲ **CASTLE PARTY 2008**, Bolków, 25-27 lipca, wystąpią m.in. Deine Lakaien, Die Krupps, Anne Clark, The Cruxshadows, Pati Yang & FlyKKiller, Closterkeller, 32Crash, (Front 242 side-project), Garden of Delight, In Strict Confidence, Red Emprez, 1984 i Xess; bilety (jednodniowy – 95 zł, karnet trzydniowy – 155 zł, w dniu festiwalu będą droższe o 5 zł) można kupić na eventim.pl;

▲ **FESTIWAL LEGEND ROCKA CHARLOTTA 2008**, 26 lipca, Zamełowo k. Ustki, podczas kolejnego koncertu w ramach Festiwalu Legend Rocka wystąpią były wokalista Smokie Chris Norman (na zdjęciu) oraz Maggie Reilly; w trakcie

następnych festiwalowych dni (przypadają na sierpień) zagrają Animals and Friends i T.Rex (15 sierpnia), Ray Wilson i Bonnie Tyler (16 sierpnia) oraz Electric Light Band i Ten Years After (17 sierpnia); bilety na te koncerty (90 zł na 26 lipca, 60 zł na 15 sierpnia, 100 zł na 16 sierpnia i 80 zł na ostatni dzień) można kupić za pośrednictwem ticketonline.pl; zarówno na najbliższy dzień festiwalowy, jak i na kolejne mamy wejściówki dla Czytelników. **Bilet na koncert 26 lipca zdobędzie ten, kto jako pierwszy zadzwoni 18 lipca, o godz. 11 pod nr 0800 127 067.** **0▲**

▲ RÓŻNI WYKONAWCY
▲ „Wyspiański wyzwala"
▲ Polskie Radio SA

Wesołym i relaksacyjnym nie nazwałabym tego wydawnictwa, będącego studyjnym zapisem krakowskiego koncertu z Łaźni Nowej. Tam właśnie powstał projekt „Wyspiański wyzwala", którego punktem kulminacyjnym był koncert „Wyspiański underground". Artyści, których nagrań próżno szukać w eterze popularnych stacji radiowych, spośród tekstów Wyspiańskiego wybrali te, które do nich najbardziej przemówiły. I powstał zbiór 18 utworów, które choć bardzo różne, mają kilka cech wspólnych: atmosferę niepokoju, ciemności, melancholii i hardości ducha. Poza tym wszystkie zespoły z tej płyty (może oprócz klasycznego Stasia Soyki) to polska alternatywa. I to bez względu na to, czy jest to zaprawiona w bojach, mroczna i transowa **AGRESSIVA 69** („Gdy przyjdzie mi ten świat porzucić"), **DIGIT ALL LOVE** z perwersyjnie słodkim głosem wokalistki pośród ciężkiej elektroniki w „W czyichże rękach byłem manekinem", czy też **NOT** w nieco punkowym songu „Niech nikt nad grobem mi nie płacze". Jednak moje ulubione utwory z tego krążka to: rozpasany instrumentalnie, triphopowy, z free jazzowym zacięciem, a przy tym z charakterystycznym raperskim (ale w doskonałym stylu) zaśpiewem w utworze „Veni creator" **WU-HAE**; **HETANE** z tekstem „Nienawidzimy" świetnie współgrającym z ich industrialno-rockową muzyką. I oczywiście eteryczne, melancholijne **PUSTKI**, które wybrały tekst „Jakżesz ja się uspokoję".

Jest zatem naprawdę zaskakująco dobrze (pod względem tzw. doznań artystycznych), ale gdyby ktoś chciał poprawić sobie tą płytą niezbyt radosny nastrój, to – ostrzegam - nie jest to dobry wybór. Bo choć np. nazwa zespołu **LOS PIERDOLS** może wydawać się komuś zabawna i sugerować jajcarski punk rock, to ciężkie riffy szybko wyprowadzą go z błędu i wrzucą w czeluść pełną smutku. Która pogłębiać się będzie z każdym kolejnym utworem z tej płyty. **kÓra**

▲ RÓŻNI WYKONAWCY
▲ „Opole. 45 przebojów na 45-lecie Festiwalu. 2 część 1970 - 1979"
▲ „Opole. 45 przebojów na 45-lecie Festiwalu. 3 część 1980 - 1989"
▲ „Opole. 45 przebojów na 45-lecie Festiwalu. 2 część 1990 - 1999"
▲ Polskie Radio SA

Słuchając kolejnych płyt z kolekcji, poświęconej opolskiemu festiwalowi, njetrudno dojść do wniosku, że stylistyczny rozrzut, jaki prezentują utwory wybrane przez słuchaczy Programu 1 PR (nawet zebrane na jednym krążku!), jest porażający. Daje jednak obraz festiwalu w Opolu (bo polskiej piosenki już nie), a także czasów, w jakich odbywały się jego kolejne edycje. Część, poświęcona „gierkowskim" latom 1970-1979 jest beztroska jak nastroje większości Polaków w tamtym okresie. Bezwzględnie dominują radosne utwory o niczym, czyli „piosenka festiwalowa". Tym mianem można określić „Gdzie ci mężczyźni" Danuty Rinn, „Do zakochania jeden krok" Andrzeja Dąbrowskiego, „Tyle słońca w całym mieście" Anny Jantar czy – to już swoisty „creme de la creme" tego stylu – „Parostatek" Krzysztofa Krawczyka. W ten nurt świetnie wpisują się też **CZERWONE GITARY** z „Nie spoczniemy", o czym świadczy radośnie klaszcząca publika. Zaskakuje jedynie piosenka autorska o świetnej dramaturgii, czyli „Zegarmistrz światła" Tadeusza Woźniaka z brawurowym udziałem **ALIBABEK**.

Część 3. może porazić kontrastami tych, którzy urodzili się w latach, kiedy powstawały piosenki zebrane na tej płycie. Zderzenie Andrzeja Rosiewicza, zapewniającego, że „Najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny" z Edytą Geppert, śpiewającą niczym ze spiżowego postumentu „Jaka róża taki cierń" i Jana Pietrzaka z nieoficjalnym hymnem „Solidarności" – „Żeby Polska" może szokować. Tym bardziej, kiedy publika śpiewa na zakończenie tego utworu... „Mazurka Dąbrowskiego". W 1983 r. podtekstów politycznych można było też doszukać się w niewinnej piosence „Mr Lennon" **UNIVERSE**. Jednak 3. część serii jako płyta, która miałaby przedstawiać obraz polskiej muzyki w tamtym okresie, jest bezwartościowa. Ciekawostką może być „Nie ma wody na pustyni" **BAJMU** z... rapującą Beatą Kozidrak, ale ograniczenie reprezentacji rockowego boomu do **FORMACJI NIEŻYWYCH SCHABUFF** (o ile to w ogóle odpowiedni przedstawiciel) i **MAANAMU** jest nieporozumieniem. Na popularność (pop) rocka festiwalowy moloch reaguje dopiero w następnej dekadzie, czego dowodem część 4.: „Sen" Edyty Bartosiewicz, „Mój dom" **IRY**, „Orła cień" **VARIUS MANX** czy „Eli lama sabachtani" **WILKÓW** to wielkie hity, których autorzy na szczęście nie wpadli na pomysł, by stworzyć coś tak popularnie potwornego jak „Takie tango" **BUDKI SUFLERA**. Dzięki tej płycie można też sobie przypomnieć, że właśnie w latach 90-tych rozbłysła gwiazda Edyty Górniak („To nie ja"), a i piosenka poetycka miała wtedy swoje pięć minut poza niszą „krainy łagodności" („Jak" **STAREGO DOBREGO MAŁŻEŃSTWA** i „Bez słów" **WOLNEJ GRUPY BUKOWINY**). A skoro już o niej, to gdzie jest zdobywca Grand Prix festiwalu w 1996 r. – Grzegorz Turnau? I niestety, nie jest to moje jedyne pytanie, jeśli idzie o tę serię wydawniczą...

Sebastian „Semi" Michałowski

Basowiszcza – nie tylko muzyka

Kilkanaście godzin muzyki na żywo, występy DJ`ów zza wschodniej granicy i pokazy filmowe – tak będzie wyglądać tegoroczna, 19. edycja Festiwalu Muzyki Młodej Białorusi „Basowiszcza". FMMB rozpoczyna się w Gródku już w najbliższy piątek, 18 lipca.

Oficjalne otwarcie dwudniowego Festiwalu nastąpi o godz. 16. Jako pierwsze wystąpią białoruskie zespoły Krama i Ściana, po czym rozpocznie się część konkursowa. Weźmie w niej udział osiem zespołów z Białorusi i reprezentant Podlasia – Overday z Gródka. Po zakończeniu tej części na scenie na Uroczysku Boryk pojawią się grupy SOK (BY), 5set5 (PL), Troica (BY), zapowiadana jako sensacja ukraińska formacja I Drug Moi Gruzovik, a na koniec – WZ Orkiestra (BY). W nocy z piątku na sobotę, około godz. 1.30 w namiocie festiwalowym obok sceny głównej wystartuje Zona DJ, czyli granie z płyt.

W sobotę, zanim oficjalnie rozpocznie się drugi dzień imprezy, festiwalowy namiot zamieni się o godz. 13 w salę kinową. Odbędzie się tam pokaz filmów z projektu Filmowe Podlasie Atakuje! oraz białoruskiego kina niezależnego „A ty staryk kudy", a także koncert Ilo&friends.

Na dobre festiwal wystartuje o godz. 16.45 za sprawą koncertu grupy Zatoczka (BY), po której wystąpią Gate (PL), Rahis (BY), Schody (PL) i Rima (PL). Wraz z ogłoszeniem wyników konkursu rozpocznie się – po raz pierwszy w historii FMMB – transmisja na żywo w telewizji Belsat. Obejmie ona prezentacje laureatów konkursu oraz koncerty zespołów Neuro Dubel (BY), Pomidor/OFF (BY), Dick4Dick (PL) i IQ 48 (BY). Planowane zakończenie festiwalu to godz. 2.00.

Na oba dni festiwalowe – wstęp wolny. Organizatorzy – Białoruskie Zrzeszenie Studentów zapewniają chronione pole namiotowe (płatne) z zapleczem sanitarnym i bazę żywieniową na terenie festiwalu.

JĘZYKI

Maluchy najłatwiej nauczymy angielskiego... przez zabawę

▲ **Angielski. Słownik ilustrowany dla dzieci w wieku 4-6 lat**
▲ **książka + audio CD**
▲ **Wydawca: Edgard; www.jezykiobce.pl**

Nie ma chyba lepszej metody nauki niż przez zabawę, zwłaszcza gdy chodzi o małe dzieci. Na tej zasadzie stworzony został „Słownik ilustrowany dla dzieci w wieku 4-6 lat" wydawnictwa Edgard. Uczy on czytania, pisania oraz wymowy 150, starannie wybranych i pogrupowanych tematycznie, słów i zwrotów angielskich. Ponieważ w nauce języka obcego niezbędne jest łączenie różnych sposobów nauki, w „Słowniku" metoda poznawania przez dziecko nowych słówek oparta jest na jednoczesnym słuchaniu nagrań, oglądaniu dużych, kolorowych ilustracji oraz czytaniu podpisów. Barwne ilustracje z wyraźnymi podpisami ułatwiają zapamiętywanie. Natomiast nagrania słówek i piosenek w wykonaniu Brytyjczyków – ojca i córki – uczą prawidłowej wymowy. Wyrazy odczytywane przez młodą Brytyjkę należy głośno powtarzać, aby jak najszybciej, prawidłową wymowę i brytyjski akcent. Częścią „Słownika" jest płyta, zawierająca nagrania słówek i piosenek w wykonaniu native speakerów. Na każdej stronie książki znajdują się ikonki z numerami ścieżek na płycie, dzięki czemu łatwo jest odnaleźć poszczególne nagrania. Proste, dostosowane do wieku dziecka, piosenki („Head and shoulders", „This is the way...", „One, two, three...") są nie tylko źródłem doskonałej zabawy, ale również zapewniają naukę nowych słówek. Śpiewając, dziecko uczy się nazw części ciała, kolorów, codziennych czynności, poznaje liczebniki – a wszystko to w ulubionej przez najmłodszych formie powtarzania i wyliczania.

ROZDAJEMY KURSY!
Dla Czytelników „Gazety Współczesnej" mamy trzy „Słowniki ilustrowane dla dzieci w wieku 4-6 lat", ufundowane przez wydawnictwo Edgard.
Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić w piątek, 18 lipca, o godz. 11, pod bezpłatny numer telefonu 0800 127 067.
Zwycięzcy z Białegostoku będą proszeni o odebranie nagród u redaktora dyżurnego gazety (ul. św. Mikołaja 1, parter), natomiast osobom spoza Białegostoku zostaną one wysłane pocztą.

promocja
GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

Suwałki >> Dwudniowy międzynarodowy festiwal już w ten weekend

Mamy wielkie serce do bluesa!

O tym, że blues jest wiecznie żywy i nigdy nie umrze, można się przekonać już w ten weekend w Suwałkach. Przez dwa dni wystąpi tu aż 120 bluesmenów!

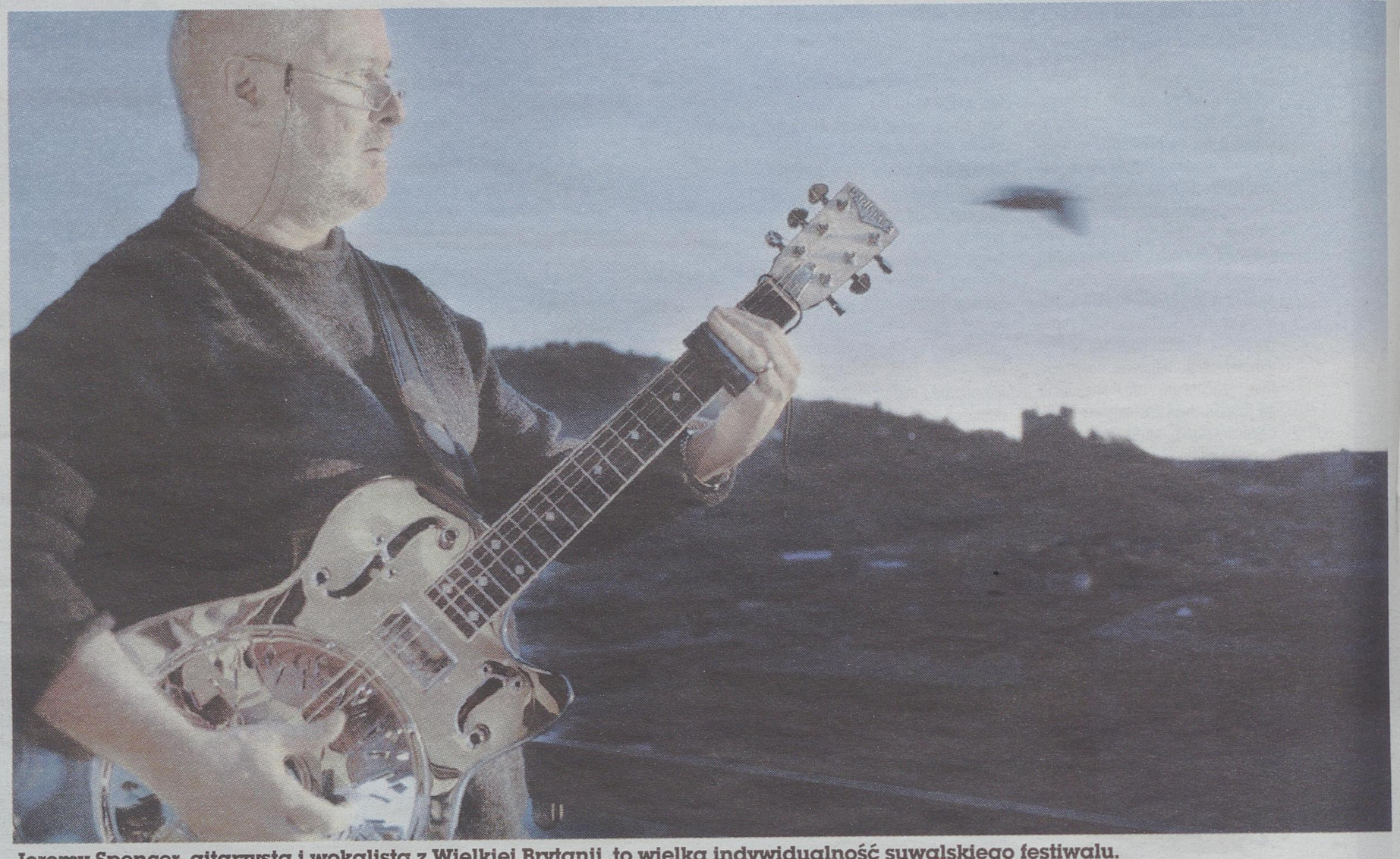

Jeremy Spencer, gitarzysta i wokalista z Wielkiej Brytanii, to wielka indywidualność suwalskiego festiwalu.

Organizatorzy

Urząd Miejski w Suwałkach

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach

Patronat honorowy

Marszałek Województwa Podlaskiego

Prezydent Miasta Suwałk

Ambasada Królestwa Norwegii

Burmistrz Notodden

Sponsor generalny

Bank BGŻ

Partnerzy

Sponsorzy

Patroni medialni

Irena Poczobut
suwalki@wspolczesna.pl

Gwiazdy, zaproszone na Suwałki Blues Festival, przez cały piątek i sobotę będą nas przekonywały, że blues jest niezniszczalny i przetrwa do końca świata. Zadanie to jest bajecznie proste, szczególnie dla takich osobowości muzycznych jak Jeremy Spencer, Dżem, Khalif „Wailin" Walter, Knut Reiersrud, Studebaker John, Spoonful of Blues, Keith Thompson i Nina van Horn.

Wszyscy oni „czują bluesa" i doskonale wiedzą, że aby go grać, trzeba mieć wielkie serce. Tylko w głębi duszy artysta może znaleźć inspirację dla bluesa, który narodził się z cierpienia i prześladowania.

Dżem wystąpi w piątek

W piątek, jako gwiazda festiwalu wystąpi legenda polskiej sceny bluesowej, czyli Dżem. Pod koniec lipca zespół będzie obchodził 14. rocznicę śmierci pierwszego wokalisty. Wprawdzie Ryszard Riedel na krótko przed zgonem został wykluczony z grupy, ale to właśnie jemu Dżem zawdzięcza najważniejsze płyty w dorobku artystycznym. Dla fanów Riedla Dżem skończył się wraz z niewydolnością serca ich idola. Z legendą „czerwonego jak cegła" byłego frontmana zmaga się dzisiaj Maciej Balcer. Zadanie niewdzięczne, ale zwolennicy dzisiejszej formacji uważają, że grupa wciąż nie ma sobie równych. Najlepiej osobiście przekonać się o tym. Legenda polskiego bluesa wystąpi na scenie przy miejskim ratuszu o godz. 22 w piątek.

A przed Dżemem...

Godzinę wcześniej, na scenie w parku im. Konstytucji 3 Maja, zrobi się gorąco od rytmów „boogie bluesa" Khalifa „Wailina" Waltera. Czarnoskóry, amerykański gitarzysta, wokalista i kompozytor jest też znawcą dziedziny, którą uprawia. W sobotę o godz. 12 w ROKiS odbędzie się jego wykład na temat bluesa jako „odzwierciedlenia historii społeczeństwa amerykańskiego".

Ciekawą postacią festiwalu jest Studebaker John, hydraulik z Chicago, który postanowił zmienić zawód i został muzykiem. Na dodatek multiinstrumentalistą. Zagra przy ratuszu miejskim o godz. 20.

Nie tylko Dżemem, Wailinem i Studebakerem żyje prawdziwy bluesmen. W parku, warto posłuchać dobrze znanego nam amerykańskiego wokalisty i gitarzysty Chipa Jordana i lokalnego WooDooSoup (godz. 17.10), a także przebojowego, nowoczesnego i hipnotycznego zespołu Spoonful Of Blues z Norwegii (godz. 19).

Z kolei przy ratuszu miejskim zabrzmi polski Boogie Boys. Śmiało też można się udać w piątek na spacer po Grande-Synthe (godz. 15-17) i ul. Chłodnej. Przygrywać tam mają zespoły z Suwałk (Fret Blues Band oraz Blues Forever), Litwy (Age Blues Band) i Sejn (Gaz Blues Grupa).

Jeremy Spencer najlepszy na sobotę

Gitarzysta zespołu soft-rockowego Fleetwood Mac, Jeremy Spencer współtworzył go 41-lat temu. Jest autorem oszałamiającego sukcesu, jaki ta grupa odniosła w Wielkiej Brytanii. Fleetwood Mac opuścił nagle i niespodziewanie. Prawdopodobnie z powodów zdrowotnych. Zrobił sobie 34-letnią przerwę. Na scenę wrócił jako bluesman w czystej postaci. Czaruje kunsztem gry na gitarze i wokalem. To powrót w wielkim stylu. W studio w Notodden Spencer nagrał album „Precious Little". Nominowano go do nagrody „The blues Music Awards" w Stanach Zjednoczonych, w kategorii „Powrót roku". Jeremy Spencer wystąpi w Suwałkach w sobotę, na scenie przy ratuszu o godz. 22.

A przed Jeremym Spencerem ...

Wielkim sobotnim wydarzeniem będzie koncert wirtuoza harmonijki ustnej i autora książek do nauki gry na tym instrumencie, Sławka Wierzcholskiego. Czytelnicy kwartalnika „Twój blues" od kilku lat nadają mu tytuł czołowego instrumentalisty i wokalisty bluesowego w kraju. Jego ekspresyjne i emocjonalne popisy sprawiają, że można go słuchać godzinami.

Niestety, wystąpi tylko przez chwilę, o godz. 20 przy ratuszu miejskim. Za to przywiezie ze sobą Nocną Zmianę Bluesa, grupę, której jest twórcą i charyzmatycznym liderem.

W sobotę, w parku, warto też wybrać się na koncert wileńskiej grupy OK (godz. 15), posłuchać Keitha Thompsona, który w swojej karierze miał muzyczny epizod z Mickiem Jaggerem (godz. 17), a także tancerki klasycznej o imponującym głosie – Niny van Horn (godz. 19).

Na scenie przy ratuszu swoje talenty prezentować będą: Virgis Jutas i Aleksander Belkin, najpopularniejsi bluesmeni na Litwie (godz. 16), a także Compromise Blues, numer jeden w Estonii (godz. 18).

Czynna będzie również scena na ul. Chłodnej (godz. 13-15). Przewiną się przez nią zespoły z Norwegii, Litwy i Sejn. Pamiętajmy o warsztatach gry na harmonijce ustnej, które poprowadzi Robert Lenert (ROKiS, godz. 10).

Biletowane koncerty

Jedynymi atrakcjami, za które trzeba zapłacić (12 zł bilet na każdy koncert i 50 zł karnet), to piątkowe i sobotnie koncerty klubowe w Pizzerii Galerii Rozmarino i Restauracji Na Starówce. W nocy, od 23.30, wystąpi tam Tortilla, Kasa Chorych, Blueszcz Blues Band, Compromice Blue, Mahon Blues Cafe.

Jak widać, historia muzyki bluesowej w Suwałkach nabiera kolorów i imponujących rozmiarów. Za zorganizowanie festiwalu należy się plus Regionalnemu Ośrodkowi Kultury i Sztuki w Suwałkach, a także pracownikom Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

KUPON 185/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „184/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".
Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 183.
1. „Markiza"
2. „Protokólantka"
3. „Powieka"
4. „Gdy w lipcu słońce dopieka – burza niedaleka"

Nagrody otrzymują:
1. Danuta Mozyrko, Suwałki – upominek
2. Katarzyna Wiktorzak, Łomża – upominek
3. Krystyna Miszkiel, Suwałki – upominek

Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka >>

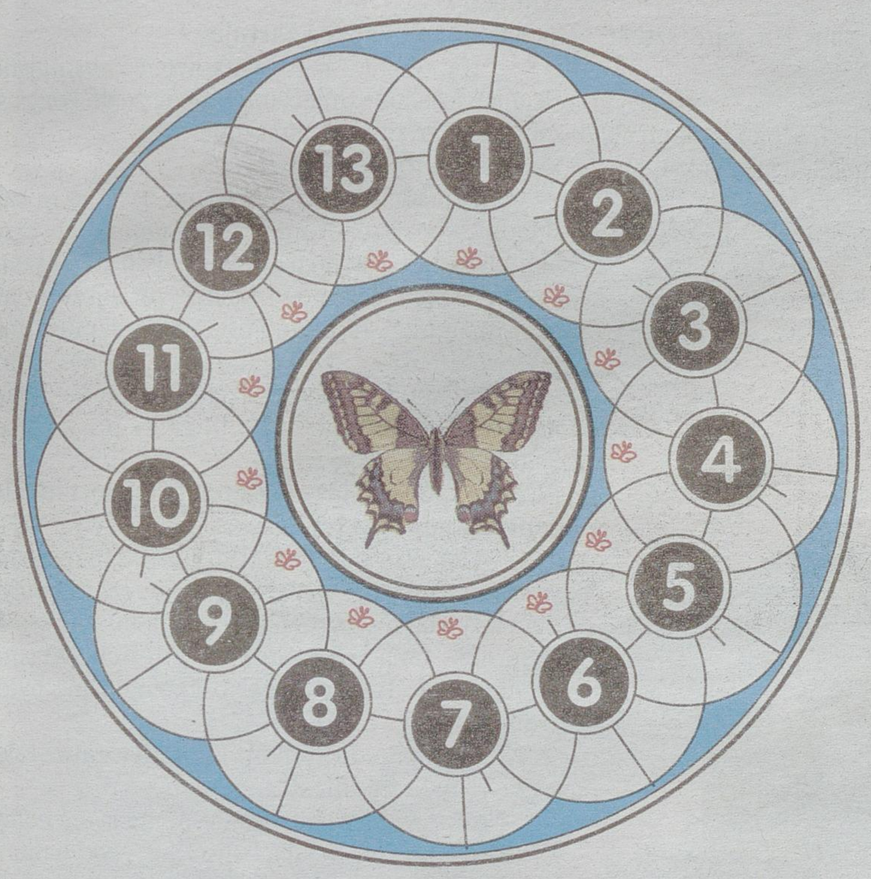

Litery w polach z motylkiem, czytane prawoskrętnie (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) pracownik muzeum, 2) gitara hawajska, 3) część pługa, 4) propozycja, 5) wata drzewna, 6) kompozytor poloneza „Pożegnanie ojczyzny", 7) uczuleniowiec, 8) niewielkie wzniesienie, 9) czarny niedźwiedź z białym półksiężycem na piersiach, charakteryzujący się ruchliwymi „ustami", 10) dalsza krewna, 11) wytrawny znawca, 12) śrubokręt, 13) nastrój miłosny.

Krzyżówka pętelkowa >>

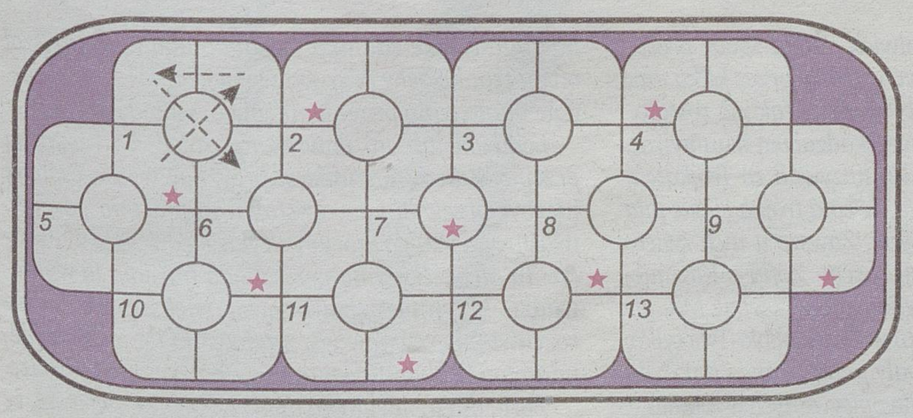

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) matka ludzkości, 2) jedna z największych na świecie agencji prasowych, 3) taniec, tkanina albo miasto, 4) powtarza się w piosence, 5) Luwr lub Ermitaż, 6) przeciwieństwo zysku, 7) czerwony atrament, 8) okres pobytu na wczasach kolejnej grupy uczestników, 9) bajarz ludowy na Ukrainie i Białorusi (z wyrazów: kir, Nil), 10) wszechświat, 11) przyprawienie rogów małżonkowi, 12) komiksowy człowiek-nietoperz, 13) goi rany i koi ból.

Krzyżówka panoramiczna >>

0,25 „ZBOŻNY" TWÓRCA LUDOWY	5	OSA LUB PSZCZOŁA		PERSKIE ALBO MAGICZNE ZMARTWIENIE		RYBA DRAPIEŻNA, MIĘKŁAWKA	ŚWIŃSKIE „KOPYTKO"		COŚ Z UPRZĘŻY	MOŻE BYĆ WARTA LUB NIE WARTA ŚWIECZKI
4			16					1	SIELANKA, IDYLLA	
PAŚNIK DLA ZWIERZYNY LUB MIASTO NAD WISŁOKĄ		WIELBŁĄD JEDNO-GARBNY							10	
9			15		OJCZYZNA ODYSEUSZA ŻARTOBLIWY EROTYK	7				
WIĘKSZA NIŻ ŻYCIE		SWOJSKI ACHTEL BRAT MOJŻESZA						BÓG ALBO PLANETA		PRZEKRĘT, OSZUSTWO
13						ATAK SZAŁU				
PAPUGA Z CZUBEM ZJAWA							DOWÓDCA JANCZARÓW HUK WIELU WYSTRZAŁÓW			
				HAZARDOWA GRA W KARTY		NAD ZLEWEM DO ODWRACA-NIA OGONEM				6
AMERYKAŃ-SKIE MINI-STERSTWO OBRONY	WYDAWCA KSIĄŻEK		INACZEJ SAGOWIEC TANGO LUB SALSA						KUZYNKA WRÓBLA	
								GATUNEK NIETOPERZA	11	PROMIENIO-TWÓRCZY PIERWIASTEK CHEMICZNY
TO, NA CZYM JEDZIE ERKA DO RANNEGO W WYPADKU		BUDOWA ORGANIZMU OD „DO" DO „DO"								
					2	1/10 000 LUKSA				
HETERA ALEKSANDRA WIELKIEGO			14		MASKA SILNIKA					
	3					OKRYCIE NA KONIA		8		
CIAŁO NIEBIESKIE Z WARKOCZEM RAKIETA					WOLNE STANOWISKO					12

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie *HELLES*

Szyfrogram dopełniany >>

A	28	5	45	57	8	33	11	19	1	2	3	4	5	6	7	8
B	14	42	4	34	30	22	62	51	9	10	11	12	13	14	15	16
C	25	63	50	15	20	37	27	46	17	18	19	20	21	22	23	24
D	39	43	17	13	1	32	48	24	25	26	27	28	29	30	31	32
E	59	9	64	23	55	36	29	16	33	34	35	36	37	38	39	40
F	40	53	38	18	10	58	49	12	41	42	43	44	45	46	47	48
G	54	44	31	60	6	3	47	41	49	50	51	52	53	54	55	56
H	56	7	61	21	35	26	52	2	57	58	59	60	61	62	63	64

Po odgadnięciu wyrazów pięcioliterowych i wpisaniu ich liter w odpowiednie kratki, należy uzupełnić puste pola takimi literami, aby powstało osiem wyrazów ośmioliterowych. Wszystkie litery, napisane od 1 do 64, utworzą rozwiązanie - aforyzm oraz imię i nazwisko jego autorki.

A) 45-5-8-28-33 = weselny lub żałobny, B) 14-62-22-34-51 = serca, dzwonów albo monet, C) 20-63-25-46-50 = może być szlachetny, D) 17-32-39-24-1 = kuchenny toporek, E) 23-29-16-36-55 = wśród padlinożerców, F) 12-53-10-58-18 = Dziwaczka za młodu, G) 54-41-6-60-31 = staroświecki garnek, H) 61-7-52-26-2 = zgrana dziewiątka.

słowo o słowie

Jak trudno, jak ciężko

Często słyszę, głównie w wypowiedziach sportowców, ale także komentatorów sportowych, słowa „ciężko powiedzieć": „byliśmy dobrze przygotowani, ale przegraliśmy, ciężko powiedzieć dlaczego" – pisze pan Tadeusz Derwich. – To „ciężko" wyjątkowo kaleczy moje uszy. Wolałbym w tym miejscu słyszeć słowo „trudno".

Gdyby Pan zwrócił uwagę także i na inne teksty, pewnie i tam znalazłby Pan słowo „ciężko", które coraz częściej zastępuje nam „trudno". Być może nie chcemy kusić losu wypowiadając to „trudno", ponieważ wydaje nam się, że ono jeszcze trudności spowoduje.

Przenosimy to do sfery metafor – mówimy „ciężko", tak jakbyśmy rzeczywiście jakiś ciężar fizycznie odczuwali. Nie tylko my – można podejrzewać, że Polacy wzięli to od Niemców, gdzie „schwer" znaczy i „ciężko", i „trudno". Bo rzeczywiście, jeżeli komuś jest ciężko, to jest mu trudno i odwrotnie. Anglicy wolą inne zestawienie – u nich „hard" znaczy „twardy" i „trudny" zarazem, bo tam widocznie z twardością trudność się kojarzy.

Trochę to zależy od wyobrażeń o świecie. Można powiedzieć, że taka przenośnia czasami się przydaje. Ale jeśli staje się tak, jak na przykład teraz w polszczyźnie, kiedy coraz częściej (bo to rzeczywiście jest tendencja) słyszymy „ciężko" zamiast „trudno" – sam się na tym łapię – to można mówić o pewnym niebezpiecznym zjawisku, że oto jakieś słowo, choć nie oznacza ono nic przyjemnego, ucieka nam z języka. Metafora zastępuje słowo podstawowe.

Cóż, możemy tylko apelować do wszystkich, żeby w razie trudności, choć to czasem trudne, przypomnieli sobie właśnie słowo „trudny", „trudne". Może będzie nam przez to trochę trudniej, ale myślę, że w sumie łatwiej jest jednak posługiwać się językiem i słowami w ich podstawowym znaczeniu.

Jerzy Bralczyk

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Konkurs

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ja bardzo długo myślał, aż nareszcie wzioł i konkursa wymyślił.

▲ O! A czego dotyczy ten konkurs?

– Tak ogólnie rzecz bioroncy, to pomocy dla tych naszych miejskich władcow, biedulków. Jeśli skoro oni same rady sobie dać nie dajo z nazwyczajnie cienżko dla ich sprawo,nu to trzeba wzionć o pomoc prosić ludzi. Znaczysie mieszkancow Białystoku oczewiscie.

▲ A ta sprawa to…

– To jest Plac tak zwany Inwalidow. Ciongle nie wiedomo, co z im zrobić i on terez take role spełnia jak dopuśćmy pryszcz na du…

▲ Ojżesz!

– To niech bendzie, że jak pryszcz na zadniej potylicy. Piwny namiot już żwinienty, kibli polikwidowane i w samiutkim centrum miasta straszy terez jedne wielke gruzowisko.

▲ A nieprawda. Plac już prawie ogrodzony gęstym płotem, resztę też powoli się zabudowuje…

– Nu to bendzie mieli gruzowisko zaparkanowane i tyle. Dalej nie wiedomo, co ź im zrobić., bo za te pinondzy, co ich miasto żonda tego gruntu nik na pewno nie zakupi. Temu jest potrzebny konkurs.

▲ Niekoniecznie, panie Czesiu złociutki. Starczy urealnić cenę…

– Jak raz akurat.Terez cene wzionć obniżyć to na własno głowe sciongnonć CBA, ABW i co tam nie tylko. U nas niby kapitaliz, ale mało kto uznaje główne prawde kapitalistyczne, ze cóś warte jest dokładnie tyle, ile kupiec daje za te cóś a sprzedającego cena sie nie wiele liczy.

▲ Jeśli o to chodzi, no to rzeczywiście ma pan rację.

– A widzi. Weś i obniże terez cene placu, to zaodraz sledcze zaczno ciebie podejrzewać, że ty wzioł łapówke. Rozumie? A jak jeśli skoro tak, nu to co zostaje jak nie konkurs, zapytuje?

▲ No, powiedzmy… sądzi pan, że ludzie będą mieli jakieś pomysły?

– A czemuż bynie? Ja sam ich pare sztuki wymyslił.

▲ Na przykład co?

– On chce, żęp ja ich pozdradzał biez konkursa? Nie ma głupich. Licze, że choć jeden bendzie nagrodzony a jak zdradze wtenczas kiszke z wodo najwyżej otrzymam.

▲ Paaanie Czesiu. Po pierwsze, kto konkurs wymyślił, ten sam w nim udziału brać nie powinien. Pan najwyżej może być jurorem.

– Zgoda, ale za gotówke. Czasy terez mamy take, że za darem nie ma nic zupełnie…

▲ I słusznie. Jednak skoro będzie pan jurorem, wykluczy to pański udział w konursie. Krótko mówiąc, może pan nam zdradzić chociaż jeden z tych pomysłów własnych i na pewno znakomitych…

– Niech nie bierze mnie pod włos, bo ja na to jest za chitry lis… ale jeden zdradze, niech mnie to kosztuje.

▲ Zamieniam się w słuch.

– Nu to słucha, tylko dla mnie nie przerywa. Na tym placu można zrobić składowisko szmieci.

▲ Nie no, pan chyba żartuje.

– Nic a nic i to całkowicie obsolutnie. Hryniewicze już szmieciami prawie że do konca so zapchane, zreszto trochu szmierdzo…

▲ Śmiecie to nie perfumy.

– Nie o szmieci sie rozchodzi, tylko o te całe składowisko. Prekurator tam w papierach grzebie, jakeś ludzi w jakisć szwindel so wmieszane i to na wysokich stanowiskach… mniejsze z tym. Najważniejsze, że podobnież nasze szmieci mamy wozić dzieś pod Olsztyn… zdaje sobie sprawe ile taki transport dzisiej kosztuje? Nasze miasto i bez tego nie bogate nu i terez zbankrotuje całkowicie.

▲ Niby czemu miasto? Za ten transport ludzie zapłacą, mieszkańcy.

– Wtenczas oni zbankrotujo. A szmieciarnia w sródku miasta to nie mój wyłoncznie pomys. Zenek tylko co powrócił z Wiednia nu i mówi, że tam cóś takiego w takim miejscu własnie wystempuje. Trzeba tylko jo akologicznie byłop zrobić…

▲ Niechże pan da spokój! Ekolodzy zaraz taki wrzask by tu podnieśli…

– Nu i prawda, że faktycznie. Temu ja ten pomys zdradził, bo on u nas nie do wykonania... Luuudziii! Nadsyłajcie do Gazety swoje pomysły! Za nagrode bendzie satesfakcia, co jest bardzo ważno sprawo, bo szlachetnie jest pomagać dla naszych władcow, bidulkow. Dobra. Idziem terez tam dzie zawsze i na to co zwykle?

▲ Chodźmy, panie Czesiu… idziem!

klasyczna szkoła obyczaju

Trójkąt się z piętra posypał

Zofia W., kobieta już 47-letnia wypadła z czwartego piętra w Bydgoszczy. Bez konsekwencji. Miała prawie 4 promile alkoholu we krwi. Wbiła się tylko w krzew pod oknem. Porządnie się wbiła – po sam pas. Tak, że nie mogła się ruszyć. A skoro ruszyć się nie mogła, to jej się zdało, że się zabiła. Jest nieżywa i członki się jej nie słuchają. Wznieciła więc na całe osiedle płacz nad swoim nieszczęściem. A że było już dobrze po północy, to rozbudziła całe osiedle lamentem, że jest ofiarą bigamii.

I miała poniekąd rację! Zofia żyła bowiem z dwoma mężczyznami. – Ja naprawdę nie wiem, który z panów był jej mężem – zeznała w gazecie, której dziennikarz próbował później rozwikłać historię, sąsiadka z bloku. – Sypiała u każdego z nich.

My jednak wiemy, kto był jej mężem. To Kazimierz – blacharz, zapracowany człowiek. Zaś Leszek, sąsiad, jako rencista, czasu miał wystarczająco dużo, aby zająć się kobietą.

Do podziału Zofii musiało dojść podczas libacji alkoholowej. Kazimierz bowiem nie pamięta, aby kiedykolwiek zgodził się na użytkowanie żony przez sąsiada, zaś Leszek, aby kiedykolwiek o taką zgodę prosił. Ot, po prostu pili zwyczajowo w trójkę przez kilka dni, a potem okazało się, że nie tylko pili. I tak już zostało.

O dziwo, sąsiadom nie przeszkadzał ten triumwirat. Nawet cieszył, bo dla rozrywki nazywali go Trójkątem Bermudzkim. Pewnie dlatego, że cała trójka ciągle piła i prowadziła rozrywkowe życie. Zawsze u nich święto było. O dziwo, nie mieszkali razem. Zofia z Kazimierzem, owszem, wspólnie użytkowali niewielkie M3, ale rencista Leszek żył osobno i to w klatce obok. Tyle tylko, że oba mieszkania sąsiadowały przez ścianę i ta lokalizacja okazała się kluczowa dla opisywanych wypadków.

Zdarzało się bowiem tak, że jak zabalowali u Leszka i Kazimierz po imprezie wrócił do domu, a Zofia zostawała zażywać uciech cielesnych z kochankiem, to w środku nocy brała ją taka tęskność za małżonkiem, że musiała do niego wrócić. Wracała jednak przez balkon i po parapecie, bo jej się złazić i włazić na górę nie chciało. Spróbujcie chodzić z 4 promilami alkoholu po parapecie. Nie jest łatwo. A Zofii się udawało. Aż do feralnego wieczora.

Wcześniej pili przez trzy dni. Pierwszy odpadł, jak zwykle, Kazimierz – człowiek pracujący i to niekiedy na zmiany. Ale zanim wyszedł do domu, to usłyszał od małżonki, żeby przygotował jej, bo coś czuje, że będzie miała rano pragnienie, piwo schłodzone.

Lodówki już oni dawno nie mieli, bo raczyli ją przepić. Zatem, Kazimierz, przyznać trzeba osobnik niezbyt przewidujący, wystawił to piwo na parapet, właśnie na ten, po którym zwykle wędrowała małżonka. Ta nieoczekiwana przeszkoda musiała ją wyprowadzić z rytmu i spowodować większe niż zwykle rozchwianie równowagi. Stąd krótki lot w dół, z nieudanymi próbami czepiania się balkonów po drodze.

Zofia długo nie mogła dojść do siebie i uwierzyć, że żyje. Dopiero znajomy widok izby wytrzeźwień, do której przewieźli ją policjanci, przywrócił ją światu żywych. Do psychicznej równowagi jednak nie może dojść do dzisiaj. Sądzi bowiem, że wypadek, który ją spotkał, był boskim ostrzeżeniem za pozostawanie w grzesznym związku. Nie, żeby zaraz przestała pić. Co to, to nie. Ale u rencisty Leszka już na noc nie zostaje. Chociaż ten przekonuje ją, że przecież to nie żaden Pan Bóg zostawił piwo na parapecie, tylko jej mąż Kazimierz. Może celowo. Z zazdrości.

(kk)

GW agro

WYDANIE SPECJALNE

PONIEDZIAŁEK
28.07.2008

ISSN 0137-9488

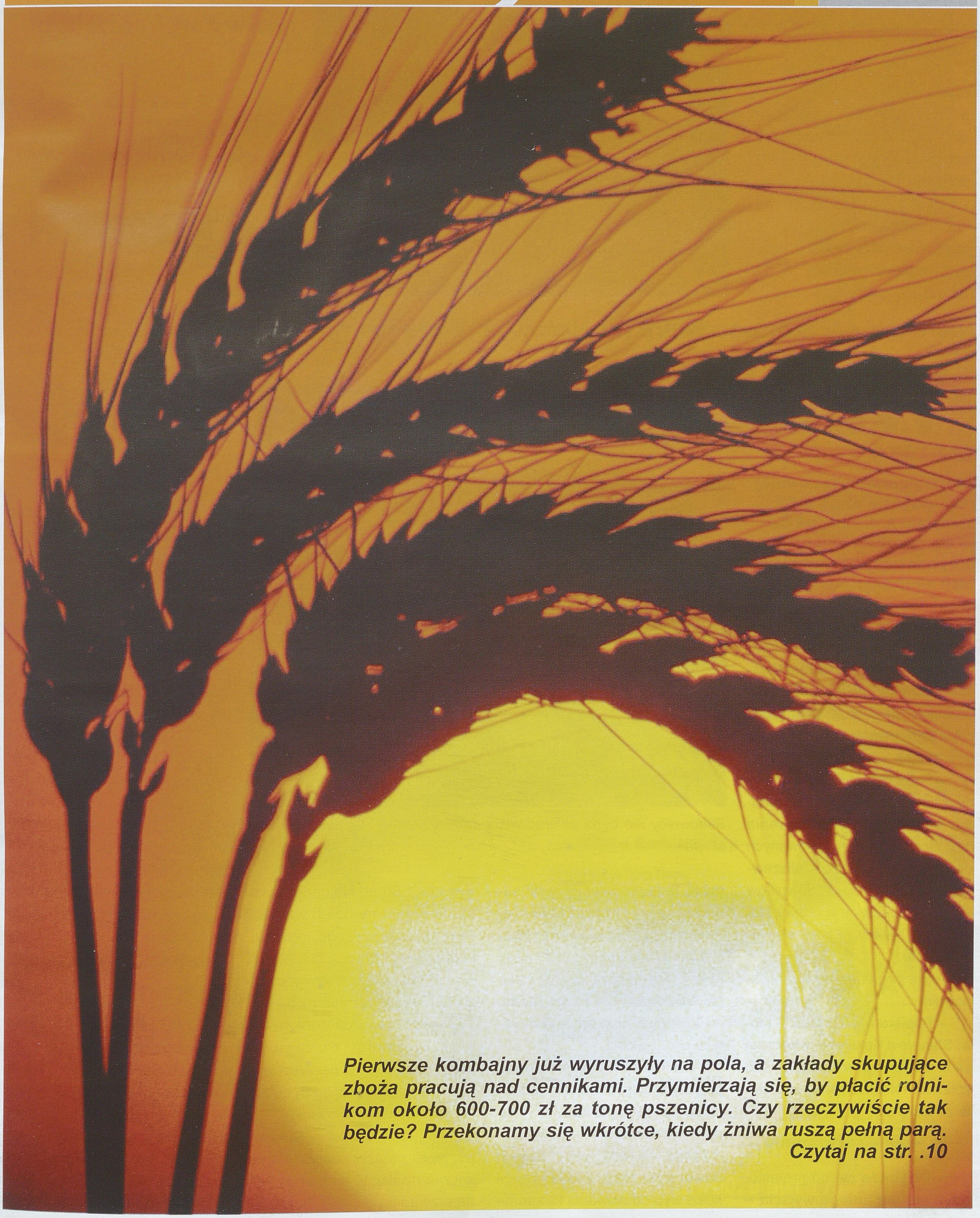

Pierwsze kombajny już wyruszyły na pola, a zakłady skupujące zboża pracują nad cennikami. Przymierzają się, by płacić rolnikom około 600-700 zł za tonę pszenicy. Czy rzeczywiście tak będzie? Przekonamy się wkrótce, kiedy żniwa ruszą pełną parą.

Czytaj na str. .10

CZY TO ZMOWA

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki wystąpił do Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel, prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o podjęcie stosownych działań mających na celu zbadanie czy zachowania rynkowe przedsiębiorców prowadzących skup wiśni nie naruszają zasad konkurencji.

Z informacji docierających w ostatnim czasie bezpośrednio od producentów wiśni wynika, że miał miejsce radykalny spadek cen oferowanych przez zakłady przetwórcze. Nietypowym dla tej sytuacji jest fakt, że spadek cen do takiego samego poziomu nastąpił w tym samym dniu w głównych regionach uprawy.

REKLAMA

EFEKT

15-103 Białystok, ul.I Armii W.P.8 c

tel. 085 **66 47 112**
fax 085 **66 23 720**

biuro@karcherefekt.pl

www.karcherefekt.pl

Zadzwoń:

Łomża - 086 219 88 65
Suwałki - 087 565 13 03
Zambrów - 086 271 48 75
Bielsk Podlaski - 085 730 75 25
Rzekuń - 029 761 75 60

KÄRCHER

S96108wwbh

Nie chcą sprzedawać wiśni po złotówce. Wolą ich nie zbierać!

Walczą o wyższą cenę

Zdeterminowani sadownicy rozpoczynają akcję protestacyjną. A dlaczego? Czują się oszukani cenami proponowanymi w punktach skupu.

Zarząd Główny Związku Sadowników RP wystosował apel do sadowników, aby nie zrywali wiśni. Zachęca także do licznego uczestnictwa w protestach przed zakładami przetwórczymi i punktami skupu.

– Protest jest zorganizowany w celu podniesienia ceny skupu, a także zademonstrowania niezadowolenia z proponowanych cen – mówi Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP. – Zwłaszcza, że rozmowy, które prowadziliśmy, okazały się nieskuteczne.

Akcję popierają podlascy sadownicy.

– Popieram ten protest – mówi Stanisław Kakareko, właściciel sadu wiśniowego w Fastach. – Nie sprzedam wiśni taniej niż za 2 złote za kilogram.

To jedyne rozwiązanie

– Przyłączę się do protestu, gdyż nie ma innego wyjścia – mówi Tadeusz Szepietowski sadownik ze wsi Dąbrowa-Wilki. Ceny skupu są nieopłacalne, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że należy opłacić siłę roboczą, czy też zakupić środki ochrony roślin. Myślę, że 1,80 zł za kilogram to jest granica opłacalności.

Sadownicy nie będą zbierać wiśni dopóki zakłady nie podniosą cen skupu

Według specjalistów, główną przyczyną niezadowolenia sadowników jest to, iż przetwórnie i skupy wystawiły cenę skupu wiśni 1-1,2 zł/kg, a w niektórych regionach nawet 0,80 zł/kg. Z kolei średni koszt wyprodukowania kilograma wiśni to 1,80 zł. Najgorsze jest to, że z dnia na dzień wzrasta cena oleju napędowego, rosną ceny środków ochrony roślin, nawozów, rosną koszty pracy, a poza tym w trakcie zbioru ciężko znaleźć pracowników do zrywania wiśni. Przetwórnie nie zwracają uwagi na to, że swoim postępowaniem przyczyniają się do zniszczenia sadownictwa w Polsce.

Jak mówi Stanisław Kakareko, jeżeli związki zawodowe nie zaczną działać to sadownicy będą przegrani.

Zmowa przetwórni

– Podejrzewamy także, że dochodzi do aktów monopolistycznych i że przetwórnie umówiły się między sobą. Zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że takie same ceny są proponowane w całym kraju – twierdzi Mirosław Maliszewski.

Nie jest on w stanie ocenić jak długo będzie trwał protest.

– Zakończymy go jeżeli dojdzie do rozmów i osiągniemy satysfakcjonujący nas poziom cen – mówi.

Według Mirosława Maliszewskiego, ceny skupu w innych krajach są wyższe niż w Polsce. W Serbii czy w Niemczech kształtują się one między 0,45 a 0,55 euro za kilogram. A polscy sadownicy otrzymują zaledwie połowę tego.

Sezon na mrożonki

Specjaliści uważają, że za nieporozumienia między sadownikami i przetwórcami zapłacą konsumenci. Po sezonie będą musieli kupować mrożonki, soki i przetwory. Jednak nie ma pewności, czy będą to przetwory krajowe czy zagraniczne.

Monika Goljaszewska

MARK-BUD®

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe MARK-BUD Sp. z o.o.
rozpoczął budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego
w Wysokiem Mazowieckiem przy ul. Ludowej

CENA 3970 zł/m²

- budynek trzypiętrowy z garażem podziemnym, cicha winda
- mieszkania 2-3 pokojowe z balkonami (od 40 m² do 60 m²)
- teren ogrodzony, atrakcyjna lokalizacja
- termin oddania: styczeń 2009

Zapraszamy osoby zainteresowane:
Białystok, ul. Lipowa 24, tel. 085/652 54 24
Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 11, tel. 0691 693 355

S148608wwbh

PEŁNA LINIA

DEUTZ FAHR

S150508wwbh

ROLTOP

DEUTZ FAHR

MASZYNY ROLNICZE

Biuro Handlowe 19-400 Olecko, Os. Lesk 10/2,
fax: +48 87 523 45 55, tel. +48 505 135 005, e-mail: maciag@roltop.pl

WYJĄTKOWE MASZYNY DLA WYJĄTKOWYCH LUDZI - NASZYCH KLIENTÓW

AGROSERWIS s.c.

Sprzedaż ciągników i maszyn rolniczych

16-080 Tykocin, Łopuchowo 21, tel. 085-718-13-14
16-060 Zabłudów, ul. Zamiejska1, tel. 085-717-02-30
87-880 Brześć Kujawski, Miechowice 7, tel. 054-252-16-36

- **ciągniki rolnicze: Farmer, Landini, Ursus, Foton, Farmtrac, MTZ, Prokmar, już od 62 000 zł brutto**
- **maszyny rolnicze nowe,**
- **nasiona kukurydzy Saaten Union,**
- **Urządzenia do wytrącania komórek somatycznych z mleka.**
- **wynajem limuzyn**

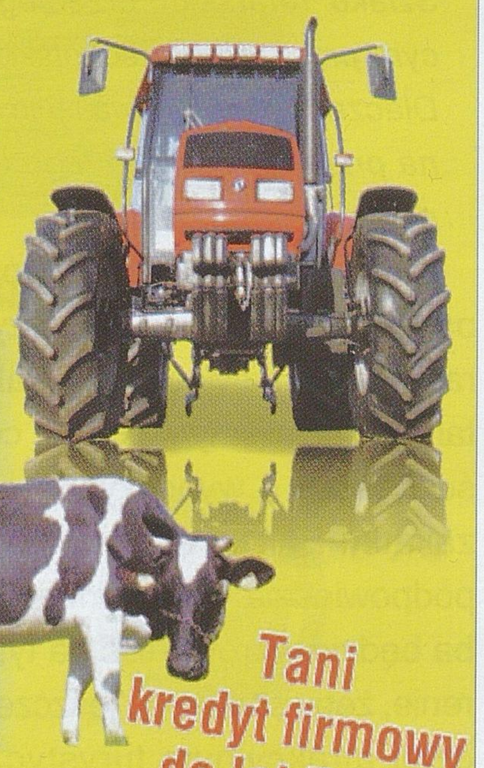

Tani kredyt firmowy do lat 5-ciu

CENY DO NEGOCJACJI

S126308wwbh

Kontakt:
0 501 778 700, 0 501 778 705

Rozmowa z Eugeniuszem Wiśniewskim,prezesem Podlaskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego

Polacy mają sentyment do Kresów

Fot. D.Biziuk

Eugeniusz Wiśniewski prowadzi gospodarstwo agroturystyczne w Kuryłach koło Sokółki.

Podlaskie Stowarzyszenie Agroturystyczne przeprowadziło ankietę wśród 52 turystów, którzy przyjechali odpoczywać w kwaterach położonych na Szlaku Tatarskim, przebiegającym przez powiat sokólski. Dlaczego zdecydowaliście się na przeprowadzenie tego badania?

– Chodziło o to, żeby poznać oczekiwania turystów, którzy coraz liczniej odwiedzają Szlak Tatarski. Chcieliśmy wiedzieć, co goście sądzą o wypoczynku w tym zakątku Polski. Ankieta jest też podpowiedzią, jakie zmiany trzeba będzie wprowadzić na tym terenie, żeby stał się on jeszcze bardziej atrakcyjnym turystycznie. Nadmienię, że w badaniu uczestniczyło sześć gospodarstw agroturystycznych. Były to kwatery w Puciłkach, Malawiczach, Łapiczach, Kuryłach i dwie w Kruszynianach.

Co – zdaniem turystów – jest najcenniejszym walorem miejscowości, przez które prowadzi Szlak Tatarski?

– Aż 40 proc. respondentów odpowiedziało, że przyjeżdża do północno – wschodniej Polski ze względu na… egzotykę wschodniego pogranicza. 29 osób stwierdziło, iż najciekawsza jest występująca na tych terenach tradycyjna architektura wsi, zaś dla 22 osób takim czynnikiem były zabytki sakralne. Z ankiety wynika, że zdecydowana większość turystów była bardzo zadowolona z pobytu na Szlaku Tatarskim. Nie oznacza to jednak, iż wspomniany obszar nie wymaga wprowadzenia pewnych zmian.

O jakie zmiany chodzi?

– Ludzie sygnalizowali, że istnieje potrzeba powiększenia bazy turystycznej. Chodzi m.in. o restauracje, hotele, punkty informacji turystycznej. Zdaniem naszych gości, w przyszłości należy stworzyć Ośrodek Kultury Tatarskiej i włączyć Szlak Tatarski do europejskiej sieci szlaków. Potrzebna jest również lepsza promocja tego miejsca.

– Od wielu lat zajmuje się Pan agroturystyką. Proszę powiedzieć, czy jest coś, co zaskoczyło Pana w tych odpowiedziach?

– Nie spodziewałem się, że ludzie przyjeżdżają na Podlasie, aby podziwiać nasza tradycyjną wiejską architekturę. Sądziłem, iż goście nie zwracają na to uwagi, a ankieta pokazała coś zupełnie przeciwnego. Mieszkańców Podlasia może dziwić, że turyści z innych zakątków Polski chcą oglądać stare drewniane budynki, a nie nowoczesne wioski letniskowe. Kogoś, kto żyje w wielkim mieście, ciągnie na wschodnie rubieże Polski. Dlaczego? Wszem i wobec wiadomo, że Polacy mają ogromny sentyment do Kresów z ich niepowtarzalną wielokulturowością, gościnnością, kolorytem, pysznym jadłem i wspaniałymi ludźmi.

Wspominał Pan o lepszej promocji Szlaku Tatarskiego. Jak ma ona wyglądać?

– Przede wszystkim potrzebne są lepsze przewodniki. Z pewnością cenne byłoby wydawnictwo podobne do publikacji „Polska egzotyczna", która ukazała się na rynku kilka lat temu. Porządne przewodniki można by było wydać za pieniądze z programów unijnych. Materiały o Szlaku Tatarskim powinny też być rozpowszechnione w Krajowych Punktach Informacji Turystycznej.

W minionym roku mówiło się o pomyśle urządzenia pod Sokółką wioski tatarskiej. Myśli Pan, że ten projekt ma szansę realizacji.

– Jak najbardziej. Mamy już w Polsce wioski indiańskie, parki jurajskie i inne tego typu oryginalne miejsca. Wioski tatarskiej nikt jeszcze nie urządził, co z pewnością jest dodatkowym atutem tego projektu. Podobny obiekt zapewni doskonałą, a co najważniejsze skuteczną promocję Szlaku Tatarskiego. Warto mieć to na uwadze.

Na co kwaterodawcy powinni zwrócić uwagę przygotowując swoją ofertę agroturystyczną?

– Według mnie, najistotniejszą rzeczą jest zaproponowanie agroturystom jak najwięcej atrakcji podczas ich pobytu na wczasach pod gruszą. Z kompleksowej oferty z pewnością skorzystają rzesze gości.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Dorota Biziuk

Chcesz produkować biopaliwo? Masz okazję, by zobaczyć jak to wygląda w praktyce i...

Nauczysz się na błędach Ośrodka

Bo Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie zamierza nie tylko doradzać w teorii rolnikom jak to zrobić. Zamierza sam produkować biopaliwa, dokładnie zgłębić temat, by skutecznie pomagać podlaskim gospodarzom.

Spotkania konsultacyjne z rolnikami, organizowane przez PODR już dobiegają końca. Są kierowane przede wszystkim do byłych plantatorów buraków cukrowych. Na początku sierpnia ma obyć się konferencja wojewódzka, podsumowująca projekt. Tym rolnikom, którzy uczestniczyli w spotkaniach Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego zaproponuje utworzenie grupy producenckiej.Gospodarze, którzy zdecydowaliby się wejść w skład grupy mogliby liczyć m.in. na wspólne zaopatrzenie i wymianę doświadczeń. A, że Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie prowadzi także gospodarstwo rolne, opracował już wniosek o dofinansowanie i zamierza ubiegać się o fundusze na zakup tłoczni, filtrów i ekstratyfikatora? , czyli wszystkich urządzeń do pozyskiwania biopaliwa na własne potrzeby. Zgodnie z planami mają one zostać kupione jeszcze w tym roku.

– Najpierw chcemy sami nauczyć się jak pozyskiwać biopaliwo z przeznaczeniem do użytku własnego – tłumaczy Sławomir Gromadzki, dyrektor Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

A więc PODR najpierw zobaczy jak to wszystko wygląda w praktyce, dokona oceny ekonomicznej, technologicznej, prawnej, przekona się jak wygląda zarejestrowanie składu celnego, jakie są z tym problemy, jakie urządzenia kupić, jakie odmiany rzepaku uprawiać, by dawały dobry olej, jak to filtrować...

– Wtedy nasza wiedza będzie o wiele większa niż rolników, bo wszystko przećwiczymy na własnej skórze – podkreśla Sławomir Gromadzki. – Dlatego też chcemy zamontować linię do pozyskiwania biooleju średniej wielkości, taką na potrzeby ok. 50 hektarowego gospodarstwa. A więc, rolnicy będą mogli uczyć się na naszych błędach.

(koci)

WARTO WIEDZIEĆ

Spotkania „Możliwości uprawy roślin na biokomponenty i biopaliwo"
28 lipca (godz. 10) – Drohiczyn, kino „Daniel"
29 lipca (godz. 10) – Sokoły, Urząd Gminy
30 lipca (godz. 10) – Bielsk Podlaski, sala konferencyjna Elewarr, ul. Kleszczelewska 84

REKLAMA

NOWE, NIŻSZE CENY

Gwarancja na poniższe modele: 1 000 000 km przez 3 lata

Grande Punto od 34 990 zł

Bravo od 43 990 zł

Linea od 38 490 zł

Kredyt 0% na wybrane modele – do 5 lat bez wpłaty własnej

www.fiat.pl
Ilość samochodów ograniczona. Oferta kredytowa dotyczy rocznika 2007. Szczegóły w salonie.

S148508wwbh

Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651 25 40
www.polmozbytplus.fiat.pl

Polmozbyt PLUS

Ferdynand Rzymski cieszy się, że został sadownikiem

Nie jest łatwo, ale przyjemnie

Ferdynad Rzymski lubi pracę w sadzie

Choć sam nie podejmował decyzji o złaożeniu gospodarstwa sadowniczego - przejął je po teściach – mówi, że praca w sadzie odpowiada mu bardziej niż np. produkcja mleka.

Monika i Ferdynad Rzymscy ze Święcka Wielkiego sadownictwem zajmują się od kilkunastu lat, choć samodzielnie prowadą gospodarstwo od 3 lat. Mają 11 hektarów sadu, uprawiają też warzywa (3700 mkw. pod osłonami) – ogórki i pomidory. Jak podkreśla gospodarz, celowo utrzymują w gospodarstwie dwa kierunki, bo tak jest bezpieczniej. Wiadomo przecież, że w sadach zdarzają się różne klęski: np. wiosenne przymrozki, gradobicia. I w przypadku jakiegoś nieszczęścia można przetrwać sezon właśnie dzięki dochodom z innej gałęzi produkcji.

– Praktykuje to wiekszość sadwników – mówi Ferdynard Rzymski.

Co ciekawe, miniony rok kiedy to mrozy skutecznie przetrzebiły sady zalicza do udanych.Bo cena dostatecznie zrekompensowała nieurodzaj.

Inwestycje są niezbędne

Według niego uprawa warzyw nie jest aż tak „kosztochłonna" jak sadownictwo i znacznie łatwiejsza. Tu nie są potrzebne ogromne nakłady finansowe. A, by sad dobrze funkcjonował trzeba zainwestować konkretne pieniądze. Rzymscy ostatnio (półtora roku temu) założyli system nawadniania kropelkowego.

– Inwestycja, choć kosztowna, była niezbędna – podkreśla gospodarz ze Święcka Wielkiego. – Bo nie tylko podnosi plon, ale dzięki dodatkowemu nawadnianiu owoce są ładniejsze i mogą sprostać rosnącym wymogom konsumentów.

I instalacja odatkowego nawadniania sprawdza się. Nawet w tym roku, pomimo padających deszczy, jest niedobór wody i sadownik używa jej przez cały czas. Według jego wyliczeń padające deszcze pokrywają zapotrzebowanie na wodę w 30 proc.

Lokalna specyfika

W sadzie w Świecku Wielkim dominują jabłonie, głównie odmiany zimowe (Lobo, Cortland, Alwa, Jonagold, Champion, Idared). Tylko 1,20 ha zajmują grusze. Jak podkreśla Ferdynand Rzymski warto mieć dużo gatunków – wymaga tego specyficzny rynek lokalny. Na przykład, kiedy znaczna część jabłek trafiała na Wschód, bardzo dobrze sprzedawała się odmiana Idared. A teraz jest trochę trudniej ją sprzedać.Teraz bardzo dobrze sprzedaje się Champion. Co ciekawe, rynek białostocki potrzebuje innych odmian niż podwarszawskie Bronisze. I czasem, żeby sprzedać konkretną partię towaru, trzeba sie wybrać na tę podwarszawską giełdę.

Z kolei pomidory i ogórki trafiają do hurtowni w Łomży i na giełdę w podbiałostockich Fastach (tutaj też są stali odbiorcy) .

– Uprawa warzyw jest specyficznym kierunkiem produkcji – podkreśla Ferdynad Rzymski. – Codziennie obowiązuje inna cena zbytu. Czasem nawet w ciągu dwóch kolejnych dni potrafi się ona różnić znacznie.

Trzeba dokładnie szukać szkodników

Co jest najważniejsze w produkcji sadowniczej?

– O powodzeniu decyduje kilka czynników – mówi sadownik ze Święcka Wielkiego. – Bardzo ważna jest lokalizacja sadu. Dobrze by był to stok. Niezbędna jest dobra gleba. I oczywiście trzeba lubić to zajęcie.

Jak mówi, on doświadczenie zdobywał w praktyce. Ukończył jednak kilka kursów – już wówczas gdy pracował w sadzie. Ale dokształcać się trzeba przez cały czas. Na przykład w ostatnich latach dużym problemem stało się wycofywanie pewnych grup środków ochrony roślin. Sadownicy częściej muszą przeglądać swoje sady, patrzeć czy nie ma w nich szkodników. Mają też większe problemy ze zwalczaniem parcha czy mszycy, bo nie wszystkie środki są skuteczne.

Monika i Ferdynad Rzymscy na razie mogą odpocząć od inwestycji. Mają już we swoim gospodarstwie wszysko co najważniejsze, co niezbędne. Tym niemniej, na razie w sferze planów, pojawiają się pomysły na kolejne inwestycje.

– Może za jakieś pięć lat zdecydujemy się na budowę nowej chłodni – podkreśla gospodarz. Zlokalizowaliśmy ją w oddzialnym budynku. Na te, które mamy, zaadaptowaliśmy istniejące pomieszczenia. Ale na razie to jeszcze nic pewnego.

(koci)

Najpierw policz, później siej

Cena podstawowego nawozu potasowego – soli potasowej w 2007 roku wzrosła ze 160 do 290 euro za tonę (o 81 proc.), a w czerwcu 2008 roku kosztowała już do ponad 500 euro. Czy zatem jeszcze opłaca się kupować nawozy?

Polskie gleby na ogół z własnych zasobów, czyli naturalnej urodzajności, wspomaganej typowym nawożeniem organicznym mogą dostarczyć składników mineralnych niezbędnych do rozwoju roślin, by osiągnąć plon 1,5 – 2,5 tony zbóż z 1 ha, a pożądane plony przez rolników przekraczają już 5 – 8 ton. Stąd tak ważne jest stosowanie nawozów mineralnych.

W ekonomice produkcji roślinnej są ustalone pewne zależności. W miarę wzrostu poziomu nawożenia jego efektywność jednostkowa maleje. Najmniejsze dawki nawozów, np. 50 kg NPK(azot, fosfor, potas), czy nawet 100 kg dają zwiększenie plonu o większej wartości niż wynosi dodatkowy koszt. Problemy z oceną racjonalnego poziomu intensywności nawożenia pojawiają się zwykle przy stosowaniu ponad 150 kg NPK/ha. W warunkach polskich optimum nawożenia wynosi, w zależności od gatunku, a nawet odmiany, jakości gleb i relacji cenowych, około 150 - 250 kg NPK/ha.

Głównym zadaniem rolników jest więc ustalenie poziomu, do jakiego warto jest zwiększać nawożenie, aby ponoszone nakłady pozwalały na zwiększanie dochodów.

Dla oceny opłacalności poziomu nawożenia mineralnego ważne są relacje cen produktów i cen nawozów. W ujęciu czasowym (dynamicznym) prawidłowość jest następująca: przy poprawie tej relacji – ceny zbóż rosną szybciej od cen nawozów – bardziej jest opłacalne zwiększanie dawek nawozów, jeśli zaś ceny nawozów rosną szybciej niż ceny produktów rolniczych, to wówczas obniża się opłacalny poziom nawożenia. Obecnie zużycie nawozów mineralnych ustabilizowało się na poziomie około 120 kg NPK/ha.

Aktualnie uznaje się, że opłacalna jest taka intensyfikacja nawożenia, która umożliwia osiągnięcie z 1 kg NPK około 7 kg ziarna pszenicy. Z prognoz wynika, że jesienią 2008 r. cena 1 kg NPK będzie równoważyć wartość 5,1 - 5,9 kg ziarna pszenicy. Oznacza to, że racjonalna intensyfikacja produkcji zbóż jest uzasadniona Racjonalna gospodarka nawozowa, to także wybór nawozów tak, by zawarte w nich najlepiej przyswajalne składniki pokarmowe były jak najtańsze. W związku z tym ważna jest dokładna analiza cen poszczególnych składników pokarmowych w nawozie, przed dokonaniem jego zakupu.

prof. dr hab. Bogdan Klepacki
Wydział Nauk Ekonomicznych
SGGW w Warszawie

REKLAMA

PHP AGRO-ROLNIK ŚNIADOWO

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE
AGRO-ROLNIK Sp. z o.o.
18-411 Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel./fax 086 217 61 23, 217 62 23

* ciągniki rolnicze DEUTZ FAHR, SAME, PRONAR, ZETOR
* kombajny zbożowe DEUTZ FAHR
* prasy rolujące, wozy paszowe, kosiarki, przetrząsacze, przyczepy zbierające, agregaty uprawowo-siewne

* inny sprzęt rolniczy
* sznurek rolniczy
* części zamienne do maszyn i ciągników krajowych i zagranicznych
* wozy paszowe TRIOLLET
* maszyny do zbioru zielonek KRONE

Punkty sprzedaży:
SZUMOWO, UL. 1 MAJA 7, TEL. 086 476 91 19
16-423 BAKAŁARZEWO, UL. POLNA 2, TEL. 087 569-43-07, 087 569 45 35
NOWO OTWARTY PUNKT SPRZEDAŻY: BIAŁYSTOK, ul. Elewatorska 14, tel. 0-509-400-924, 0-509-670-600.
e-mail: agrorolnik@lomza.com www.agro-rolnik.pl

Plantatorzy znowu dopatrują się zmowy zakładów

Taniej niż przed rokiem

Franciszek Banel jest bardzo niezadowolony z ceny truskawek w tym sezonie

Tego sezonu producenci owoców miękkich nie zaliczą do udanych. Nie dość, że koszty produkcji poszły w górę, to ceny w skupie są znacznie niższe.

Zbiory truskawek mamy już za sobą. A plantatorzy nie zarobili w tym roku.

– Bo choć ten sezon był dobry pod względem plonów, to cena bardzo niezadowalająca – mówi Franciszek Banel, plantator truskawek z Kumiały.

Mniej o złotówkę

Jak mówi, średnia cena za cały sezon – według jego wyliczeń – ukształtowała się na poziomie 2,90 zł/kg. I było to aż o złotówkę mniej niż przed rokiem.

– Z pewnością nie zrekompensują nam tego dodatkowe dopłaty do owoców miękkich – podkreśla Franciszek Banel.

– Wiem o tym, że cena truskawek nie była satysfakcjonująca dla producentów – mówi Marian Ostrowski, prezes Chłodni Białystok. – Ale trzeba pamiętać o tym, że my swoje produkty sprzedajemy do strefy euro.

A więc, nie dość, że waluta ta słabnie wobec złotego, to jeszcze cena mrożonek sprzedawanych na Zachód jest niższa.

Dochód dzielony na pół

Dla plantatorów w ostatnich latach dużym problemem jest znalezienie rąk do pracy podczas zbiorów. Koszty robocizny stale rosną. A skąd wziąć na nie pieniądze, kiedy cena owoców spada?

– Bywało, że zbieraczowi trzeba było wypłacić połowę wartości zebranych truskawek – mówi Franciszek Banel.

Również Marian Ostrowski nie jest optymistą. Bo, jak zauważa, skoro w Polsce koszty produkcji rosną, a cena truskawek w eksporcie spada, możemy już wkrótce przestać być potentatami w produkcji tych owoców. A nasze miejsce może zająć np. Ukraina.

Chłodnia Białystok w tym sezonie kupiła tyle samo truskawek co przed rokiem, ale ich jakość była znacznie lepsza. Płaciła od 2,40 zł/kg do 2,70 zł/kg.

Porzeczki także tańsze

Teraz rusza sezon porzeczkowy. I również plantatorzy tych owoców muszą nastawić się na to, że dużo nie zarobią. Na przykład Chłodnia Białystok zamierza za kilogram czarnych porzeczek płacić 2 zł, a czerwonych 1,40 zł. Planuje kupić podobną ilość tych owoców co w minionym roku.

Jednak plantatorzy porzeczek nie są zadowoleni.

– Bo, przy tegorocznych, niskich, plonach zysk będzie niewielki – mówi Wiesław Błocki z Siemiatycz.

Szacuje on, że w tym roku z jednego hektara zbierze około 2 ton czarnych porzeczek. Podczas gdy normalny plon waha się w granicach 7-8 t/ha.

Dlaczego w tym roku jest tak źle? Jak mówi plantator z Siemiatycz przyczyniły się do tego niesprzyjające warunki atmosferyczne jakie panowały wiosną. Nie bez znaczenia było to, że przez kilka ostatnich lat ceny porzeczek w skupie były bardzo niskie, a więc plantatorzy nie dbali zbytnio o swoje plantacje. Bo pielęgnacja zawsze wiąże się z kosztami.

Przypomnijmy, że w 2004 r. zakłady przetwórcze płaciły za porzeczki tylko 25-30 gr/kg. W dwóch kolejnych latach 70-90 gr/kg.

Wiesław Błocki uprawia czarne porzeczki na 400 hektarach. Ale już w następnym sezonie zamierza ograniczyć powierzchnię upraw o 20-40 proc.

– Na pewno inni plantatorzy też będą uprawiać coraz mniej porzeczek – twierdzi.

Jak tłumaczy, choć w tym roku ceny tych owoców są wyższe, wyliczył, że dochód z hektara zbóż (przy obecnych cenach) jest porównywalny. Założenie plantacji porzeczek wymaga więcej pracy, a pierwsze owoce można zbierać dopiero po trzech latach.

Według plantatora z Siemiatycz, przetwórcy w tym roku mogliby płacić więcej. Ale nie chcą.

– Nie wiem do czego to doprowadzi – twierdzi. – My możemy przestawić się na produkcję zbóż, ale co oni będą przetwarzać za kilka lat?

Na razie wyższe ceny za czarne porzeczki oferują jedynie firmy zza wschodniej granicy. One płacą ok. 2,60 zł/kg.

(koci)

FARMER

"DOFINANSOWANIE FABRYCZNE !!!"

TYLKO **Farmer**
dopłaca do kredytu

TYLKO w **Farmerze**
1% pierwsza wpłata
okres kredytowania do 7 lat
załatwianie formalności w domu
najkorzystniejsze oprocentowanie na rynku

Rata już od 790 zł* miesięcznie

Kupując ciągnik **FARMER** w kredycie fabrycznym masz możliwość zwrotu do **60%** wartości z FUNDUSZU PROW

POWERED BY JOHN DEERE

MEGA PROMOCJA !!! upust cenowy 5400 zł*

+

"DOFINANSOWANIE FABRYCZNE"

= *Niepowtarzalna oferta na rynku*

Zadzwoń i zapytaj o "DOFINANSOWANIE FABRYCZNE"

85 711 01 17, 85 711 01 03, 508 220 362

www.farmer.net.pl

* szczegóły u przedstawicieli lub firmie Farmer Sp. z o.o.

"Farmer" Sp. z o.o
16-100 Sokółka
ul. Białostocka 200

R155108wwbh

Włącz Wirtualną Współczesną

- jeszcze więcej informacji z Twojej najbliższej okolicy
- teksty o nurtujących Cię sprawach
- kalendarz imprez
- fotogalerie
- rozbudowane multimedia
- dowcipy

www.wspolczesna.pl

- czytelna
- aktualizowana na bieżąco
- interaktywna

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL

BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70,
fax 085 718 33 55
zpdts@o2.pl.

Cena pszenicy może wahać się w granicach 600-700 zł za tonę

Zbiory dobre, rynek nieprzewidywalny

Rolnicy są zadowoleni z tegorocznych plonów zbóż

Na plony zbóż podlascy rolnicy w tym roku nie narzekają. Potrzebna tylko słoneczna pogoda, by zboża nie porastały i by ziarno miało dobre parametry. No i oczywiście... dobra cena. Ta jednak, jak to w ostatnich latach bywa, jest nieprzewidywalna.

W woj. podlaskim firmy zajmujące się skupem zbóż „ruszają" na przełomie lipca i sierpnia. Ile będą płaciły rolnikom?

– Trudno powiedzieć – mówi Zofia Fiedorczyk, wiceprezes Podlaskich Zakładów Zbożowych w Białymstoku. – Z rozmów z innymi przedstawicielami naszej branży wynika, że wszyscy liczą się z cenami 600-700 zł za tonę pszenicy. Czy rzeczywiście tak będzie? Okaże się wkrótce.

Jak mówi, obecnie na rynku dostępna jest pszenica z zasobów Agencji Rynku Rolnego (pochodząca z Elawarrów). Za tonę trzeba zapłacić około 770 zł. Ale wcale nie ma na nią tak dużego zapotrzebowania.

Cenowa ruletka

Jak zapowiadają się najbliższe zbiory?

– Duzi dostawcy twierdzą, że plony będą większe niż przed rokiem – mówi Zofia Fiedorczyk. – Ale nie wszędzie będzie dobrze. Na przykład w okolicach Krynek zboża ucierpiały wskutek gradobicia.

Również Leszek Kotawski, dyrektor bielskiego Elewarru uważa, że choć zapowiadają się dobre zbiory, zawsze znajdzie się jakieś ale.

Jerzy Jałoza, duży producent zboża z Berezowa Starego (powiat hajnowski) ocenia, że zbiory będą dobre, nawet lepsze niż przed rokiem. Szczególnie udane będą zboża ozime.

– Wprawdzie na żniwa potrzebna będzie dobra pogoda, ale tych opadów nie było tak dużo jak się wydaje – mówi gospodarz z Berezowa Starego. – Na polach wcale nie jest mokro.

Na jakie ceny liczą producenci? Jak zauważa Jerzy Jałoza, jeśli popatrzymy na ostatnie dwa lata, widać, że rynek jest nieprzewidywalny.

– W minionym roku ceny spadały „na łeb, na szyję" – mówi rolnik z Berezowa Starego. – A później wszystko się odwróciło.

W tym najlepszym dla producentów okresie cena dobiła nawet do 1000 zł za tonę.

Będą kupować lada dzień

Podlaskie Zakłady Zbożowe rozpoczynają skup 1 sierpnia. Elewarr na przełomie lipca i sierpnia. Firma z Bielska 20 lipca rozpoczęła skup rzepaku. Kupuje go dla Warszawskich Zakładów Tłuszczowych, które płacą gospodarzom 1400 zł/t. Dyrektor Elewarru nie chce się bawić na razie w spekulacje, ile firma będzie płacić za pszenicę i żyto.

W kraju znacznie gorzej

Choć podlascy rolnicy nie narzekają na plony, w kraju sytuacja nie wygląda tak dobrze. Według szacunków analityków Krajowej Federacji Producentów Zbóż (KFPZ) w związku z suszą zbiory zbóż wyniosą w tym roku 23 mln ton zamiast szacowanych wcześniej 25 mln ton. Natomiast ceny pozostaną na wysokim poziomie.

Analitycy podkreślają, że wyjątkowo niskie są także zapasy zbóż w Polsce. Oceniają, że wynoszą one około 560 tys. ton.

(koci)

Nie trzeba było dużo inwestować i pracować, więc...

Rosły plantacje i fortuny

Trzy lata temu rolnicy zaczęli stawiać na ekologiczne uprawy orzechów włoskich. Dlaczego? Bo to dobry biznes. I wcale nie dlatego, że orzechy są wyjątkowo drogie. Raczej dlatego, że wysokie były dopłaty z tytułu prowadzenia ekologicznych upraw.

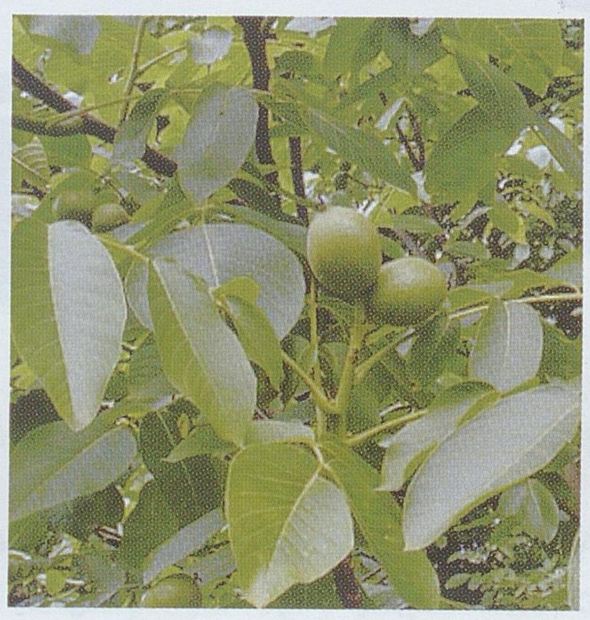

Przeglądając w internecie rolnicze fora dyskusyjne można znaleźć różne opinie na temat orzechowych plantacji. Oto jedna z nich – porada jak dobrze zarobić: „Wystarczy założyć plantację ekologicznego orzecha włoskiego i brać co roku po 1800 zł polskich za hektar przez 20 lat. W związku z tym ekologiczne plantacje rzędu kilkudziesięciu i więcej hektarów, u rekordzistów pewnie i po kilka setek hektarów powstają jak grzyby po deszczu, jak się rodzina z Marszałkoweskiej, z Plantów lub innej głównej ulicy w mieście wojewódzkim skrzyknie".

Pierwsza była Warszawa

„Moda" na orzechy włoskie przyszła do nas z woj. mazowieckiego, a można powiedzieć, że z Warszawy. Tam można spotkać nawet liczące ponad 400 hektarów plantacje. Jaką powierzchnię w woj. podlaskim zajmują ekologiczne uprawy orzechów, nie wiadomo. Nikt takimi danymi nie dysponuje. Wiadomo jednak, że przybyło ich znacznie – są plantacje różnej wielkości – i takie liczące około 70 hektarów, i takie, które zajmują niespełna hektar. Prawie wszystkie plantacje powstały w ciągu trzech lat. Zdecydowana większość nasadzeń przypadała na lata 2004-2006. Wówczas bowiem dopłaty ekologiczne wynosiły aż 1800 zł na każdy hektar. Należy doliczyć do tego jeszcze płatności bezpośrednie, które otrzymują wszyscy rolnicy.

Były dopłaty, powstawały plantacje

– Orzechy jest w miarę łatwo uprawiać w sposób ekologiczny – mówi Alina Maciąg z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Nie są wymagające, raczej nie chorują. A rolnicy najczęściej sadzili je w rozstawie 10 metrów na 10 metrów, czyli największym dopuszczalnym.

Tak więc, aby założyć hektarową plantację wystarczyło zakupić tylko 100 sadzonek. Teraz, w ramach nowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2007-2013, dopłaty te są znacznie niższe. Wynoszą 800 zł/ha (w tzw. okresie przejściowym), później będzie to 650 zł.

– To, że powstały tak duże plantacje, to zasługa tych dużych dopłat – Alina Maciąg nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. – Poza tym w starym PROW-ie nie było wymogu, że sadzonki mają pochodzić z kwalifikowanego materiału.

Jak wygląda w praktyce uprawa włoskich orzechów? Ile dokładnie kosztuje założenie takiej plantacji, ile czasu trzeba poświecić pielęgnacji – tego nie możemy napisać. Próbowaliśmy się umówić z kilkoma rolnikami którzy zdecydowali się na te nietypowe uprawy, ale nie chcieli się z nami spotkać.

Już po biznesie

Teraz nie ma już takiego biznesu na orzechach, toteż nowych plantacji nie przybywa.

– Kiedy „wchodziły" orzechy włoskie, zboże było tańsze. Nic się nie opłacało – mówi osoba, która zna dobrze temat. – Teraz część tych osób może wolałaby siać zboże niż czekać aż drzewa zaczną wydawać owoce.

Ale, jak mówi, pracy przy orzechach nie ma zbyt wiele – głównie są to zbiegi pielęgnacyjne. Przez pierwsze dwa lata należy je trzymać na tzw. ugorze czarnym, później można zasiać trawę. Oczywiście po jakimś czasie należy też wykonywać cięcia pielęgnacyjne.

Co będzie po 7 latach, kiedy plantacje zaczną owocować? Czy będzie rynek zbytu na orzechy? W Unii Europejskiej przez cały czas jest duże zapotrzebowanie, powinno więc być problemów ze sprzedażą. Ale czasem można też trochę dorobić sprzedając liście zakładom zielarskim.

(koci)

REKLAMA

REKLAMA

Kochają konie i podziwiają ich pięknny, płynny ruch

Genetycznie skażeni pasją

Hodowcy z okolic Moniek sprawili mieszkańcom stolicy powiatu wielką niespodziankę i zorganizowali własną powiatową wystawę ogierów i klaczy. Emocji było moc, bo koniarze to autentyczni pasjonaci i to było widać na wybiegu, który powstał w minioną niedzielę na boisku osiedla „Maliny II" w Mońkach.

To była VII Powiatowa Wystawa Koni Hodowlanych rasy zimnokrwistej, sokólskiej. I tylko koniarze pamiętają poprzednie, bo takie lokalne końskie święta były w latach 60-tych minionego stulecia.

– Jest to kontynuacja wystawy, którą wyparła potem wojewódzka aukcja – tłumaczył zasadność reaktywacji powiatowego przedsięwzięcia Wiesław Niewiński, prezes Podlaskiego związku Hodowców Koni.

Na Podlasiu hodowanych jest 20 tys. koni. Większość ma cechy typu sokólskiego. Co dziesiąty z nich jest wpisanych do ksiąg rodowodowych prowadzonych przez Związek Hodowców Koni.

Z szacunkiem do pasjonatów

W okolicach Moniek też są prawdziwi hodowcy – pasjonaci. Takie nazwiska jak Kobyliński i Kłokowski budzą zawsze respekt na wystawach i końskich aukcjach. Ci hodowcy mają najwięcej czempionów, a ich ogiery i klacze osiągają najwyższe ceny.

– Oni znają się na końskiej rzeczy najlepiej. Pamiętam konie Antoniego Kłokowskiego, już w latach 60-tych miał najpiękniejsze ogiery. Ta rodzina prowadzi i pilnuje linii genetycznej. To jedni z najwytrwalszych hodowców w naszym regionie – chwalił pasję Kłokowskich Henryk Kurzyna z Augustowa, juror monieckiej wystawy, który sam wyhodował 63 ogiery i ma w kolekcji dwa czempionaty.

Cd. na str. 14

Wacław (po prawej) i jego syn Krzysztof Kobylińscy to potentaci i znawcy hodowli koni

Jak konie w galopie... To widok zawsze ekscytujący

REKLAMA

FIRMA HANDLOWA
ZAJKOWSKA

BLACHY DACHÓWKOWE TRAPEZOWANE BALEX METAL

WYROBY HUTNICZE
- blachy aluminiowe, ocynkowane, czarne
- rury stalowe czarne i ocynkowane
- stal kształtowa, pręty żebrowane

MATERIAŁY BUDOWLANE
- płyta gipsowa (akcesoria)
- gipsy, szpachle
- systemy docieplеń
- styropian, wełna, cement
- okna dachowe
- okna PCV, drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- płyty PCV i Poliwęglan (świetliki)

Białystok, ul. Handlowa 1
tel./fax (085) 745-50-29
tel. (085) 745-59-10

Weterynarze przebadają wszystkie stada świń

Krew pobiorą w sierpniu

Walka z chorobą Aujeszkyego rozpocznie się już wkrótce, również na Podlasiu. Program będzie realizowany w 10 województwach. Jeżeli do 2013 roku Polska uzyska status kraju wolnego od tej choroby, dostanie zezwolenie z Brukseli na eksport trzody chlewnej do krajów unijnych.

– Będą prowadzone badania na Podlasiu w ramach programu walki z chorobą Aujeszkyego – mówi lek. wet. Mirosław Czech, Wojewódzki Inspektor Weterynaryjny ds. chorób zakaźnych zwierząt w Białymstoku. – Planujemy rozpocząć je w sierpniu.

Z tego przedsięwzięcia cieszą się rolnicy.

– Jestem dużym hodowcą trzody – mówi Edward Krasowski. – Takie badanie to bardzo dobry pomysł, bo pozwoli nam na eksport do krajów unijnych.

Jakie stado, tyle próbek

Jak mówi Mirosław Czech, badanie polega na pobieraniu próbek krwi od wybranej ilości sztuk świń w zależności od wielkości stada. Próbki będą badane w laboratorium Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Białymstoku i w Łomży. Badanie będzie odbywało się z upoważnienia powiatowych lekarzy weterynarii przez wyznaczonych lekarzy prywatnej praktyki weterynaryjnej. W przypadku wykrycia reakcji w kierunku tej choroby, stado zostanie przeznaczone do uboju. Z tego tytułu rolnik otrzyma odszkodowanie, szkody oszacują rzeczoznawcy.

– Zanim weterynarze odwiedzą hodowców, sołtys danej wsi zostanie o tym wcześniej poinformowany – mówi Mirosław Czech. – Lekarz wraz z pomocnikami będzie chodził od zagrody do zagrody i pobierał krew. Dlatego też rolnik nie będzie musiał przytrzymywać zwierząt podczas badania, najważniejsze jest, aby udostępnił stado. Będziemy mieli odpowiedni wykaz zarejestrowanych stad, ale badanie będzie prowadzone także w przypadku tych, których nie ma na liście. Bardzo nam zależy na tym, aby rolnicy zarejestrowali zwierzęta w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

To kosztuje

Według specjalistów, ta akcja to duże wyzwanie dla Głównego Inspektoratu Weterynarii ze względu na ogromną liczbę zwierząt, które trzeba przebadać. Koszty programu w całej Polsce, oszacowano na ponad 350 milionów złotych. W tegorocznym budżecie zostało zarezerwowane już 120 milionów.

To, w jakim tempie będzie przebiegać akcja będzie zależeć od pieniędzy, a także od sposobu walki z chorobą. Najszybszą, a za razem najdroższą jest tzw. metoda administracyjna. Stada w których wykryje się wirusa podlegają przymusowemu ubojowi, rolnikom zaś wypłaci się pieniądze.

Tańszym, ale zdecydowanie wolniejszym sposobem jest szczepienie zarażonych stad. W tym przypadku weterynarze muszą to zrobić w promieniu 1,5 kilometra od wykrytego ogniska choroby.

W Unii Europejskiej takiej akcji nie przeprowadzono jeszcze tylko w Rumunii i Bułgarii.

Monika Goljaszewska

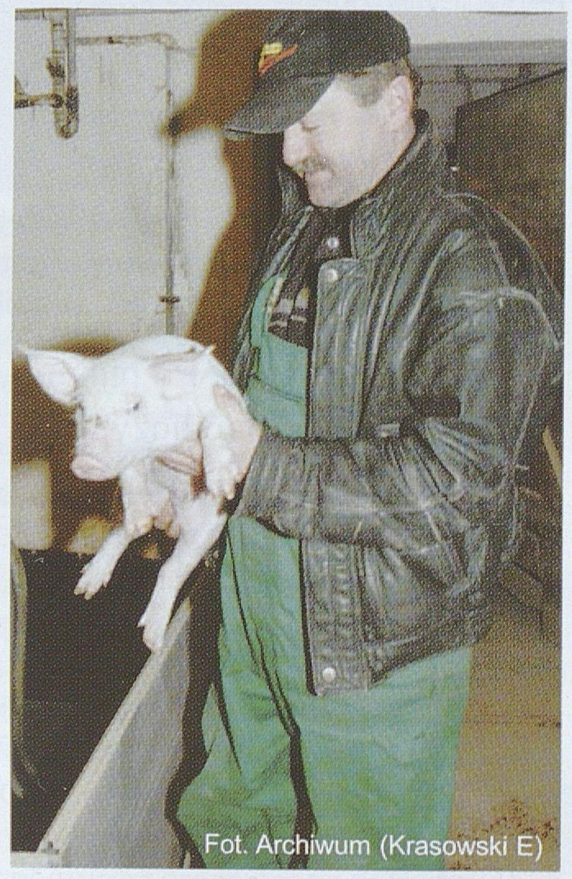

Fot. Archiwum (Krasowski E)

Będę czekał na lekarza, który zbada stado – mówi Edward Krasowski z Dzierżek w powiecie białostockim

CHOROBA AUJESZKYEGO

Choroba Aujeszkyego jest wirusową, zakaźną i zaraźliwą chorobą świń oraz wielu innych gatunków zwierząt gospodarskich (owiec, krów, koni), zwierząt domowych (psów, kotów) oraz wolno żyjących (dzików, lisów).

Znaczenie ekonomiczne choroby Aujeszkyego związane jest głównie z dużymi stratami, jakie może powodować w hodowli trzody chlewnej, najczęściej z tytułu mniejszych przyrostów, upadków, poronień i słabych miotów.

Objawy kliniczne mogą przyjąć różną postać: posmutnienie, brak apetytu, kaszel, kichanie, wymioty, gorączka, zaburzenia nerwowe, porażenia, konwulsje, bezgłos, biegunka, poronienia. Jednak najczęściej choroba przebiega bezobjawowo i jedynie w momencie pogorszenia się warunków utrzymania zwierząt mogą wystąpić objawy kliniczne.

REKLAMA

Genetycznie skażeni pasją

Cd. ze str. 12.

Wiling, ogier pana Henryka, został czempionem ubiegłorocznej wojewódzkiej wystawy koni zimnokrwistych, które już od 52 lat odbywają się w Mońkach.

Podobnie jest w rodzinie Kobylińskich z Dołów k. Goniądza. Końskiego bakcyla w tym rodzie połknął najpierw Wacław, 84-letni nestor rodu. Po nim miłość do koni odziedziczyli syn Krzysztof i wnuk Piotr. Teraz w ich stajni są trzy ogiery i pięć klaczy.

– Od czasów powojennych wyhodowaliśmy 59 ogierów, a klaczy to już nawet nie zliczę. Koń był, jest i zawsze będzie w naszym gospodarstwie – stwierdził pan Wacław.

Miss Mirta miss, mister Lester

Tymczasem na zaaranżowanym padoku zaprezentowano piękne klacze i ogniste ogiery. Publiczność podziwiała ich gracje i temperament, zaś jurorzy patrzyli przy ocenie na typ zwierzęcia, jego pokrój, ruch, kondycję, pielęgnację i sposób prezentacji. Wystawiali potem punkty bonitacyjne i szybko ogłosili wyniki, bo na wystawie było tylko 12 klaczy i 8 ogierów.

Końską „miss" została klacz Mirta. Czempionka wystawy ma wymiary: 160 wysokości w kłębie, 225 cm obwodu klatki piersiowej i 26 cm obwodu nadpęcia. Czempionkę wyhodował Antoni Radziszewski z Wojtówiec k. Knyszyna.

Wiceczempionki nie odstawały wcale urodą od Mirty, ale trzeba było dogrywki i bezpośredniej konfrontacji dwóch klaczy, żeby ustalić kolejne miejsca. Wiceczempionką została Flisa z hodowli Krzysztofa Kobylińskiego ze wsi Doły k. Goniądza. Trzecie miejsce zajęła Bożka od Tadeusza Maciorowskiego z Osowca.

– Mam cztery takie piękności, a w ludzi „poszedł" tuzin koni. Najwięcej wytargowałem kiedyś za ogiera Billy, sprzedałem za go za 12 tys. zł – mówił Tadeusz Maciorowski.

Ciekawą prezentację klaczy i źrebięcia w stępie urządził widzom Marek Roszko z Jasionówki. Ruch tej pary i gracja podobała się najbardziej dzieciom. Pan Marek ma w stajni cztery klacze zarodowe i zarabia na nich sprzedając źrebaki.

– Za pięciomiesięcznego można dostać 3 do 4 tys. zł. – powiedział nam pan Roszko. – Ale ważniejsza jest pasja, którą odziedziczyłem po ojcu. Konie były zawsze w naszym gospodarstwie i będą w nim zawsze. Dawniej koń był podporą rolnika, teraz kupuje się ciągnik do roboty w polu. Ale nawet najdroższy traktor nie będzie tak piękny jak koń. To ruch, płynność, dusza.

„Misterem" wśród ogierów został zaś Lester (wymiary: 162, 230, 29) z hodowli Antoniego Kołakowskiego z Bajek Zalesia k. Trzciannego. Wiceczempionat przypadł ogierowi Elgon ze stajni Jerzego Roszko z Knyszyna i Posagowi od Antoniego Radziszewskiego z Wojtówiec.

Na konny szlak, nad Biebrzą

Konie mogą stać się już niebawem jedną z atrakcji miejscowości położonych nad Biebrzą. Tu szuka się nowych pomysłów dla uatrakcyjnienia turystycznych wojaży. Wójt Trzciannego Zdzisław Dąbrowski planuje urządzenie kilku tras konnych, które będą wiodły po najbardziej urokliwych szlakach nad Biebrzą.

– Śródpolne drogi, leśne dukty i bagniste dróżki to kapitalne szlaki dla takich przejażdżek i konnych rajdów. To może być ekstremalne doświadczenie dla amatorów przygody. Jeden odcinek takiej trasy może liczyć od 30 do 50 km, a potem popas w stajniach i gospodarstwach naszych hodowców i dalej w drogę – ujawnił nam swój pomysł wójt Dąbrowski.

W tych okolicach mieszka koniarska rodzina państwa Kropiwnickich z Brzezin.

– My to już czwarte pokolenie końskich pasjonatów, a następne też będą – powiedzieli nam Damian, Sebastian i Karol, synowie Krzysztofa Kropiwnickiego. – U nas są kapitalne tereny i szlaki, gdzie żywej duszy nie spotkasz, gdzie obcowanie z dziką przyrodą pozostanie w pamięci do końca życia – mówili koniarze z Brzezin.

Krzysztof Kobyliński i jego wiceczempionka Flisa

Rodzina Kropiwnickich z Brzezin jest genetycznie skażona końską pasją.

Ruch, gracja – na wystawie w Mońkach

Kazimierz Radzajewski

„EM" jak Miłość

Pan Jan Smakosz prowadzi wraz z żoną 20,5 ha gospodarstwo specjalizujące się w produkcji trzody chlewnej. Od wielu lat utrzymuje stado 40 loch w cyklu zamkniętym w systemie bezściółkowym. Roczna produkcja to ok. 700 szt. tuczników. Produkcja polowa to głównie zboża na cele paszowe (jęczmień i pszenżyto). Pan Jan jest prekursorem stosowania EM na Podlasiu. Po raz pierwszy zastosował EM w swoim gospodarstwie w listopadzie 2003 r. z myślą o redukcji emisji odoru w chlewni na podłożu rusztowym. Od tamtej chwili upłynęło 4,5 roku, po tym czasie można się już pokusić o krótkie podsumowanie. Oddajmy więc głos rolnikowi.

Jak wyglądała pierwsza aplikacja ?

„Po raz pierwszy zastosowałem namnożony preparat w ilości 0,1l/m2 w kojcach, z których wywiozłem na sprzedaż wszystkie świnie, nie chciałem bowiem ryzykować jakichkolwiek niespodzianek. Weterynarz, z którym uprzednio rozmawiałem, nie znał jeszcze działania EM i przestrzegał mnie przed bliżej nieokreśloną infekcją bakteryjną. W pomieszczeniu wyłączyłem wymuszoną wentylację, skutkiem czego odór stał się nie do wytrzymania, toteż po chwili musiałem z niego wyjść. Przygotowane EM-A wlałem do opryskiwacza plecakowego i ponownie wszedłem do tuczarni, opryskując dosłownie wszystko – począwszy od rusztów, na suficie kończąc. Po mniej więcej pół godzinie w całym opryskanym pomieszczeniu zapanował zapach miły dla nosa, niemający nic wspólnego z ostrym, gryzącym amoniakiem i siarkowodorem. Pierwsza próba wypadła więc bardzo pomyślnie.

Druga próba dotyczyła zaszczepienia gnojowicy w kanałach pod rusztami. Tu na efekt trzeba było poczekać około miesiąc. Namnożone EM–A zostało bezpośrednio wlane przez ruszt do kanałów gnojowych w ilości 1l EM-A na 1m3 gnojowicy.

Praktycy wiedzą, że świńska gnojowica, stojąc miesiącami w kanale, ulega rozwarstwieniu i każdorazowe doprowadzenie jej do stanu homogenizacji przez mieszanie powoduje okropny fetor. Zaszczepienie komór z gnojowicą również dało pierwszorzędny efekt. Emisja odoru w tuczarni spadła w krótkim czasie – jak na mój nos – o połowę. Gnojowica zaś z kolei przed wypompowaniem nie wymagała mieszania. Gołym okiem było widać, że jest jednorodna w całej objętości, czego nigdy przedtem nie obserwowałem.

Trzecim krokiem była aplikacja EM-A do wody, którą piją zwierzęta w sektorze porodowym i na warchlakarni".

Jakie były efekty tego zastosowania EM?

„Przed zastosowaniem EM-A przez dosatron wraz z wodą wprowadzałem antybiotyki przeciwko bakteriom z grupy E. coli. Etapem przejściowym było naprzemienne stosowanie antybiotyku i EM-A. Od 3 lat nieprzerwanie podaję samo EM-A.

Dosatron jest ustawiony na 1/250 i w takiej proporcji EM-A jest podawane maciorom, prosiętom i warchlakom wraz z wodą przez poidła smoczkowe. W sektorze porodowym i na warchlakarni nawet przy wyłączonej wymuszonej wentylacji emisja odorów jest silnie zredukowana, zwierzęta nie mają problemów oddechowych. W tym miejscu jedna uwaga praktyczna dla tych, którzy zdecydowaliby się na ten wariant: EM-A wprowadzane do obiegu wody powoduje gwałtowne oczyszczane rur, co prowadzi do zatykania się poideł. Trzeba to kontrolować, gdyż przeoczenie może drogo kosztować".

Czy to się opłaca?

„Odkąd stosuję EM w tych najbardziej newralgicznych punktach, zdecydowanie podniosła się zdrowotność odsadzanych miotów, co przekłada się na niższe koszty obsługi weterynaryjnej. Za zaoszczędzone w ten sposób pieniądze kupuję EM i jeszcze mi zostaje".

Jak wygląda stosowanie EM na polach uprawnych?

„Trzy lata temu (z roczną przerwą ze względu na panującą suszę) zacząłem stopniowo szczepić poszczególne pola. Stosuję EM po żniwach bezpośrednio na ściernisko. Wygląda to w ten sposób, że najpierw w ciągu dnia wylewam na pole gnojowicę, której mam pod dostatkiem (ok. 20.000 l), zaś po zachodzie słońca uruchamiam opryskiwacz z agregatem uprawowo-ścierniskowym, żeby wymieszać z glebą wypryskaną ciecz z cennym EM (opryskiwacz jest wcześniej dokładnie umyty).

Gospodaruję na glebach bielicowych od klasy IIIb do IVb, które są bardzo zlewne i wymagające w uprawie. Na części swych pól zastosowałem dawki na poziomie 3l/ha.

Czy na zaszczepionych polach można było zaobserwować zmiany?

„Widać je gołym okiem. Tam, gdzie jeszcze nie dawałem bakterii, woda stoi na polu po ulewie bardzo długo, nawet kilka dni. Na zaszczepionych polach natomiast schodzi bardzo szybko i po kilku godzinach nie ma jej już wcale. Poza tym oranie takiej zaszczepionej gleby to sama przyjemność. Opór na korpusach pługa jest ledwie wyczuwalny, jakby się orało pole po koniczynie – oszczędność wciąż drożejącego paliwa ewidentna! Dotąd nie zrobiłem badań na zawartość próchnicy, od czego właściwie powinno się zacząć, chcąc właściwie dawkować EM. Sam widzę, że na zaszczepionych polach trafiają się jeszcze miejsca, które wymagają zwiększenia dawki być może do maksymalnej, tj. 5 l/ha.

Pochwalę się jeszcze jedną rzeczą, a mianowicie ostatnimi (jesień 2007 r.) wynikami badania gleb. Robię je cyklicznie co 4 lata. Stan wyjściowy z 2003 r. wyglądał następująco:

nieszczepione wówczas pola miały pH w granicach 5,25, zaś jesienią r. 2007 pH 'podskoczyło' do 6,8! Dodam, że w tym czasie nie stosowałem nawozów wapniowych.

Poza tym podniosła się zawartość fosforu i potasu z poziomu średniego do wysokiego".

Podsumowanie

„Jestem rolnikiem konwencjonalnym, stosującym na co dzień zdobycze chemii. Gros tych środków zwalcza, dusi w zarodku, zabija wszystko, co rośnie i się rusza. Agresywne reklamy tych preparatów podtrzymują zresztą ich wojowniczy charakter. EM jest inny. On współgra, harmonizuje, wygładza kanty, przywraca równowagę... po prostu EM jak Miłość".

Wywiad przeprowadził Robert Rybicki, specjalista d/s produkcji roślinnej w Powiatowym Zespole Doradztwa Rolniczego w Zambrowie.

Greenland
TECHNOLOGIA EM

EM®

NOWY SX4 SEDAN

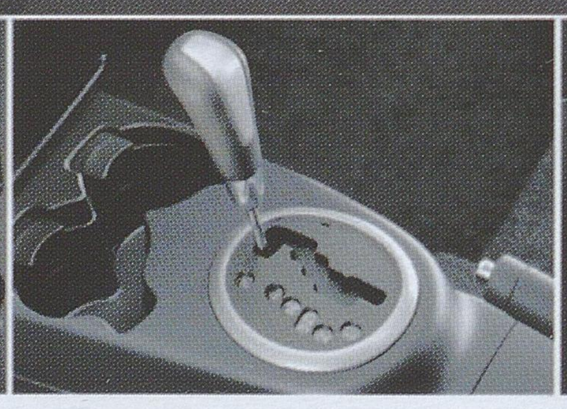

Jeśli lubisz ponadczasową elegancję, nowy SX4 Sedan wzbudzi Twój zachwyt. Z pewnością docenisz klasyczną linię i przyjemność płynącą z jazdy. Z Twoim uznaniem spotka się także bogate wyposażenie samochodu i bagażnik o pojemności 515 l. W standardzie otrzymasz sześć poduszek powietrznych, klimatyzację oraz radio z odtwarzaczem CD. W opcji dostępna jest automatyczna skrzynia biegów. Poczuj prawdziwą przyjemność z jazdy. Albo Suzuki, albo nic.

AUTO-KRAS Sp. z o.o.
ul. Orzechowa 42,
15-822 Białystok
salon 085 662 06 16
serwis 085 654 38 26

Shell HELIX

SUZUKI
Way of Life!

Zużycie paliwa od 6,7 do 7,4 l/100km, emisja CO_2 od 159 do 175 g/km. Informacje o recyklingu: www.suzuki.pl

S149708wwch